

**Konkurencyjność gospodarki  
w kontekście działań  
polityki społecznej  
- perspektywa krajowa**





**INSTYTUT EKONOMIKI ROLNICTWA  
I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ  
PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY**

# **Konkurencyjność gospodarki w kontekście działań polityki społecznej – perspektywa krajowa**

*Redakcja:*

*prof. dr hab. Andrzej Kowalski*

*dr Marek Wigier*



**ROLNICTWO POLSKIE I UE 2020+  
WYZWANIA, SZANSE, ZAGROŻENIA, PROPOZYCJE**

**Warszawa 2016**

Autorzy opracowania są pracownikami naukowymi Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowego Instytutu Badawczego.  
Publikacja afiliowana jest do dorobku IERiGŻ-PIB.

Monografia jest efektem realizacji badań Programu Wieloletniego 2015-2019 „Rolnictwo Polskie i UE 2020+. Wyzwania, szanse, zagrożenia, propozycje”.  
W publikacji zaprezentowano wybrane referaty wygłoszone podczas konferencji zorganizowanej przez IERiGŻ-PIB w dniach 22-24 czerwca 2016 roku w Jachrance k/Warszawy.

Celem opracowania jest przybliżenie czytelnikowi najważniejszych, wybranych zagadnień związanych z kształtowaniem polityki społecznej w kontekście rozwoju konkurencyjności rolnictwa i gospodarki żywnościowej w wymiarze krajowym.  
Charakterystyczna dla publikacji wielowątkowość ukazywania problemów polityki ekonomicznej i społecznej przedstawia je w ścisłym związku z działaniami Wspólnej Polityki Rolnej UE.

Recenzent

*dr hab. Stanisław Kowalczyk, prof. nadzw. SGH*

Korekta

*Barbara Pawłowska*

*Barbara Walkiewicz*

Redakcja techniczna

*Leszek Ślipki*

Projekt okładki

*IERiGŻ-PIB*

ISBN 978-83-7658-632-8

*Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej  
– Państwowy Instytut Badawczy  
ul. Świętokrzyska 20, 00-002 Warszawa  
tel.: (22) 50 54 444  
faks: (22) 50 54 757  
e-mail: [dw@ierigz.waw.pl](mailto:dw@ierigz.waw.pl)  
<http://www.ierigz.waw.pl>*

## Spis treści

<b>1. Wprowadzenie</b> .....	<b>9</b>
<i>Dr Marek Wigier</i> <i>Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB</i>	
<b>2. Niewielkie gospodarstwa rolne: problem społeczny czy gospodarczy?</b> .....	<b>17</b>
<i>Prof. dr hab. Wojciech Józwiak</i> <i>Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB</i>	
Abstrakt .....	17
2.1 Wprowadzenie .....	17
2.2 Niewielkie gospodarstwa rolne w świetle literatury krajowej .....	19
2.3 Gospodarstwa rolne o wielkości do 4 SO na tle gospodarstw o wielkości 25-50 SO w 2013 roku .....	21
2.4 Podsumowanie .....	25
Bibliografia .....	27
<b>3. Relacje cen, rzadkości i produktywności czynnika ziemi – implikacje społeczno-ekonomiczne</b> .....	<b>28</b>
<i>Dr Agnieszka Bezat-Jarzębowska, prof. dr hab. Włodzimierz Rembisz</i> <i>Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB</i>	
Abstrakt .....	28
3.1 Wprowadzenie .....	28
3.2 Cena czynnika ziemi a jego rzadkość .....	29
3.3 Produktywność i wielkości zasobu czynnika ziemia .....	35
3.4 Relacje cen, zasobów i produktywności czynnika ziemia .....	40
3.5 Podsumowanie .....	42
Bibliografia .....	42
<b>4. Przemiany społeczne na obszarach wiejskich w Polsce</b> .....	<b>44</b>
<i>Dr hab. Agnieszka Wrzochalska, prof. nadzw. IERiGŻ-PIB</i> <i>Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB</i>	
Abstrakt .....	44
4.1 Wprowadzenie .....	44
4.2 Poziom życia w opinii mieszkańców wsi .....	48
4.3 Zaangażowanie ludności w życie społeczne wsi .....	51
4.4 Podsumowanie .....	55
Bibliografia .....	56

## **5. Zmiany jakości życia na obszarach wiejskich . . . . .57**

*Dr hab. Barbara Chmielewska, prof. nadzw. IERiGŻ-PIB  
Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB*

Abstrakt . . . . .	57
5.1 Wprowadzenie . . . . .	57
5.2 Interpretacja pojęcia „jakość życia” . . . . .	59
5.3 Poziom i struktura dochodów jako podstawowy wskaźnik jakości życia . . . . .	61
5.4 Poziom i struktura wydatków gospodarstw domowych wskaźnikiem poziomu realizacji potrzeb . . . . .	64
5.5 Użytkowanie i wyposażenie mieszkania ważnymi czynnikami jakości życia . . . . .	67
5.6 Ocena subiektywna sytuacji ekonomicznej i społecznej gospodarstw domowych . . . . .	69
5.7 Infrastruktura techniczna kluczowym czynnikiem jakości życia na obszarach wiejskich . . . . .	71
5.8 Podsumowanie . . . . .	71
Bibliografia . . . . .	73

## **6. Ocena spójności terytorialnej pod względem społecznym i gospodarczym gmin w Polsce . . . . .76**

*Dr hab. Marcin Gospodarowicz, prof. nadzw. IERiGŻ-PIB  
Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB*

Abstrakt . . . . .	76
6.1 Wprowadzenie . . . . .	76
6.2 Metodyka badań spójności społeczno-gospodarczej i terytorialnej gmin . . . . .	78
6.3 Ocena spójności społeczno-gospodarczej i terytorialnej na poziomie lokalnym . . . . .	80
6.4 Ocena spójność społeczno-gospodarczej i terytorialnej gmin w regionach . . . . .	86
6.5 Podsumowanie . . . . .	88
Bibliografia . . . . .	90

## **7. Płatności ONW jako instrument realizacji celów konkurencyjnych i społecznych . . . . .91**

*Dr Justyna Góral  
Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB*

Abstrakt . . . . .	91
7.1 Wprowadzenie . . . . .	91

7.2	Nierówności jako problem społeczny . . . . .	93
7.3	Płatności kompensacyjne . . . . .	98
7.4	Analiza realizacji celów płatności ONW . . . . .	100
7.5	Podsumowanie . . . . .	106
	Bibliografia . . . . .	107
<b>8.</b>	<b>Spoleczno-ekonomiczne uwarunkowania poprawy wydajności pracy w polskim przemyśle spożywczym na tle krajów Unii Europejskiej . . . . .</b>	<b>110</b>
	<i>mgr Jadwiga Drożdż, mgr Mirosława Tereszczuk, dr inż. Robert Mroczek Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB</i>	
	Abstrakt . . . . .	110
8.1	Wprowadzenie . . . . .	110
8.2	Wydajność pracy w polskim przemyśle spożywczym . . . . .	111
8.3	Potencjał Polski na tle krajów UE-28 . . . . .	118
8.4	Ocena porównawcza wynagrodzeń oraz wydajności pracy w przemyśle spożywczym krajów UE-27/28 . . . . .	119
8.5	Podsumowanie . . . . .	123
	Bibliografia . . . . .	125
<b>9.</b>	<b>Zrównoważona konsumpcja żywności sposobem na zmniejszenie marnotrawstwa żywności. . . . .</b>	<b>126</b>
	<i>Dr hab. inż. Mariola Kwasek, prof. nadzw. IERiGŻ-PIB Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB</i>	
	Abstrakt . . . . .	126
9.1	Wprowadzenie . . . . .	126
9.2	Straty i marnotrawienie żywności – problem globalny . . . . .	127
9.3	Zrównoważona konsumpcja żywności . . . . .	132
9.4	Zrównoważona dieta . . . . .	133
9.5	Podsumowanie . . . . .	136
	Bibliografia . . . . .	137
<b>10.</b>	<b>Nowe wyzwania wobec polityki wzrostu i społecznej . . . . .</b>	<b>139</b>
	<i>Prof. dr hab. Andrzej Kowalski Dyrektor Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB</i>	





## **1. Wprowadzenie**

Analiza zagadnienia konkurencyjność rolnictwa i gospodarki żywnościowej w kontekście działań polityki społecznej jest ważnym fragmentem współcześnie prowadzonych badań naukowych. Prowadzenie racjonalnej polityki ekonomicznej z uwzględnieniem problemów społecznych ma charakter ponadczasowy i nieprzemijający. Współczesny świat jest pełen konfliktów i sprzeczności, z którymi muszą sobie poradzić polityka ekonomiczna (zwana także gospodarczą) i społeczna. Aby stawić czoło wyzwaniom XXI wieku, obie te polityki powinny być realizowane równolegle. Zanim zatem przejdziemy do analizy poszczególnych polityk oraz ocen konkurencyjności, spróbujemy uporządkować i zdefiniować nasze rozważania.

W polu zainteresowania polityki ekonomicznej pozostaje niepodzielnie wzrost gospodarczy oraz trwały i zrównoważony rozwój. Polityka ekonomiczna definiowana jest zatem jako całokształt świadomych (choć może się zdarzyć, iż o skutkach niezamierzonych) działań państwa, których celem jest oddziaływanie na gospodarkę (jej funkcjonowanie, dynamikę oraz strukturę), stosunki ekonomiczne (ustrój gospodarczy) oraz na powiązania gospodarcze z zagranicą. Celem polityki ekonomicznej jest zapewnienie odpowiedniego miejsca danemu społeczeństwu w międzynarodowym podziale pracy oraz zapewnienie konkurencyjności działalności gospodarczej w warunkach rynkowych. W ujęciu makroekonomicznym zmierza do utrzymania produkcji na poziomie zapewniającym pełne wykorzystanie czynników produkcji (zwłaszcza siły roboczej), stabilnego poziomu cen i wzrostu gospodarczego. Może być także nakierowana na określone dziedziny życia gospodarczego (np. przemysł, budownictwo mieszkaniowe, rolnictwo, handel zagraniczny itp.) lub dotyczyć konkretnych problemów (np. inwestycje, ochrona środowiska, ubezpieczenia, kształtowanie cen, płac, walka z bezrobociem, inflacją).

Polityka społeczna w naszym powszechnym rozumieniu jest celową działalnością państwa (także podmiotów samorządowych czy innych organizacji) zmierzającą do poprawy ogólnych warunków pracy czy stosunków społeczno-kulturowych, które prowadzą do optymalnego zaspokojenia potrzeb społecznych i indywidualnych ludności. Według Adolfa Wagnera polityka społeczna za pomocą ustawodawstwa i administracji zwalcza niedomagania w dziedzinie procesu dystrybucji. Adam Kurzynowski uważa, że jej celem jest kształtowanie ogólnych warunków pracy i bytu ludności, prorozwojowych struktur społecznych oraz stosun-

ków społecznych opartych na równości i sprawiedliwości społecznej, sprzyjających zaspokajaniu potrzeb społecznych na dostępnym poziomie. Jan Rosner określa politykę społeczną jako działalność państwa i organizacji społecznych w dziedzinie kształtowania warunków bytu i pracy, zmierzających do optymalnego zaspokojenia indywidualnych i społecznych potrzeb, zaś Stanisław Rychliński rozumie ją jako naukowo usystematyzowany zbiór wskazówek, jak usuwać lub choćby łagodzić niesprawiedliwości i szkody płynące dla jednostki i społeczeństwa z ustroju pracy najemnej, oraz jak przeciwdziałać dalszemu narastaniu tych niesprawiedliwości i powstawaniu nowych szkód. Polityka społeczna skupia się zatem na działaniach w zakresie m.in. ograniczenia ubóstwa i nadmiernego zróżnicowania dochodów, rosnącej migracji zarobkowej i politycznej, przeciwdziałania narastającym problemom demograficznym oraz działaniom prorodzinnym, ograniczaniu bezrobocia, rozwoju zasobów mieszkaniowych, poprawie warunków opieki zdrowotnej, prewencji i przewycięzaniu zjawisk patologii społecznej, poprawy sprawności systemów ubezpieczeń społecznych czy poprawy dostępności do edukacji i dóbr kultury. Nad ww. wyzwaniami często góruje jednak rosnący deficyt finansów publicznych czy niedoskonałości w funkcjonowaniu rynków i państwa. Są to wyzwania szczególnie ważne.

Jednym z zasadniczych obszarów naszych rozważań w dalszej części publikacji jest także konkurencyjność. Pojęcie konkurencyjności związane jest z potencjałem, możliwościami oraz umiejętnościami danego podmiotu rynkowego do sprostania konkurencji, czyli rywalizacji ze strony innych podmiotów działających w tej samej branży na rynku. Konkurencja jest zatem procesem, w którym uczestnicy rynku, dążąc do realizacji swoich celów i maksymalizacji swojej satysfakcji, próbują przedstawić oferty korzystniejsze od ofert swoich rywali. Konkurencja występuje zarówno między sprzedawcami, jak i nabywcami. Sprzedawcy konkurują o pozyskanie konsumentów, podczas gdy nabywcy konkurują o ograniczone zasoby na rynku. W teorii makroekonomii funkcjonuje także pojęcie konkurencyjności międzynarodowej, która analizę przenosi do poziomu ponadnarodowego, badając i porównując konkurencyjność gospodarek poszczególnych krajów.

Pojęcie konkurencyjności należy do kategorii często stosowanych w teorii, praktyce i metodologii badań ekonomicznych. Jednocześnie pozostaje jednym z pojęć najbardziej niejednoznacznie zdefiniowanych i wieloaspektowych<sup>1</sup>. Duża liczba definicji konkurencyjności wynika między innymi z łączenia ich z różnymi teoriami ekonomii, np. z teorią wzrostu gospodarczego, handlu międzynarodowego czy mikroekonomii. Stąd też konkurencyjność jest zagadnie-

---

<sup>1</sup> Wsparcie publiczne i konkurencyjność polskiej gospodarki żywnościowej, M. Wigier (red.), Program Wieloletni 2011-2014, nr 129, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2014.

niem złożonym i niejednoznacznym. W literaturze można znaleźć ponad 400 definicji<sup>2</sup>, stąd istnieje wiele kryteriów opisujących to pojęcie. Na temat wpływu poszczególnych czynników kształtujących konkurencyjność gospodarki opinie naukowców i analityków są podzielone i jest to o tyle zrozumiałe, że bardzo szybko zmieniają się one w czasie i przybywa nowych determinant<sup>3</sup>.

Obecnie konkurencyjność nie ogranicza się jedynie do rywalizacji cenowo-kosztowej. Coraz większe znaczenie odgrywa bowiem jakość produktów, innowacyjność, nowe technologie, wydajność pracy, techniki marketingowe itd.<sup>4</sup> Wraz ze zmianą charakteru konkurencji obserwuje się ewolucję przeniesienia punktu ciężkości z tradycyjnych czynników na unikatowe, wykreowane przez człowieka. A jak zauważa K. Pawlak<sup>5</sup>, „każdy kraj (region lub przedsiębiorstwo) sam buduje, a następnie musi utrzymać i rozwijać przewagę konkurencyjną, przede wszystkim wdrażać nowe technologie, rozwijając inwestycje, promując edukację czy prowadząc politykę pozwalającą podmiotom gospodarczym działać efektywnie”. Obecnie coraz większe znaczenie w określeniu czynników decydujących o pozycji konkurencyjnej danego kraju czy sektora, a także konkurencyjności przedsiębiorstwa odgrywają kwestie związane z funkcjonowaniem rynków międzynarodowych i międzynarodową polityką handlową.

W XVIII i XIX wieku ekonomia odeszła od zajmowania się problemami społecznymi, oddając to zadanie innym dyscyplinom. Dla Adama Smitha, Davida Ricarda czy Johna Milla wzrost dobrobytu oznaczał przeważnie wzrost wytworzonego produktu. Postulowali oni oddzielenie praw produkcji od zmienionych praw dystrybucji, aby uwolnić ekonomistę od dylematu spraw podziału i sprawiedliwości. W klasycznej teorii niewidzialnej ręki rynku przyjęto, że leseferyzm zapewni maksymalny dobrobyt. Dla większości ekonomistów sprawiedliwość nie była zatem problemem ekonomicznym. Uznano, że najważniejszym celem jest efektywność. W latach 30. XX w. ekonomiści sądzili, że można posługiwać się optymalnością Pareta do oceny gospodarki bez wypowiadania sądów wartościujących. Próbowano formułować warunki, w których równowaga ogólna osiągnie optimum Pareta, co miało mieć znaczenie dla dobrobytu społecznego

---

<sup>2</sup> Olczyk M. [2008], Konkurencyjność – teoria i praktyka, na przykładzie polskiego eksportu artykułów przemysłowych na unijny rynek w latach 1995-2006, Wydawnictwa Fachowe CeDeWu.Pl, Warszawa.

<sup>3</sup> Porter M.E. [2001], Porter o konkurencji, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.

<sup>4</sup> Porter M.E. [2010], Przewaga konkurencyjna. Osiąganie i utrzymywanie wyników, Seria Klasyka Biznesu, Wyd. Rzeczpospolita, Warszawa.

<sup>5</sup> Pawlak K. [2013], Międzynarodowa zdolność konkurencyjna sektora rolno-spożywczego krajów Unii Europejskiej, Rozprawy Naukowe, nr 448, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Poznań.

i efektywnej alokacji zasobów. Tak pojęta wolność gospodarcza często prowadziła jednak do wielu nierówności. W XXI wieku pytanie, jak pogodzić poprawę efektywności ekonomicznej z celami szeroko rozumianej polityki społecznej, znów stało się aktualne. Większość ekonomistów zgadza się z tezą, że sposób podziału wytworzonej produkcji ma wpływ na efektywność i sprawiedliwość gospodarowania. Na nowo okazuje się, że nie można realizować skutecznej polityki gospodarczej, w tym polityki rolnej, z pominięciem potrzeb i skutków społecznych. Obie polityki, ekonomiczna i społeczna, powinny być spójne. Każdy rząd realizuje je w imieniu całego społeczeństwa i żadna z tych polityk nie powinna być rozpatrywana oddzielnie i nie powinna dominować.

Niniejsza monografia kontynuuje trend badań interdyscyplinarnych rozszerzających „sektorowe” podejście do problemów ekonomiczno-społecznych na rzecz ich wspólnej i kompleksowej analizy. Charakterystyczna dla publikacji wielowątkowość ukazywania problemów polityki ekonomicznej i społecznej ukazuje je w ścisłym związku z działaniami Wspólnej Polityki Rolnej UE i rozwojem obszarów wiejskich w Polsce. Prezentowany materiał może służyć nie tylko dyskusji naukowej, ale może być także pomocny przy podejmowaniu przyszłych rozstrzygnięć w sferze gospodarczej i politycznej.

Publikacja zawiera wybrane referaty wygłoszone w języku polskim podczas międzynarodowej konferencji naukowej pt. „Konkurencyjność gospodarki w kontekście działań polityki społecznej” zorganizowanej przez Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy w Jachrance w dniach 22-24 czerwca 2016 r. w ramach Programu Wieloletniego 2015-2019 pt. „Rolnictwo polskie i UE 2020+. Wyzwania, szanse, zagrożenia, propozycje”. W konferencji wzięło udział ok. 150 uczestników, wśród nich reprezentanci Instytutów naukowo-badawczych, uczelni wyższych, administracji publicznej, świata polityki, doradztwa rolniczego, sektora bankowego i ubezpieczeniowego, organizacji branżowych oraz praktyki gospodarczej. Zakres tematyczny konferencji obejmował zagadnienia dotyczące m.in.:

- rozwoju regionalnego i lokalnego oraz spójności społeczno-gospodarczej na obszarach wiejskich;
- skuteczności instrumentów WPR i innych programów interwencji publicznej;
- roli instytucji w budowaniu kapitału społecznego;
- przemian w infrastrukturze technicznej i społeczno-ekonomicznej wsi;
- możliwości rozwoju i poprawy konkurencyjności rolnictwa i przemysłu spożywczego;
- dywersyfikacji źródeł utrzymania ludności wiejskiej;
- budowania innowacyjnych systemów transferu wiedzy i informacji rolniczej;

- zmian w zasobach pracy na wsi oraz roli kapitału ludzkiego w rozwoju społeczno-ekonomicznym obszarów wiejskich.

Głównym wątkiem niniejszej monografii pozostają relacje między polityką ekonomiczną i społeczną a konkurencyjnością gospodarki, pomiędzy wydatkami publicznymi a ich wpływem na sytuację ekonomiczną gospodarstw rolnych, dochody ludności i zachodzące na obszarach wiejskich zmiany społeczno-demograficzne i rozwój zrównoważony. Autorzy poszczególnych rozdziałów starają się odnosić w swoich badaniach do ww. problemów z perspektywy rolnictwa, przemysłu spożywczego i obszarów wiejskich.

W rozdziale drugim prof. dr hab. Wojciech Józwiak analizuje sytuację ekonomiczno-społeczną małych gospodarstw rolnych (o wielkości ekonomicznej do 4 SO), poszukując odpowiedzi na pytanie, czy stanowią one problem społeczny, czy gospodarczy. Artykuł zawiera dane porównawcze na temat: struktury dochodów, wielkość gospodarstw, zasobów ziemi, kadry kierowniczej, nakładów pracy, wyposażenia w mechaniczną siłę pociągową, struktury wykorzystania użytków rolnych, organizacji i intensywności produkcji dla gospodarstw do 4 SO (małych) i o wielkości 25-50 SO. Z badań wynika, że brak jest jednoznacznej odpowiedzi na zawarte w tytule opracowania pytanie. Problem społeczny dotyczy nie tylko gospodarstw o wielkości do 4 SO, lecz także części większych gospodarstw o wielkości 4-15 SO i 15-25 SO. W skali kraju podjęta w referacie tematyka odnosi się do około 950 tys. gospodarstw rolnych, tj. 66,7% wszystkich gospodarstw rolnych osób fizycznych.

W rozdziale trzecim dr Agnieszka Bezat-Jarzębowska i prof. dr hab. Włodzimierz Rembisz odnoszą się do implikacji społeczno-ekonomicznych wynikających z cen, rzadkości i produktywności jednego z czynników produkcji rolniczej, tj. ziemi. Autorzy analizują relacje cen ziemi i jej produktywności w odniesieniu do wielkości zasobów w wybranych krajach europejskich w latach 2007, 2010 i 2013. Z badań wynika, że równoległy i wzajemnie zależny wzrost ceny i produktywności czynnika ziemia jest wyrazem racjonalnej reakcji producentów na jego ubytek. Jest to prawidłowość ogólna, uwarunkowana prawami rynku i musi prowadzić do racjonalnych alokacji tego czynnika. Zależności te winny znajdować wyraz w zmianach strukturalnych i społecznych w rolnictwie i na wsi oraz w regulacjach obrotu ziemią i organizacji rynku ziemi.

W rozdziale czwartym dr hab. Agnieszka Wrzochalska na podstawie badań ankietowych prowadzonych na terenie 72 wsi w całej Polsce analizuje przemiany społeczne zachodzące na obszarach wiejskich. W artykule wzięto pod uwagę wybrane cechy demograficzne, poziom wykształcenia ludności wiejskiej, zmiany stylu życia na obszarach wiejskich, aktywność społeczną mieszkańców wsi, poziom zaufania i autorytetu oraz potrzeby mieszkańców wsi.

Z badań wynika, że następuje upodabnianie się środowiska wiejskiego do miejskiego wyrażające się m.in. poprzez znaczący wzrost poziomu wykształcenia ludności wiejskiej, poprawę wyposażenia mieszkań oraz wykorzystania infrastruktury IT jako ważnego narzędzia pracy, wzrost aktywności społecznej mieszkańców wsi i zaangażowanie w sprawy lokalne oraz politykę.

Rozdział piąty, autorstwa dr hab. Barbary Chmielewskiej, poświęcony został problematyce zmiany jakości życia na obszarach wiejskich. Badania prowadzono na podstawie wyników europejskiego badania dochodów i warunków życia (EU-SILC) oraz budżetów gospodarstw domowych. Przy ocenie wzięto pod uwagę dochody, wydatki, sytuację mieszkaniową, wyposażenie mieszkań, infrastrukturę otoczenia i ocenę subiektywną. Z badań wynika, że w badanym okresie poprawiła się sytuacja dochodowa ludności wiejskiej i rolniczej oraz relacje dochodowe między wsią a miastem, na korzyść mieszkańców wsi. W strukturze dochodów gospodarstw domowych wzrosło znaczenie dochodów z pracy, a zmniejszyło dochodów z rolnictwa oraz świadczeń społecznych. Zmniejszyły się także dysproporcje poziomu wydatków między wsią a miastem. Nadal gorsze niż w mieście jest wyposażenie mieszkań w podstawowe instalacje techniczne (głównie kanalizacyjne i gazowe) oraz nowoczesne dobra trwałego użytkowania (Internet, TV satelitarna i kablowa). Gorsze są warunki infrastruktury technicznej, drogowej i komunikacyjnej, bardziej utrudniony dostęp do usług i nowoczesnych technologii. Poprawa jakości życia na wsi wymaga przede wszystkim poprawy sytuacji dochodowej mieszkańców wsi oraz szeroko rozumianego zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich. Niezbędna jest poprawa wyposażenia w infrastrukturę techniczną, drogową, wodną, kanalizacyjną i gazową, co nie tylko ułatwi codzienne życie, ale przyczyni się do powstania nowych miejsc pracy, głównie w usługach, handlu oraz w małych i średnich przedsiębiorstwach.

W rozdziale szóstym dr hab. Marcin Gospodarowicz dokonuje oceny spójności terytorialnej pod względem społecznym i gospodarczym gmin w Polsce. Zgodnie z teorią gospodarczego rozwoju lokalnego przedmiotem rozważań jest lokalny wymiar spójności. Autor opracowania przyjmuje, że spójność społeczno-gospodarcza gmin wiąże się z ich rozwojem społeczno-gospodarczym, który w dużym stopniu wynika ze stanu gospodarki, sytuacji finansowej gminy i rynku pracy. Do obliczenia poziomu spójności wykorzystał miarę rozwoju Hellwiga. Analiza wyników prowadzona jest z poziomu lokalnego i regionalnego. Autor opracowania dowodzi, że wyodrębnione grupy gmin na skali poziomu spójności terytorialnej i społeczno-gospodarczej wymagają odrębnej polityki spójności, która tworzyłaby warunki do lepszego wykorzystania istniejących i potencjalnych zasobów lokalnych zgodnie ze strategicznymi celami rozwoju

państwa i Unii Europejskiej. Obserwacja przemian społeczno-gospodarczych w ostatnich latach nasuwa jednak wnioski o braku polityki spójności, która umożliwiłaby wykorzystanie istniejących zasobów, a jednocześnie stanowiłaby czynnik wyrównujący szanse rozwoju.

W rozdziale siódmym dr Justyna Góral w części na temat płatności ONW jako instrumentu realizacji celów konkurencyjnych i społecznych scharakteryzowała problemy rolnictwa na tych obszarach, cele płatności kompensacyjnych, dokonała przeglądu literatury na ten temat oraz przedstawiła wyniki badań prowadzonych na podstawie danych z Polskiego FADN. Analiza efektów ekonomicznych gospodarstw otrzymujących płatności ONW pozwoliła na sformułowanie wniosku, że bez płatności kompensacyjnych mniejsza powierzchnia problemowych UR byłaby użytkowana rolniczo, co skutkowałoby większą degradacją środowiska oraz zniszczeniem lokalnych więzi społecznych. Większe byłoby także ujemne saldo migracji, których koszty społeczne, środowiskowe i ekonomiczne są wysokie. Mimo dopłat upadek części najsłabszych gospodarstw, głównie górskich, jest raczej nieunikniony, ale to może mieć pozytywny skutek w postaci poprawy struktury obszarowej i konkurencyjności gospodarstw pozostałych.

W rozdziale ósmym mgr Jadwiga Drożdż, mgr Mirosława Tereszczuk oraz dr inż. Robert Mroczek analizują uwarunkowania społeczno-ekonomiczne wpływające na wzrost wydajności pracy w polskim przemyśle spożywczym na tle krajów Unii Europejskiej. Do analizy wykorzystano dane z lat 2004-2014 w następujących kategoriach: produkcja sprzedana, zasoby pracy, dane makroekonomiczne dotyczące zatrudnienia, ludność, wielkość PKB oraz pochodne wskaźnika wydajności pracy. Z przeprowadzonych badań wynika, że w minionej dekadzie Polska zmniejszyła dystans wydajności pracy w przemyśle spożywczym w stosunku do najbardziej rozwiniętych krajów UE-15. Nadal istnieje duża różnica (na niekorzyść Polski) w wynagrodzeniach pracowników, gdyż w 2014 roku przeciętne wynagrodzenie było w Polsce niższe o 25,3 pkt. proc. niż w UE-27/28 i o ponad połowę niższe niż w UE-15.

Rozdział dziewiąty, autorstwa dr hab. inż. Marioli Kwasek, został poświęcony zagadnieniom zrównoważonej konsumpcji żywności. Autorka przedstawia skalę marnotrawstwa żywności na świecie oraz sposoby jego ograniczenia za pomocą zrównoważonej diety. W artykule zawarto definicje żywności marnotrawionej i strat żywności, podając jej skalę w ujęciu światowym i europejskim, zdefiniowano bezpieczeństwo żywnościowe i wskaźniki obrazujące zjawisko głodu i niedożywienia na świecie. Z badań wynika, że kluczową dla powstrzymania marnotrawstwa żywności jest koncepcja zrównoważonej produkcji i konsumpcji, a jej wizualizacją jest piramida żywieniowa i środowiskowa. W piramidzie żywieniowej jako najbardziej zalecane do spożycia znajdują

się warzywa i owoce, a w piramidzie środowiskowej te właśnie produkty umieszczone są na poziomie najniższego oddziaływania na środowisko. W ograniczeniu marnotrawstwa żywności ogromne znaczenie ma także edukacja konsumentów.

Monografię kończy rozdział podsumowujący na temat konkurencyjności gospodarki w kontekście działań polityki społecznej. Nie ulega wątpliwości, że we współczesnym rozwoju gospodarczym rośnie znaczenie ekonomicznie i społecznie zrównoważonego rozwoju oraz równowagi między produkcją i konsumpcją bezpiecznej żywności a polityką społeczną. Przedstawione artykuły przybliżają nam skale wyzwań, prognozują przeobrażenia w zakresie produkcji rolnej, produkcji żywności czy zmiany demograficzne. Mimo obszerności opracowania, zdajemy sobie sprawę, że nie udało się wyczerpać listy pytań związanych z analizowanym zagadnieniem. Jedno jest jednak pewne – tematyka tej publikacji jest na tyle ważna, że uznajemy, iż zagadnienia te powinny być przedmiotem dalszych badań, merytorycznych dyskusji, a wnioski powinny być przekazywane społeczeństwu, administracji i politykom. Pozostawiamy zatem sobie możliwość kontynuacji dyskusji na powyższy temat. Szansę taką stwarza nam realizowany w latach 2015-2019 przez Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy program wieloletni pt. „Rolnictwo Polskie i UE 2020+. Wyzwania, szanse, zagrożenia, propozycje”. Dyskusję na ten temat będziemy kontynuować na forum organizowanych przez Instytut seminariów i konferencji naukowych, jak również w serii wydawniczej Monografie PW. Tym samym zachęcamy wszystkich czytelników do śledzenia wyników naszych badań i dociekań naukowych, m.in. poprzez stronę internetową Instytutu: [www.ierigz.waw.pl](http://www.ierigz.waw.pl)



## 2. Niewielkie gospodarstwa rolne: problem społeczny czy gospodarczy?

### Abstrakt

W artykule poddano analizie gospodarstwa rolne osób fizycznych o wielkości ekonomicznej do 4 SO (*Standard Output*) na tle tych o wielkości 25-50 SO, które objęte zostały spisem cząstkowym Głównego Urzędu Statystycznego w 2013 roku. W badaniu stwierdzono między innymi, że tylko 10,6% tych pierwszych miało duże znaczenie dla swych posiadaczy, ponieważ dostarczały im ponad połowę ich łącznych dochodów, natomiast w tych drugich udział ten wynosił 75,3%. Oszacowano również na podstawie tych samych materiałów, że gospodarstwa o wielkości do 4 SO dostarczyły w 2013 roku 5,8% łącznej krajowej wartości produkcji rolniczej, posiadały one 13,1% krajowej powierzchni użytków rolnych i zatrudniały 32,4% osób pracujących w gospodarstwach osób fizycznych w przeliczeniu na pełnozatrudnionych. Na tej podstawie sformułowano wniosek, że problem zarysowany w tytule opracowania nie ma natury dychotomicznej: albo – albo. Bardziej jednak jest to problem społeczny niżli gospodarczy.

### 2.1 Wprowadzenie

W tytule opracowania jest sformułowanie „niewielkie gospodarstwa rolne”, więc należy zacząć od wyjaśnienia, że wielkość gospodarstw rolnych będzie mierzona w SO (z języka angielskiego – *Standard Output*). Miernik ten informuje o wartości produkcji rolniczej liczonej w sposób standardowy i jest wyrażony w tysiącach euro. Jest on sumą iloczynów powierzchni upraw poszczególnego rodzaju i liczby zwierząt poszczególnych gatunków oraz odpowiednich jednostkowych współczynników. Słowo „standardowy” oznacza, że współczynniki te są wielkościami uśrednionymi dla poszczególnych makroregionów kraju.

Zainteresowanie gospodarstwami niewielkimi umyka z naszego pola widzenia, ponieważ monitoring FADN w Polsce i w innych krajach unijnych obejmuje tylko gospodarstwa o wielkości przekraczającej określoną granicę. W naszym kraju granicą tą jest 4 SO. Można sądzić na powyższej podstawie, że gospodarstwa mniejsze nie są traktowane jako podmioty gospodarcze równorzęd-

ne z gospodarstwami rolnymi, a raczej jako byty społeczne – rodziny prowadzące produkcję rolniczą. Jest w tym zapewne sporo racji, bowiem czerpią one swoje dochody z różnych źródeł, w tym z prowadzonego gospodarstwa, po to by przede wszystkim zaspokoić potrzeby podstawowe członków rodziny, a w miarę możliwości także potrzeby dodatkowe. Posiadacze gospodarstw rolnych natomiast koncentrują swoją uwagę na kwestiach związanych z pomnażaniem dochodu z prowadzonej produkcji, a więc na inwestycjach, kredytach, wdrażaniu innowacji, zmianie struktury produkcji itp. Chcą oni utrzymywać niezagrażoną pozycję rynkową gospodarstwa, a w korzystniejszych warunkach móc powiększać posiadany majątek produkcyjny kosztem stanu posiadania tych, które nie sprostały konkurencji. Przegranymi są w większości gospodarstwa mniejsze.

Liczby z tabeli 1 potwierdzają powyższy schemat myślenia. Większe gospodarstwa rolne będące w posiadaniu osób fizycznych są ekspansywne, a przynajmniej ich większość, ponieważ łączna ich liczba wzrastała w kolejnych latach, podczas gdy liczba mniejszych uległa zmniejszeniu. Problem nie jest nowy i nie odnosi się tylko do Polski. Celem artykułu jest potwierdzenie, czy współcześnie w Polsce zasadne jest postrzeganie niewielkich gospodarstw rolnych jako problem społeczny, a nie gospodarczy.

**Tabela 1. Zmiany liczby gospodarstw rolnych<sup>a</sup> osób fizycznych różniących się wielkością w latach 2010-2013**

Wielkość gospodarstw w SO	Liczba gospodarstw w tysiącach w roku		Zmiany liczby gospodarstw	
	2010	2013	w tysiącach	w procentach
Do 4	758,2	657,5	-100,7	-13,3
4-8	273,2	260,5	-12,7	-4,6
8-15	103,8	182,3	-11,5	-5,9
15-25	111,9	112,1	0,2	0,2
25-50	93,2	107,1	13,9	14,9
50 i więcej	49,8	71,5	21,7	43,6
Kraj razem/średnio	1480,2	1391,1	-89,1	-6,0 <sup>b</sup>

<sup>a</sup> Tabelę opracowano z uwzględnieniem zmiany liczby gospodarstw wywołanej korektą definicji gospodarstwa rolnego w 2013 roku.

<sup>b</sup> Średnia ważona.

*Źródło: Ustalenia własne sporządzone na podstawie opracowania: Charakterystyka gospodarstw rolnych, GUS, Powszechny Spis Rolny 2010, Warszawa 2012, s. 384-385 i opracowania: Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2013 r., GUS, Informacje i Opracowania Statystyczne, Warszawa 2014, s. 18, 75-76 i 358-359.*

Do realizacji założonego celu badania wykorzystano głównie wyniki spisu cząstkowego gospodarstw rolnych z 2013 roku, ponieważ objął on wszystkie krajowe gospodarstwa rolne będące w posiadaniu osób fizycznych. Wyniki te

nie zawierają co prawda informacji o dochodach gospodarstw, ale dostarczają danych o strukturze dochodów rodzin ich posiadaczy.

Analizą objęto tylko część gospodarstw mniejszych. Są one reprezentowane przez te o wielkości do 4 SO, które cechowały się największym tempem ubytku. Przedstawiono je na tle charakterystyki gospodarstw o wielkości 25-50 SO. Jest to pierwsza z kolei grupa gospodarstw, których liczba wyraźnie wzrosła w latach 2010-2013.

## **2.2 Niewielkie gospodarstwa rolne w świetle literatury krajowej**

Według opracowania W. Musiała i T. Wojewodzica [2015] zalety i wady małych oraz dużych gospodarstw rolnych zaczęły budzić zainteresowanie ekonomistów polskiego pochodzenia w drugiej połowie XIX wieku, kiedy to po uwłaszczeniu części pracowników folwarcznych rodziła się klasa chłopska. Nowi posiadacze niewielkich gospodarstw rolnych uczyli się gospodarować „na swoim” i osiągalni mierne wyniki produkcyjne oraz ekonomiczne. Dominował więc pogląd o przewadze gospodarstw dużych, ziemiańskich. Tezę tę zaczęli po koniec owego wieku podważać ekonomiści powiązani z kręgami tak zwanych ludoznawców. Uznawali oni, że gospodarowanie w niewielkich gospodarstwach rolnych jest swoistą wytwórczością ludową, a zatem jest ona najkorzystniejsza formą gospodarowania. Idea ta została dostrzeżona w środowiskach ziemiańskich. Uznano jednak, że to „skrętna i troskliwa” praca posiadaczy gospodarstw i członków ich rodzin „na swoim” powoduje, że gospodarstwa niewielkie wykazują zalety w porównaniu z gospodarstwami ziemiańskimi zatrudniającymi tylko pracowników najemnych. Za udane uznano jednak gospodarstwa rodzinne średniej wielkości, które miały własną siłę pociągową i dodatkowo zatrudniały pracowników najemnych, a więc będące formą pośrednią między niewielkimi gospodarstwami rodzinnymi a gospodarstwami ziemiańskimi. Za niewielkie zaczęto natomiast uznawać te, które korzystały tylko z pracy własnej posiadacza oraz członków jego rodziny i korzystały z usług wymagających siły pociągowej. Pojawiły się zarazem głosy krytyki względem latyfundiów.

Po pierwszej wojnie światowej ugruntowały się w odrodzonej Polsce dwa nurty myślenia odnośnie zmian struktury agrarnej i przyszłości krajowego rolnictwa. Pierwszy, zwany nurtem postępu gospodarczego, krytycznie oceniał niewielkie gospodarstwa rolne, ich zacofanie technologiczne oraz prymitywną wiedzę ich posiadaczy, co powodowało, że gospodarstwa te były przeszkodą w rozwoju i wprowadzaniu postępu w rolnictwie. Drugi nurt, zwany agrarystycznym, podkreślał przewagę niewielkich gospodarstw rodzinnych nad gospodarstwami obszarniczymi, a więc dużymi, w tym również ziemiańskimi. Zwolennicy tego nurtu uznawali, że gospodarstwa niewielkie wspiera „jedność dzia-

łania myśli i ręki” (te same osoby podejmują decyzje i realizują je), są bardziej odporne na sytuacje kryzysowe i lepiej sprawdzają się w produkcji pracochłonnych rodzajów działalności rolniczej – zwierzęcej i ogrodniczej. Nurt agrarystyczny miał dodatkowo zabarwienie narodowe, gdyż niektórzy jego przedstawiciele byli przekonani, że gospodarstwa niewielkie są bazą żywotnych i twórczych sił społeczeństwa.

Dokonania dwudziestolecia międzywojennego wskazują, że ówczesna polityka rolna była na tyle rozsądna, że wspierała powstawanie rodzinnych gospodarstw rolnych o wielkości pozwalającej efektywnie wykorzystać posiadane dwa konie i dopasowanego do tego rodzaju siły pociągowej urządzenia oraz maszyny. Oczywiście przy ówczesnej technologii produkcji gospodarstwa takie musiały częściowo korzystać z pracy najemnej. W 1939 roku w krajowym rolnictwie nadal jednak dominowały gospodarstwa niewielkie.

W okresie gospodarki centralnie sterowanej problem gospodarstw niewielkich rozwiązywano po 1955 roku na zasadzie tak zwanej migracji wahałowej. W rezultacie rzesze osób z rodzin dysponujących gospodarstwami niewielkimi dojeżdżały pociągami i autobusami do miejskich zakładów pracy, by po przepracowaniu określonej liczby godzin powrócić do domu. W okresie tym wzrosło znaczenie dochodów rodzin posiadaczy gospodarstw pochodzących ze źródeł pozarolniczych. Tylko w latach 1960-1970 przyrost środków pochodzących z tego źródła zdecydował w około 2/3 o łącznym przyroście poziomu spożycia ludności rolniczej [Zegar 2000, s. 70].

Zmiana systemu gospodarczego z nakazowo-rozdzielczego na rynkowy na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku wprowadziła istotne korekty do warunków gospodarowania w rolnictwie. Dla gospodarstw niewielkich znaczenie miało pogorszenie koniunktury i nasilające się bezrobocie w gospodarce narodowej. Jedyne rodziny z osobami, które zachowały pracę poza posiadaniem gospodarstwem rolnym znalazły się w sytuacji dość korzystnej. W latach 1993-2000 na przykład ich średnie dochody były nieco większe niż dochody rodzin typowo rolniczych [Zegar 2002, s. 65].

Kolejna istotna zmiana warunków gospodarowania została zapoczątkowana w 2002 roku. Zaczął wtedy funkcjonować współfinansowany przez Unię Europejską program SAPARD, który powiększył krajową pulę środków na rozwój rolnictwa, pozostałej części gospodarki żywnościowej oraz obszarów wiejskich. Środki te ułatwiły proces dostosowywania części branż przemysłu rolno-spożywczego do warunków produkcji, jakie miały nastąpić wraz z uzyskaniem przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej. Tworzyło to przesłanki do przyszłego wzrostu koniunktury w rolnictwie.

W 2004 roku gospodarka żywnościowa i obszary wiejskie objęte zostały unijnym systemem wsparcia, a środki przeznaczone na ten cel były wielokrotnie większe od środków oferowanych w ramach programu SAPARD. Ze środków tych jednak poszczególne gospodarstwa rolne skorzystały w różnym stopniu. W latach 2004-2010 około 4-krotnie wzrosła liczebnie grupa gospodarstw mających przesłanki, by móc osiągnąć zdolność konkurowania z gospodarstwami rolnymi innych krajów unijnych. Ich udział pod koniec tego okresu wynosił około 6% ogółu krajowej liczby gospodarstw, a wytwarzały one około 23% krajowej wartości produkcji rolniczej. Oznacza to, że ogromna większość gospodarstw krajowych charakteryzowała się niewielką, a w części malejącą aktywnością i stosunkowo dużym średnim tempem ubytku ich liczby, bo około 3,3% rocznie [Józwiak 2013, s. 9].

Co więcej, w latach 2005-2010 nastąpił spadek udziału rodzin posiadaczy gospodarstw osób fizycznych, które większość swych dochodów czerpały z prowadzonej działalności rolniczej, wzrósł natomiast udział tych, które większość dochodów czerpały z pracy najemnej i prowadzenia działalności pozarolniczej [Chmielewska 2013, s. 90-92]. Wyjaśnienie tego zjawiska znajduje się w opracowaniu zbiorowym [Józwiak i in. 2011, s. 36-41]. Rodziny rolnicze czerpiące dodatkowe dochody spoza posiadanego gospodarstwa miały niewielkie dochody z prowadzonej produkcji rolniczej. Relacja kwoty tego dochodu z lat 2005-2007 przeliczona na pełnozatrudnioną w posiadanym, gospodarstwie osobę z rodziny w stosunku do średniego krajowego wynagrodzenia netto w gospodarce narodowej wynosiła bowiem zaledwie 60,6%, natomiast inne dane wskazują, że w gospodarstwie takim osoba pracująca wykorzystywała tylko około 70% potencjalnego zasobu swego czasu.

### **2.3 Gospodarstwa rolne o wielkości do 4 SO na tle gospodarstw o wielkości 25-50 SO w 2013 roku**

Gospodarstwa rolne o wielkości do 4 SO miały poboczne znaczenie aż dla 89-90% rodzin swych posiadaczy (tabela 2). Większość z nich czerpała bowiem ponad połowę swych dochodów z pracy poza posiadanym gospodarstwem, emerytur oraz rent i/lub z innych źródeł. Łączne dochody rodzin były więc zapewne dość zróżnicowane.

**Tabela 2. Struktura dochodów rodzin posiadaczy gospodarstwach rolnych osób fizycznych różniących się wielkością (sytuacja w okresie między 2 czerwca 2012 roku a 1 czerwca 2013 roku)**

Wskaźniki	Gospodarstwa o wielkości (SO)		Różnica w punktach procentowych w stosunku do gospodarstw 25-50 SO
	do 4	25-50	
Udział rodzin posiadaczy gospodarstw (%) z dochodami: z działalności rolniczej, przekraczającymi połowę dochodów łącznych z tytułu <sup>a</sup> :			
- pracy zarobkowej	10,6	75,3	-64,7
- emerytury lub renty	59,9	16,3	43,6
- prowadzenia działalności pozarolniczej	36,7	17,0	19,7
	17,4	10,2	7,2

<sup>a</sup> Udział z tych tytułów nie sumuje się do 100.

*Źródło: Ustalenia własne sporządzone na podstawie opracowania: Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2013 r., GUS, Informacje i Opracowania Statystyczne, Warszawa 2014, s. 370-371.*

Tylko 10-11% gospodarstw rolnych o wielkości do 4 SO miało duże znaczenie dla swych posiadaczy i ich rodzin, ponieważ dostarczały im ponad połowę łącznych dochodów. Dochody z gospodarstwa rolnego były jednak niewielkie, na co wskazuje wydajność pracy mierzona wielkością SO przeliczoną na jedną w pełni zatrudnioną osobę. Była ona blisko siedmiokrotnie mniejsza niż w gospodarstwach o wielkości 25-50 SO. Dochody części gospodarstw o wielkości do 4 SO nie odpowiadały ambicjom posiadaczy gospodarstw i członkom ich rodzin, a także ich ewentualnym następcom i były zapewne istotną przyczyną rezygnacji z prowadzenia tak małych gospodarstw rolnych. W gospodarstwach o wielkości 25-50 SO natomiast wydajność pracy gwarantowała dochody na tyle duże, że liczba gospodarstw nie zmniejszała się, a wyraźnie wzrastała.

Istniał szereg przyczyn osiągnięcia niewielkich dochodów w gospodarstwach o wielkości do 4 SO w porównaniu z gospodarstwami służącymi do porównań, a mianowicie:

- mniejszy w nich był o około 43 pkt. proc. udział osób kierujących gospodarstwami z formalnym przygotowaniem zawodowym (tabela 3), co ograniczało efektywność produkcji gospodarstw mniejszych;
- ponoszone były mniejsze o 2/3 nakłady pracy i znacząco mniejsze były zasoby aktywów, głównie ziemi. Brak mechanicznej siły pociągowej i najprawdopodobniej stosownych maszyn w części z nich był jednak zasadny ze

względu na niedostateczne możliwości ich opłacalnego wykorzystania. Istnienie takich zasobów w pozostałych analizowanych gospodarstwach o wielkości do 4 SO mogło więc być przejawem nieracjonalności poczynąń producentów, chyba że zasoby te były wykorzystywane do świadczenia usług produkcyjnych w innych niewielkich gospodarstwach rolnych;

- ponad ośmiokrotnie mniejsze zasoby ziemi w gospodarstwach o wielkości do 4 SO nie przekładała się na lepsze wykorzystanie tego czynnika produkcji (tabela 4). Mniejszy o 8,3 pkt. proc. był tu bowiem udział w użytkach rolnych powierzchni upraw przynoszących większe dochody z jednostki powierzchni (rośliny przemysłowe, warzywa, truskawki, sady), ale większy o ok. 9,9 pkt. proc. udział użytków rolnych nieprzynoszących produkcji rolniczej (ugory i użytki w złej „kulturze rolnej”).

**Tabela 3. Liczba gospodarstw rolnych osób fizycznych różniących się wielkością i ich zasoby ziemi, kwalifikacje formalne pracy kierowniczej, nakłady pracy i wyposażenie w mechaniczną siłę pociągową (stan z połowy 2013 roku)**

Mierniki i wskaźniki	Gospodarstwa o wielkości (SO)		Liczby z gospodarstw 25-50 SO = 100%
	do 4	25-50	
Średnia wielkość gospodarstwa (SO <sup>a</sup> )	1,9 <sup>b</sup>	38,1 <sup>b</sup>	5,0
Udział osób z wykształceniem rolniczym kierujących gospodarstwami (%)	30,8	73,5	-42,7 <sup>c</sup>
Średnia powierzchnia użytków rolnych gospodarstwa (ha)	2,8	23,7	11,8
Średnie zatrudnienie w gospodarstwie w przeliczeniu na osoby pełnozatrudnione	0,7	2,1	33,3
Udział gospodarstw z ciągnikiem lub ciągnikami (%)	42,9	95,8	-52,9 <sup>c</sup>

<sup>a</sup> Wartość produkcji policzona w sposób standardowy i wyrażona w tysiącach euro.

<sup>b</sup> Wielkości ustalone szacunkowo.

<sup>c</sup> Różnica wyrażona w punktach procentowych.

*Źródło: Ustalenia własne sporządzone na podstawie opracowania: Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2013 r., GUS, Informacje i Opracowania Statystyczne, Warszawa 2014, s. 167, 358, 360, 364 i 368.*

**Tabela 4. Struktura (%) wykorzystanie użytków rolnych w gospodarstwach osób fizycznych różniących się wielkością (stan z połowy 2013 roku)**

Mierniki i wskaźniki	Gospodarstwa o wielkości (SO)		Różnica w punktach procentowych w stosunku do gospodarstw 25-50 SO
	do 4	25-50	
Powierzchnia obsiana	53,9	70,5	-16,6
w tym:			
- zboża	46,3	49,0	-2,7
- ziemniaki	1,9	2,6	-0,7
- rośliny przemysłowe	1,3	6,9	-5,6
- warzywa gruntowe i truskawki	1,5	1,7	-0,2
- inne zasiewy, w tym rośliny pastewne	2,9	10,3	-7,4
Uprawy trwałe, w tym sady	1,4	3,9	-2,5
Ogródki przydomowe	0,8	0,1	0,7
Łąki i pastwiska trwałe	32,8	26,9	5,9
Ugory	7,5	2,1	5,4
Inne nieuprawiane użytki	5,0	0,4	4,6
Razem użytki rolne	100,0	100,0	X

*Źródło: Ustalenia własne sporządzone na podstawie opracowania: Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2013 r., GUS, Informacje i Opracowania Statystyczne, Warszawa 2014, s. 364-367.*

- ograniczony był zakres stosowania działań powiększających pozyskiwaną wartość dodaną, o czym informuje większy o około 50 pkt. proc. udział gospodarstw o wielkości do 4 SO, które specjalizowały się w produkcji roślinnej (tabela 5). Polegało to na sprzedaży surowców pochodzenia roślinnego zamiast ich przetworzenia w gospodarstwie w ramach produkcji zwierzęcej;
- prawie trzykrotnie większa była pracochłonność produkcji, będąca pochodną braku technicznych środków produkcji substytuujących pracę. Oznacza to, że w gospodarstwach o wielkości do 4 SO dominowała praca wykonywana z użyciem prostych narzędzi, a korzystanie z usług miało niewielki zakres;
- o blisko 50 pkt. proc. mniejszy był udział gospodarstw stosujących nawozy naturalne pochodzenia zwierzęcego, co gospodarstwa bez takiego nawożenia narażało na spadek żyzności gleb;
- mniejszy o około 33 pkt. proc. był udział gospodarstw stosujących nawozy mineralne i wapnowanie gleb, czyli dwóch istotnych czynników powiększających rozmiary pozyskiwanej produkcji roślinnej. W sytuacjach krańcowych miało więc miejsce kontynuowanie, a może nawet powrót do na poły naturalnej technologii produkcji stosowanej nagminnie w gospodarstwach osób fizycznych w naszym kraju jeszcze przed rokiem 1950;



- liczbowym podsumowaniem tego, co powiedziano wcześniej o wykorzystaniu bardzo małej powierzchni użytków rolnych gospodarstw niewielkich jest wielkość wskaźnika produktywności ziemi mierzonego wielkością SO przeliczoną na 1 ha użytków rolnych. Wynosił on zaledwie 42,2% wielkości analogicznie liczonego wskaźnika obliczonego dla gospodarstw służących do porównań.

**Tabela 5. Organizacja i intensywność produkcji w gospodarstwach rolnych osób fizycznych różniących się wielkością (stan z połowy 2013 roku)**

Wskaźniki	Gospodarstwa o wielkości (SO)		Różnica w punktach procentowych w stosunku do gospodarstw 25-50 SO
	do 4	25-50	
Średni udział gospodarstw z produkcją:			
▪ specjalistyczną (%)	78,0	52,4	25,6
- w tym: roślinną	72,3	22,2	50,1
zwierzęcą	5,7	30,2	-24,5
▪ wielostronną	22,0	47,6	-25,8
Średnie zatrudnienie w przeliczeniu na 1 SO (godz.)	530	188	281,9 <sup>a</sup>
Średni udział gospodarstw stosujących nawozy naturalne (%)	28,5	76,6	-48,1
Średni udział gospodarstw stosujących nawozy mineralne i wapnowanie gleby (%)	58,6	91,7	-33,1

<sup>a</sup> Różnica wyrażona w procentach.

Źródło: Ustalenia własne sporządzone na podstawie opracowania: *Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2013 r.*, GUS, *Informacje i Opracowania Statystyczne*, Warszawa 2014 r., s. 358 i 368.

## 2.4 Podsumowanie

W Polsce producenci rolni przekazują posiadane gospodarstwo rolne następcy, o ile takowy się znajdzie. Duża część gospodarstw przekazywanych ma niewielkie zasoby aktywów i niewielkie rozmiary produkcji, więc noszą miano gospodarstw niewielkich. Mają natomiast relatywnie duże zasoby pracy. Czy w tej sytuacji następcy mogą zdecydować, że chcą być producentami i żyć ze swoimi rodzinami z dochodów z gospodarstwa? Z przedstawionej analizy wynika, że decyzji takiej zdecydowana ich większość nie podejmuje. Poszukują natomiast aktywnie dochodów z innych źródeł i znajdują je. Wskazuje to, że dochody z gospodarstwa nie zaspokajają ich aspiracji.

Mniejszy udział w łącznych dochodach rodzin rolniczych dochodów z gospodarstwa ogranicza nie tylko zainteresowanie modernizacją i powiększaniem wartości aktywów gospodarstwa, ale nawet prowadzeniem produkcji rolniczej w taki sposób, by powiększać wartość produkcji dodanej. Poza tym około 69% osób kierujących gospodarstwami niewielkimi nie posiada formalnego przygotowania zawodowego i jest to sytuacja gorsza o kilkadziesiąt pkt. proc. niż w porównywanych gospodarstwach większych. Nie jest odkryciem stwierdzenie, że osoby bez stosownych kwalifikacji mają ograniczoną wiedzę o tym, co należy zrobić, by poprawić sytuację dochodową posiadanego gospodarstwa.

Problem niewielkich gospodarstw to nie tylko kwestia motywacji ich posiadaczy i posiadanej przez nich wiedzy, ale także problem niedostatku wolnego kapitału i możliwości skorzystania z kredytu. Wykorzystane materiały empiryczne nie pozwoliły jednak wykazać, czy jakaś część lepiej przygotowanych zawodowo posiadaczy analizowanych niewielkich gospodarstw rolnych nie zdecydowała się modernizować posiadane gospodarstwa i powiększać je, by stały się dla nich głównym źródłem środków utrzymania, a jeśli tak było, to ilu odniosło sukces.

Wspomniano wcześniej, że celem referatu jest potwierdzenie, czy współcześnie w Polsce zasadne jest postrzeganie niewielkich gospodarstw rolnych jako problemu społecznego, a nie gospodarczego. Z przedstawionej analizy wynika jednakże, że problem nie ma natury dychotomicznej: albo – albo. Bardziej jednak jest to problem społeczny niżli gospodarczy.

Konstatację tę potwierdzają poniższe liczby. Oszacowano na podstawie wykorzystanych materiałów, że gospodarstwa o wielkości do 4 SO dostarczyły w 2013 roku 5,8% łącznej krajowej wartości produkcji rolniczej, posiadały one 13,1% krajowej powierzchni użytków rolnych i zatrudniały 32,4% osób w przeliczeniu na pełnozatrudnionych w stosunku do pełnozatrudnionych w całym rolnictwie krajowym. Należy więc powtórzyć raz jeszcze: niewielkie gospodarstwa rolne współcześnie to głównie problem społeczny, a w znacznie mniejszym gospodarczy.

Należy dla porządku dodać, że spostrzeżenie to nie dotyczy tylko gospodarstw o wielkości do 4 SO, lecz także tych o wielkości 4-15 SO, choć w mniejszym natężeniu. W sumie w skali kraju podjęta w artykule tematyka odnosiła się więc do około 1100 tys. gospodarstw rolnych, tj. 79,1% wszystkich gospodarstw rolnych będących w posiadaniu osób fizycznych.

## **Bibliografia**

1. Chmielewska B., Ekonomiczno-społeczna sytuacja gospodarstw domowych rolników po akcesji Polski do Unii Europejskiej, *Studia i Monografie*, nr 158, IERiGŻ- PIB, Warszawa 2013.
2. Józwiak W., Chmielewska B., Karwat-Woźniak B., Niewęglowska G., Stan obecny gospodarstw małotowarowych, [w:] pr. zbior. pod red. A. Skarżyńskiej, *Gospodarstwa małotowarowe przed nowym okresem planistyczno-rozliczeniowym Unii Europejskiej*, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2011.
3. Józwiak W., Warunki gospodarowania oraz zmiany zachodzące w rolnictwie w latach 1989-2010, [w:] *Zmiany zachodzące w gospodarstwach rolnych w latach 2002-2010*, red. nauk. W. Józwiak i W. Ziętara, GUS, Powszechny Spis Rolny 2010, Warszawa 2013.
4. Musiał W., Wojewodzic T., Teoria drobnej własności ziemskiej w literaturze naukowej dwudziestolecia międzywojennego, *Problemy Drobnych Gospodarstw Rolnych*, nr 1, Uniwersytet Rolniczy, Kraków, 2015.
5. Zegar J.S., Dochody ludności chłopskiej, projekt badawczy 1 HO2F 009 17, IERiGŻ, Warszawa 2000.
6. Zegar J.S., Dochody rolników indywidualnych, [w:] *Analiza produkcyjno-ekonomicznej sytuacji rolnictwa i gospodarki żywnościowej w 2001 roku*, red. A. Woś, IERiGŻ, Warszawa 2002.

### **3. Relacje cen, rzadkości i produktywności czynnika ziemi – implikacje społeczno-ekonomiczne**

#### **Abstrakt**

W pracy po pierwsze podejmujemy kwestię ceny i produktywności czynnika ziemi, w aspekcie jego rzadkości, nawiązując do podstawowych praw rynkowych. Przyjmujemy pierwszą hipotezę, iż zasadniczą prawidłowością jest pewna relacja substytucyjna między wielkością zasobu ziemi użytkowanej w rolnictwie oraz ceną i produktywnością tego czynnika. Oznacza to, co zakładamy, iż zmiany te kompensują się. Po wtóre pokazujemy kwestię produktywności czynnika ziemia w aspekcie jego ceny. Przyjmujemy drugą hipotezę, że występuje pozytywny związek między ceną a produktywnością tego czynnika. Hipotezy te odnosimy do rolnictwa wybranych krajów UE.

#### **3.1 Wprowadzenie**

Czynnik ziemia jest specyficznym środkiem produkcji, co wyróżnia ekonomikę rolnictwa w ramach ekonomii. Ma to też wpływ na ujmowanie mechanizmu rynku tego czynnika, który funkcjonuje wprawdzie według ogólnych praw rynkowych, ale z uwzględnieniem tej specyfiki. Ta specyfika czynnika produkcji ziemia to jego nieodzowność w produkcji, brak mobilności<sup>6</sup> w sensie przestrzennym, a także charakter czynnika ożywionego<sup>7</sup>. Z prawami rynkowymi, w tym teorii rynku czynnika ziemia, wiąże się zależność rzadkości tego czynnika i jego ceny. Z tym wiąże się to, że czynnik ziemia to pewien warunek ograniczający dla maksymalizacji produktywności pozostałych czynników wytwórczych, tj. pracy i kapitału, jeśli podstawą jest trójczynnikowa funkcja produkcji. W sensie wyboru producenta rolnego czynnik ziemia jako zmienna określa warunkową funkcję maksymalizacji dochodu.

Podejmowane kwestie ujmujemy wprawdzie najpierw analitycznie, następnie ilustrujemy dla dowodu empirycznie. Odnosimy to do skali sektorowej, tj. do danych

---

<sup>6</sup> Oczywiście w sensie ekonomicznym taka mobilność występuje głównie między producentami (ale też między kierunkami produkcji), następuje bowiem proces koncentracji i zmian strukturalnych.

<sup>7</sup> W teorii ekonomii niekiedy czynnik pracy i częściowo czynnik ziemi traktuje się inaczej niż czynniki „nieożywione” w sumie jako czynniki materialne [Przeworski 2003].

zagregowanych dla rolnictwa poszczególnych krajów UE korzystając z danych dostępnych w EUROSTAT. Zakres czasowy i przedmiotowy wykorzystany w opracowaniu determinowany był dostępnością danych empirycznych w publicznych bazach danych.

### 3.2 Cena czynnika ziemi a jego rzadkość

Można przyjąć, iż zgodnie z podstawowym prawem rynku związanym ze stopniem rzadkości<sup>8</sup>, cena tego czynnika, temu prawu podlega<sup>9</sup>. Czyli w ujęciu analitycznym :

$$c_z = \frac{1}{Z_t} \quad (1)$$

lub funkcyjnym:

$$c_z = f\left(\frac{1}{Z_t}\right) \quad (2)$$

gdzie:

$Z_t$  – zasób (stopień jego rzadkości) czynnika ziemia,

$c_{z_t}$  – cena czynnika ziemia.

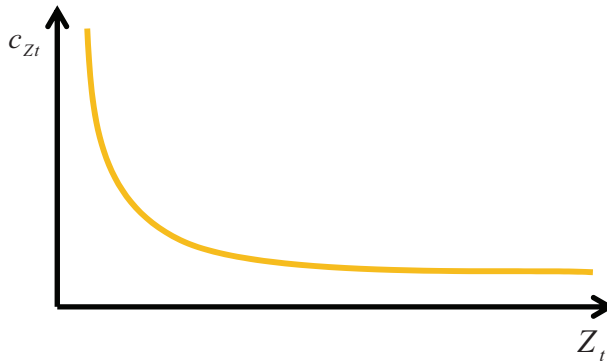
To ujęcie jest też prostym modelem ceny czynnika ziemia. Możemy go literalnie ująć graficznie jak na rysunku 1 (*implicite* dla danego poziomu popytu na ten czynnik, co wynika z danej produkcji).

---

<sup>8</sup> Znaną ogólną prawidłowością związaną z tym prawem jest to, że cena danego dobra (produktu, czynnika) zależy od stopnia jego rzadkości, gdzie cena jest funkcją stopnia rzadkości, czyli:  $p_n = \frac{1}{y_n}$ , gdzie:  $p_n$  – cena czynnika,  $y_n$  – podaż produktu, czynnika (stopień jego rzadkości).

<sup>9</sup> W znanym modelu rozwoju Todaro (1997), analizując zmiany technik wytwarzania w krajach na różnym etapie rozwoju, jako podstawę przyjmował cenę danego czynnika, która wyrażała jego stopień rzadkości.

Rysunek 1. Hipotetyczna zależność ceny i wielkości zasobu czynnika ziemi



Źródło: opracowanie własne.

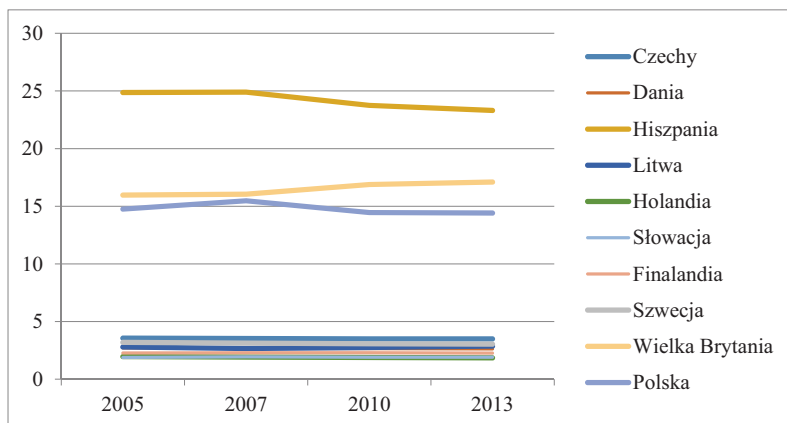
Zgodnie z powyższym ujęciem cena czynnika ziemia jest niejako funkcją stopnia jego rzadkości. Zależność jest więc oczywista, ma charakter związku substytucyjnego. Zmniejszenie zasobu czynnika ziemia, czynnik bardziej rzadki w sensie ilościowym, to jego wyższa cena i odwrotnie<sup>10</sup>. W tym wyraża się sens tej analizy.<sup>11</sup> Zaznaczamy, iż nie prowadzimy tu analizy rynku czynnika ziemia w żadnym aspekcie, np. uregulowań prawno-instytucjonalnych czy innych miękkich uwarunkowań, np. ceny tego czynnika. Interesuje nas tylko ta relacja ceny i zasobu.

Jak widać na poniższej wizualizacji (rys. 2), we wszystkich powoływanych krajach można obserwować stopniowy ubytek zasobów czynnika ziemia użytkowanego w rolnictwie. Ubytek wielkości zasobów tego czynnika nie jest zaskoczeniem, natomiast skala już tak, jest ona relatywnie niewielka, czy wręcz nieznacząca. Oczywiście, temu ubytkowi wielkości zasobów czynnika ziemia towarzyszy wzrost ceny czynnika ziemi, w jednych większy, w drugich mniejszy (rys. 3). Niemniej jednak rośnie cena tego czynnika długookresowo niezależnie od krótko- czy średniookresowych frykcji. Ubywa bowiem tego czynnika w sensie bezwzględny i względny (stosunku do innych czynników – co jest obrazowane np. za pomocą trójkąta równobocznego) [Rembisz, Floriańczyk 2014].

<sup>10</sup> Zależność może jednak być i odwrotna, ale odnosić się może do podaży, w istocie alokacyjnego zastosowania czynnika ziemia pod poszczególne kierunki produkcji roślinnej, co związane jest, np. elastycznością alokacyjną podaży ze względu na zmiany opłacalności poszczególnych kierunków produkcji (lub ze względu na zmiany relacji cen między tymi kierunkami).

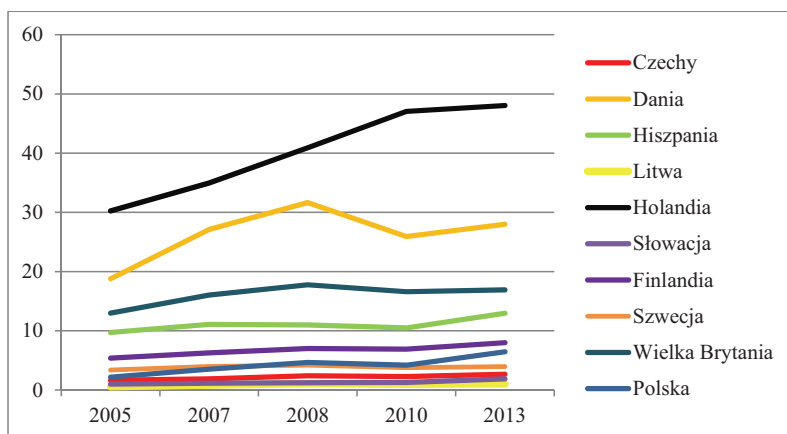
<sup>11</sup> Jak pokażemy dalej *implicite* kłamrą łączącą jest tu produktywność czynnika ziemia. Ta produktywność ma związek zarówno z wielkością zasobów, jak i z ceną czynnika ziemia. Niejako warunkuje zmiany wielkości użytkowania czynnika ziemia w rolnictwie oraz fundamentalnie leży u podstaw jego ceny.

**Rysunek 2. Wielkość zasobów czynnika ziemia użytkowanego w rolnictwie (w mln ha) w wybranych państwach UE**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych EUROSTAT-u.

**Rysunek 3. Ceny czynnika ziemia w rolnictwie (w tys. euro) w wybranych państwach UE**

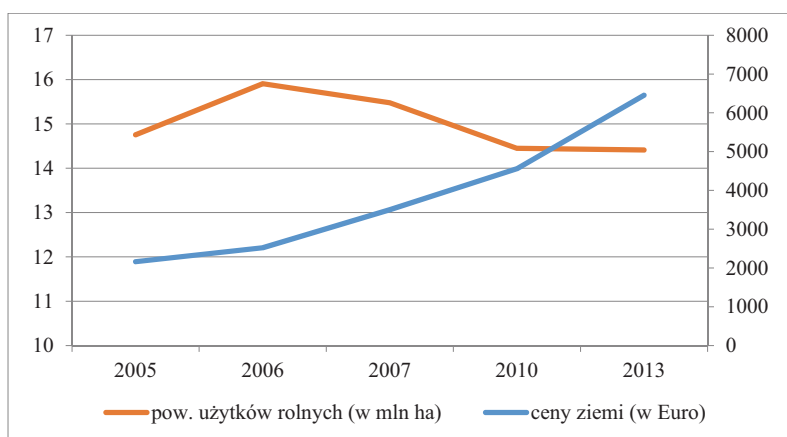


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych EUROSTAT-u.

Oczywiście wiadomo, iż na cenę oddziałują też i inne uwarunkowania, jednakże nie zmienia to istoty analizowanej zależności substytucyjnej. Na przykład, na powyższych rysunkach widać wysokie zróżnicowanie co do poziomu ceny tego czynnika między tymi krajami. To łatwo można skojarzyć ze zróżnicowaniem w poziomie PKB per capita (a więc de facto zróżnicowaną konkurencją o zastosowanie tego czynnika w alternatywnych pozarolniczych kierunkach, co objaśniane jest w powoływanych modelach, a wiąże się z poziomem rozwoju gospodarczego) oraz – z będącą przedmiotem naszej uwagi – produktywnością tego czynnika.

Te pokazane powyżej empirycznie tendencje co do poziomu ceny i wielkości zasobu czynnika można pokazać jako relacje wzajemne. Jest to bezpośrednie nawiązanie do wyjściowej formuły analitycznej. Przykładowo dla Polski ta relacja ceny i zasobu czynnika ziemia układała się jak na poniższym rysunku. Wyraźnie widać relację wzajemną wyższej ceny czynnika ziemia oraz mniejszego zasobu tego czynnika użytkowanego w rolnictwie. Trudno tego by nie uznać za związek przyczynowo-skutkowy. Współczynnik korelacji między tymi dwiema analizowanymi zmiennymi jest ujemny i wynosi  $-0,62$ . Wskazuje to na dość silną odwrotną zależność między ceną ziemi a powierzchnią użytków rolnych, a więc – na związek substytucyjny. Jest to nawiązanie do pierwszej hipotezy.

**Rysunek 4. Relacja ceny i wielkości zasobu czynnika ziemia w Polsce w latach 2005-2013**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych EUROSTAT-u.

Dowodzony związek substytucyjny winien też wynikać z porównania stóp (temp) wzrostu (ubytku) wielkości zasobów czynnika ziemia oraz temp zmian (wzrostu) jego ceny. Przekształcając zatem wyjściową formułę, po jej zlogarytmowaniu, i obliczeniu pochodnych względem czasu, w stopy wzrostu mamy:

$$r_{cz} = -r_{Zt} \quad (3)$$

gdzie:

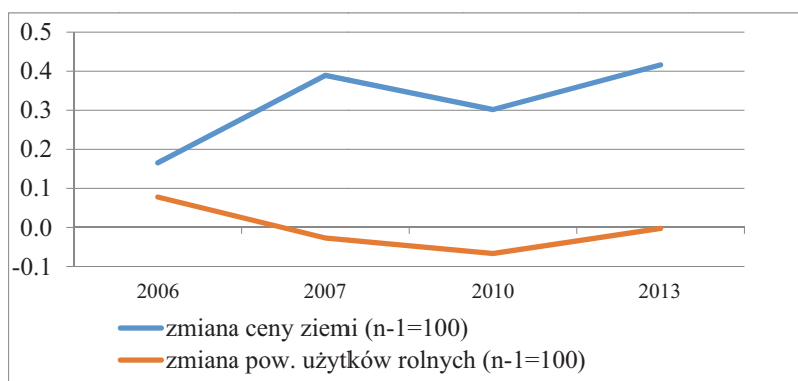
$$r_{cz} = \frac{\partial c_z}{\partial t} \cdot \frac{1}{c_z} \text{ – stopa zmian ceny czynnika ziemia względem czasu,}$$

$$r_{Zt} = -\frac{\partial Z_t}{\partial t} \cdot \frac{1}{Z_t} \text{ – stopa zmian zasobu czynnika ziemia względem czasu.}$$



Udało się uchwycić właściwy wymiar relacji stop zmian ceny czynnika ziemia i zmian wielkości jego zasobów:  $r_{cz} / r_{Zt-1}$ . Układają się one zgodnie z przyjętymi założeniami i zgodnie ze prawidłowościami rozpoznanymi w ekonomice rolnictwa (na przykładzie Polski, rys. 5).

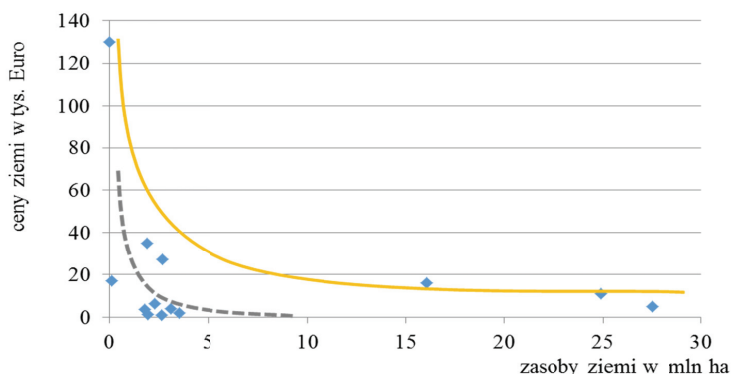
**Rysunek 5. Relacje tempa zmian ceny i wielkości zasobów czynnika ziemia w Polsce (t-1=100)**



Źródło: opracowanie własne.

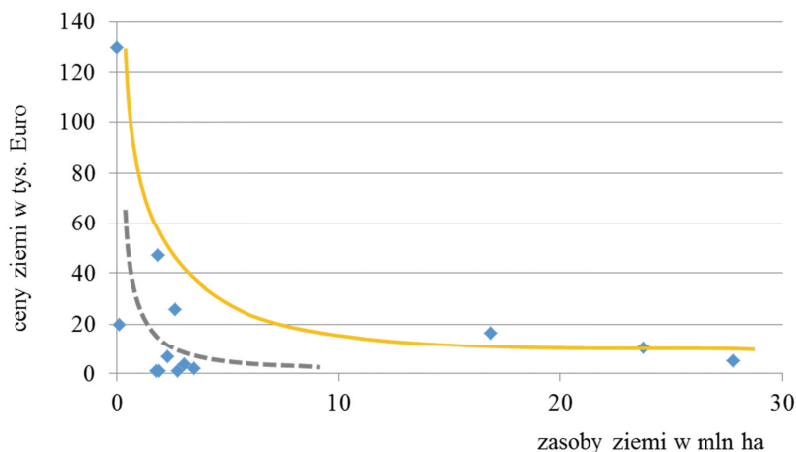
Zasadniczą jednak kwestią, zgodnie z wyjściowym ujęciem analitycznym i pokazaną ilustracją graficzną, jest występowanie zależności hipotetycznej między ceną i zasobem czynnika ziemia przedstawionej na rys. 1. Tę relację zweryfikujemy empirycznie dla wybranych państw UE. Te obserwacje pokazane na poniższych rysunkach potwierdzają zasadność przyjętego ujęcia dobrze odwzorowującego rzeczywiste procesy (rysunki 6-8).

**Rysunek 6. Relacja ceny i wielkości zasobu czynnika ziemia w analizowanych krajach w 2007 roku**



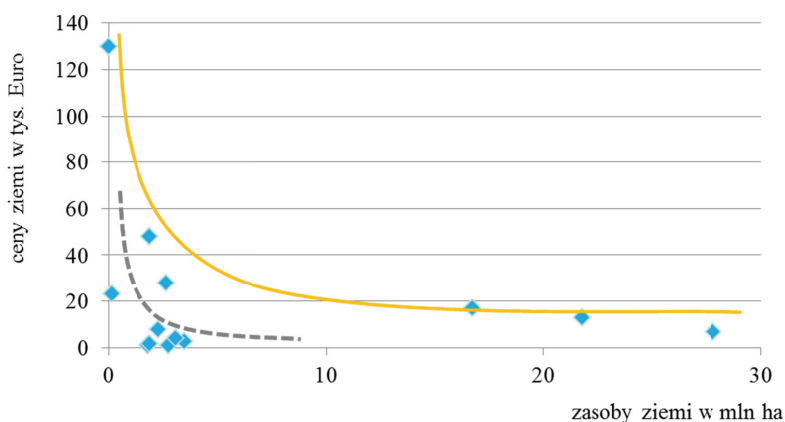
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych EUROSTAT-u.

**Rysunek 7. Relacja ceny i obszaru czynnika ziemia  
w analizowanych krajach w 2010 roku**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych EUROSTAT-u.

**Rysunek 8. Relacja ceny i obszaru czynnika ziemia  
w analizowanych krajach w 2013 roku**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych EUROSTAT-u.

Pokazana krzywa, czyli obwiednia z danych empirycznych, układa się zgodnie z założeniem przyjętym w ujęciu analitycznym i hipotetycznym obrysie. Wskazuje to, zgodnie z założoną hipotezą, na związek substytucyjny między ceną czynnika a wielkością jego zasobu (stopniem rzadkości). Większym zasobom czynnika ziemia odpowiada niższa jego cena i odwrotnie, a właściwie przede wszystkim od-

wrotnie, mniejszym zasobom odpowiada wyższa cena tego czynnika. Ilustrowane jest to dla danych analizowanych krajów oraz ma charakter relatywny, ale ma znamiona trwałej prawidłowości. Znane jest też z modeli Hayamii–Ruttana i Mundlaka [Mudnlak 2000]. Odnosi się to też, jak można zakładać, do skali krajowej (sektorowej) i lokalnej czy regionalnej. Jest to również zgodne z akceptowaną na gruncie racjonalnego myślenia zależnością oraz podstawowym prawem rynku.

Ta pokazana wyżej substytucyjna relacja ceny i zasobu czynnika ziemia jest oczywiście związana z długookresowym ubytkiem wielkości zasobu i wynikające stąd wzrostu ceny czynnika ziemia. Pomijaliśmy tu wpływ wzrostu produktywności czynnika ziemi na tę cenę, co jest przedmiotem naszej uwagi w dalszej części artykułu, tu to źródło wzrostu ceny czynnika ziemi przyjmujemy na zasadzie *ceteris paribus*. Zanim do tego przejdziemy, pokażemy zależność, jak zakładamy, substytucyjną między zasobem a produktywnością czynnika ziemia, co też jest nawiązaniem do pierwszej hipotezy.

### 3.3 Produktywność i wielkości zasobu czynnika ziemia<sup>12</sup>

Tak jak w relacji zasób i cena czynnika ziemia, także w relacji zasób czynnika ziemia i jego produktywność występują, zgodnie z przyjętą hipotezą – pokazane dalej – zależności substytucyjne. Jest to zilustrowane empirycznie dla rolnictwa wybranych krajów UE. Wspólną podstawą tej i poprzedniej analizy jest stopień rzadkości tego czynnika. W szczególności zaznaczamy, że ubytek jego zasobu użytkowanego w rolnictwie prowadzi do wzrostu ceny i produktywności<sup>13</sup>. Nie analizujemy tu innych czynników wzrostu produktywności czynnika ziemi wiąże się przede wszystkim z intensywnością nakładów pozostałych czynników i postępu<sup>14</sup> przyjmując to na zasadzie *ceteris paribus*.

<sup>12</sup> Zależność tę opracowano i szczegółowo przedstawiono w ramach wystąpienia podczas XIII Międzynarodowej Konferencji Naukowej, pt. „Globalne problemy rolnictwa i gospodarki żywnościowej”.

<sup>13</sup> Zależności w sensie przyczynowo-skutkowym mogą tu być obustronne, czego nie analizujemy.

<sup>14</sup> Produktywność czynnika ziemia i źródła jego wzrostu można rozpatrywać w różnych ujęciach i na różnych poziomach uogólnienia. Można to rozpatrywać na poziomie ekonomiki produkcji w ujęciu inżynierskim, np. plony rzepaku a plony żyta czyli struktury produkcji, intensywności nakładów jako źródła wzrostu – rodzaj orki, nawozów, płodozmian, stosunki wodne, itd., oraz postęp biologiczno-rolniczy, zootechniczny, itp. Można też to rozpatrywać na wyższym poziomie abstrakcji i uogólnienia w ekonomice rolnictwa w kontekście teorii intensyfikacji, czyli mamy, że produktywność czynnika ziemia rośnie wraz z intensywnością nakładów pozostałych czynników. Można to rozpatrywać w kontekście funkcji celu producenta i funkcji produkcji, teorii czynników produkcji, trendów sekularnych, polityki rolnej, itp. Tu rozpatrujemy to w kontekście podstawowego prawa rynkowego i związku ceny czynnika z jego produktywnością, czego fundamentem jest funkcja celu producenta rolnego dla danych relacji czynnikowych.

Zależność między rzadkością zasobów czynnika ziemia i produktywnością tego czynnika opisujemy formułą:

$$q = \frac{a}{Z_t}$$

gdzie:

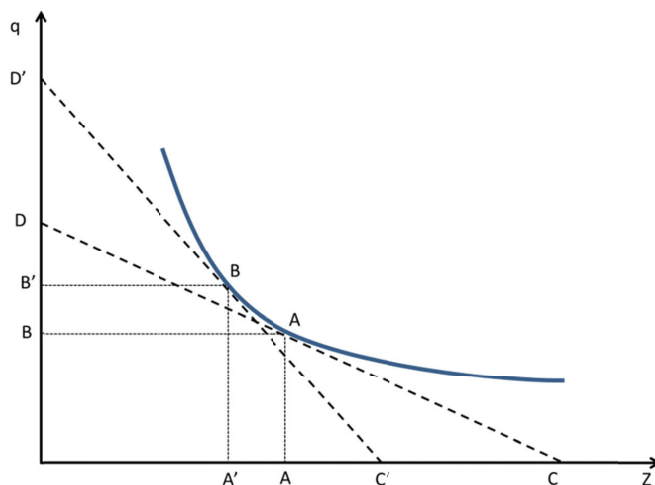
$q$  – produktywność czynnika ziemia,

$Z_t$  – wielkość zasobu czynnika ziemia,

$a$  – stała, np. jednostkowy poziom produkcji lub jedność.

Z tej zależności wynika, iż spadek wielkości zasobów czynnika ziemia i wzrost produktywności są między sobą w określonej relacji czy związku substytucyjnym. Na tej relacji w dużej mierze opierały się klasyczne dla ekonomiki rolnictwa modele objaśniające istotę zależności ekonomiczno-produkcyjnych, wspomniane wyżej modele Hayami–Ruttana (1985) i pośrednio inne np. Lewisa, Schultza, Todaro czy Kuznetsa. Z tym też wiązała się teoria intensyfikacji rolnictwa, wynikająca zresztą z tych modeli teoretycznych. W nawiązaniu do tego dorobku substytucyjny związek produktywności i wielkości zasobu czynnika ziemia można ująć w następującym hipotetycznym wykresie (rys. 9).

**Rysunek 9. Produktywność czynnika ziemia w stosunku do jego ubytku dla określonego poziomu produkcji**

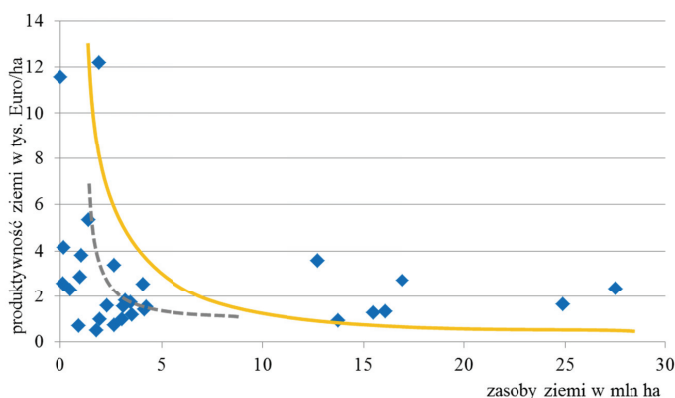


Źródło: [Bezat-Jarzębowska i Rembisz, 2015].

Każdy punkt na pokazanej krzywej izokwenty wyraża użyteczności dla producenta rolnego między wielkością oraz produktywnością czynnika ziemia dla osiągnięcia danego poziomu produkcji. To jest mikroekonomiczna podstawa zależności makroekonomicznych (sektorowych) [Bezat-Jarzębowska, Rembisz 2015]. W skali sektora wzrost produktywności ziemi z B do B' umożliwia zmniejszenie powierzchni użytków rolnych z A do A'. Bezpośrednią przyczyną, w sensie behawioralnym, tego związku jest relatywny wzrost ceny czynnika ziemi z C do C' i relatywne potanień kosztu zwiększenia produktywności czynnika ziemi z D do D'. To jest założenie, które przyjmujemy<sup>15</sup> i dalej je pogłębijmy. Leży to u podstaw problemu decyzyjnego producenta rolnego: czy w celu zwiększenia produkcji bardziej się opłaca zwiększać powierzchnię (gospodarstwa lub tę przeznaczoną pod dany kierunek produkcji), czy bardziej opłacalne jest podnoszenie intensywności nakładów na jednostkę powierzchni dla zwiększania jej produktywności. Skoro zaś celem producenta rolnego jest maksymalizacja dochodu (zysku), to ten dylemat odnosi się do sposobów osiągnięcia tego celu [Bezat-Jarzębowska, Rembisz 2015].

Dla empirycznego zilustrowania tego rozumowania i w kontekście przyjętej pierwszej hipotezy zestawiono produktywność i zasoby czynnika ziemia dla wybranych krajów Unii Europejskiej. Pokazano to na rysunkach 10-12.

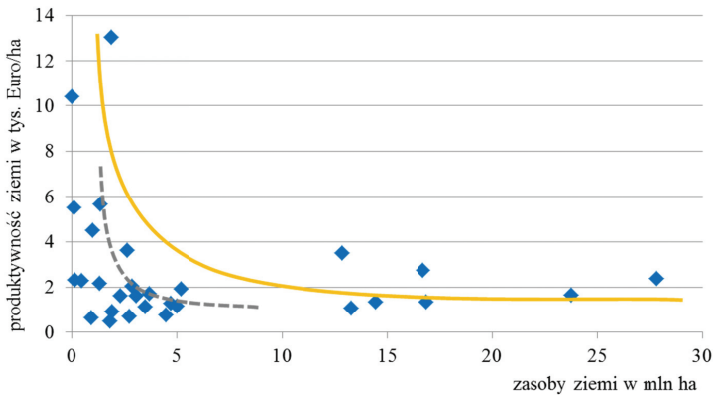
**Rysunek 10. Produktywność i wielkość zasobów czynnika ziemia w wybranych krajach Unii Europejskiej w roku 2007**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych EUROSTAT-u.

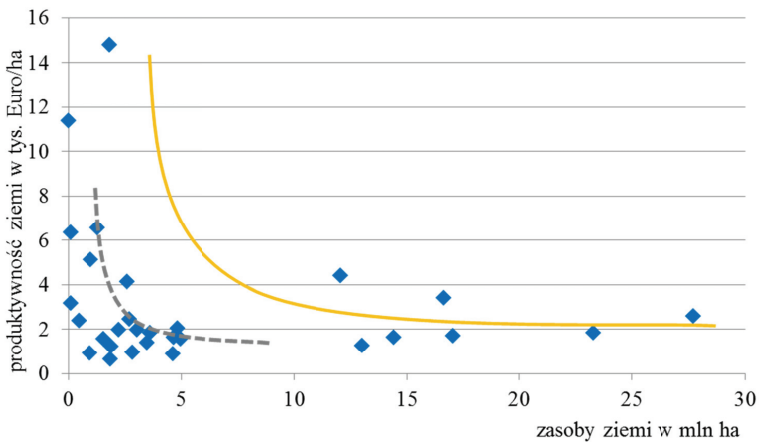
<sup>15</sup> *Implicite* wynikało też z poprzedniej części analizy.

**Rysunek 11. Produktywność i wielkość zasobów czynnika ziemia w wybranych krajach Unii Europejskiej w roku 2010**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych EUROSTAT-u.

**Rysunek 12. Produktywność i wielkość zasobów czynnika ziemia w wybranych krajach Unii Europejskiej w roku 2013**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych EUROSTAT-u.

Obserwacje układają się wyraźnie zgodnie z przyjętym podejściem analitycznym, tj. w kształcie klasycznej krzywej substytucji. Jest to funkcja wklęsła stanowiąca obwiednię danych empirycznych, nie jest to jednakże analityczna krzywa izokwenty. Niemniej jednak, ta obwiednia przejrzystość charakteryzuje

podnoszoną tu kwestię związku substytucyjnego między produktywnością a wielkością zasobów czynnika ziemia. Ta zależność znana jest jako prawo w ekonomice rolnictwa, odnoszona była jednak głównie do poziomu gospodarstwa rolnego (skala mikroekonomiczna), a mniej analizowana w ujęciu sektorowym [Bezat-Jarzebowska, Rembisz 2015]. Tu rozwinęliśmy to do relacji w układzie krajów czy państw UE. Zauważalna jest prawidłowość, iż kraje o małych zasobach czynnika ziemia charakteryzują się wysoką produktywnością tego czynnika, zlokalizowane są bowiem wzdłuż osi rzędnych. Natomiast kraje o większych relatywnie zasobach tego czynnika charakteryzują się jego mniejszą produktywnością przeciętną, zlokalizowane są wzdłuż osi odciętych.

W celu oszacowania ekonometrycznej postaci tej substytucyjnej relacji dokonano estymacji parametrów funkcji wyjściowej, tj.:

$$y = \frac{a}{x}.$$

Funkcja ta po zlogarytmowaniu przyjmuje postać:

$$\ln y = \ln a - \ln x,$$

po przekształceniu mamy:

$$\frac{\Delta y}{y} = -\frac{\Delta x}{x}.$$

Jak wskazaliśmy, pokazane na rysunkach 10-12 zależności układają w klasyczną krzywą substytucji, tj. relatywny wzrost wielkości zasobów ziemi rolnej powoduje relatywny spadek produktywności, co analitycznie zapisaliśmy powyżej. Wyniki estymacji ocen parametrów funkcji wyjściowej ( $y = \frac{a}{x}$ ) przedstawiono w tabeli 1.

**Tabela 1. Oceny parametrów funkcji w poszczególnych latach analizy**

Rok	Parametr	Wartość p
2007	0,126	0,0006
2010	0,129	0,0020
2013	0,135	0,0030

*Źródło: obliczenia własne.*

Poszczególne parametry są istotne statystycznie na poziomie istotności poniżej 1%. Wartość współczynnika determinacji, określającego jaką część zmienności zmiennej objaśnianej została wyjaśniona przez model, wyniósł dla poszczególnych modeli pow. 0,3. Nie jest to wiele. Wskazuje to jednak bardziej na potrzebę zwiększenia liczby zmiennych objaśniających niż na konieczność odrzucenia przyjętego założenia o występującym związku pewnej substytucyjnym między produktywnością czynnika ziemia a jego zasobem<sup>16</sup>.

### 3.4 Relacje cen, zasobów i produktywności czynnika ziemia

Podstawą, ale i rezultatem zależności substytucyjnych między zasobem czynnika ziemia i jego ceną oraz między zasobem czynnika ziemia a produktywnością tego czynnika, niejako klamrą je spinającą, jest wzajemnie uwarunkowana w sensie przyczynowo-skutkowym, relacja między ceną czynnika ziemia a jego produktywnością. Można zakładać, że zarówno wzrost ceny wymusza wzrost produktywności, jak i odwrotnie<sup>17</sup>. Nie określamy tego, jedynie wskazujemy, że zależność między ceną a produktywnością czynnika ziemi jest obustronna i dodatnia. Jest to nawiązanie do drugiej hipotezy. Na tę dodatnią zależność wskazuje zestawienie dwóch wzorów z poprzednich części pracy, czyli:

$$c_z = \frac{1}{Z_t} \quad \text{oraz} \quad q = \frac{a}{Z_t} \quad (4)$$

Stąd mamy przybliżony związek ceny i produktywności czynnika ziemia<sup>18</sup>:

$$c_z \Rightarrow q \quad \text{a także} \quad q \Rightarrow c_z. \quad (5)$$

<sup>16</sup> Do dalszych badań pozostaje dopasowanie odpowiedniej funkcji (obwiedni) i liczba ujmowanych zmiennych.

<sup>17</sup> Wiąże się to z warunkami równowagi producenta, produktywność danego (krańcowa) czynnika musi być co najmniej równa jego cenie. To jest fundament powyższych zależności substytucyjnych oraz zasadnicza część analizy w tej pracy. Ta sama przyczyna prowadzi zarówno do wzrostu ceny czynnika ziemi, jak i wzrostu jego produktywności (intensywności jego wykorzystania). Ta wspólną przyczyną jest ubytek zasobów tego czynnika (stopień jego rzadkości) i rosnąca konkurencja między różnymi sektorami o jego zagospodarowanie.

<sup>18</sup> Dowód tego może wynikać z następującego prostego podejścia, przyjmując przychód jako:

$$R = y \cdot p_y, \text{ czyli iloczyn produkcji } y \text{ i cen produktów } p_y,$$

oraz :

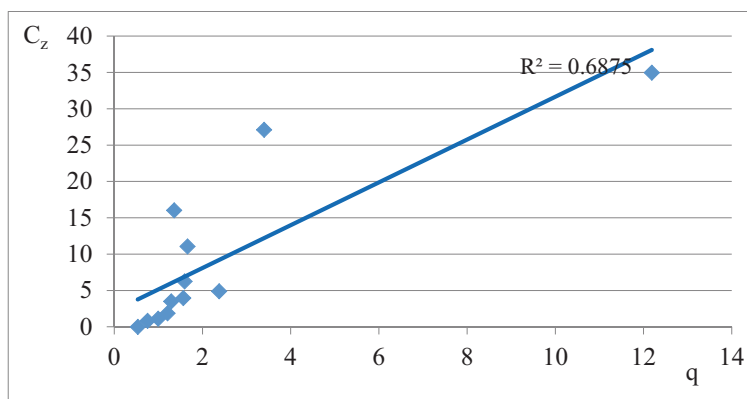
$$R \Rightarrow Z_t \downarrow \cdot q \uparrow \Leftrightarrow Z_t \downarrow \cdot c_z \uparrow \text{ czyli też } q \uparrow \Leftrightarrow c_z \uparrow$$

ponieważ cena (wynagrodzenie) czynnika określona jest przez jego produktywność i odwrotnie, co wynika z równowagi producenta, a przychód jest źródłem katalizującym tę dodatnią zależność.



Oznacza to, że cena implikuje produktywność oraz produktywność implikuje cenę. Przybiera to formę funkcji liniowej o nachyleniu dodatnim, co weryfikujemy empirycznie na rysunku 13. Przedmiotem ilustracji empirycznej są dane dla rolnictwa wybranych państw narodowych UE dostępne w EUROSTAT.

**Rysunek 13. Relacja ceny (w tys. euro) i produktywności czynnika (w tys. euro/ha) dla analizowanych krajów UE**



Źródło: obliczenia własne przy wykorzystaniu danych EUROSTAT-u.

Jak widać, współrzędne ceny i produktywności czynnika ziemia układają się prawie wzdłuż prostej będącej pod kątem około  $45^\circ$  oraz z regresją na poziomie około  $+0,7$ ; co może potwierdzać tę dodatnią zależność. Weryfikuje to pozytywnie drugą hipotezę. W aspekcie regulacyjnej funkcji rynku w zakresie gospodarowania czynnikami produkcji możemy przyjąć, iż wzrost ceny czynnika ziemia, chociażby ze względu na coraz większy popyt na jego pozarolnicze użytkowanie, musi prowadzić do zwiększania jego produktywności u producentów rolnych, inaczej – do coraz bardziej jego efektywnego wykorzystania. Wynika to wprost z warunków równowagi producenta, produktywność krańcowa danego czynnika musi być co najmniej równa jego cenie [Rembisz, Sielska 2015]. Możemy dalej przyjąć, że w istocie następuje wzajemne dostosowywanie się ceny (wynagrodzenia) czynnika z jego produktywnością (jako źródłem pokrycia tej ceny czy wynagrodzenia) przy danych przychodach (produkcji i cenach produktów).<sup>19</sup>

<sup>19</sup> Vide wcześniejszy odnośnik 12.

### 3.5 Podsumowanie

Niemalże równoległy i wzajemnie zależny wzrost ceny i produktywności czynnika ziemia jest wyrazem racjonalnej reakcji producentów na jego ubytek w zastosowaniu w rolnictwie analizowanych krajów. Jak się wydaje, jest to prawidłowość ogólna, uwarunkowana prawami rynku (powołanym na wstępie prawem rzadkości) oraz warunkami równowagi producenta. Musi to prowadzić do racjonalnych alokacji tego czynnika, których podstawą jest równość ceny z produktywnością czynnika. Te zależności winny znajdować wyraz w zmianach strukturalnych, a więc i społecznych, w rolnictwie i na wsi. Pokazane zależności winny też znajdować wyraz w regulacjach obrotu ziemią, w organizacji rynku ziemi. Analizę zawężono do czysto ekonomicznej relacji ceny i produktywności czynnika ziemia, pozostawiając na boku istotny aspekt pozaprodukcyjnych efektów zewnętrznych czynnika ziemia, w tym dodatnich efektów zewnętrznych np. środowiskowych.

W pracy ujęto problem substytucyjnego związku między ceną, zasobami a produktywnością czynnika ziemia. Przedmiotem ilustracji empirycznej były dane dla rolnictwa wybranych państw UE dostępne w EUROSTAT. Hipotezy weryfikowane były w ujęciu sektorowym, w odniesieniu do rolnictwa wybranych krajów UE, co jest nowym ujęciem tych kwestii.

Uzyskane wyniki analizy logicznej, graficznej i statystycznej potwierdzają przyjęte założenia. Po pierwsze, zasadniczą prawidłowością jest związek substytucyjny między wielkością zasobu oraz produktywnością i ceną tego czynnika. Po drugie, występuje pozytywny związek między ceną a produktywnością tego czynnika. Zależność ta warunkowana jest występującymi związkami substytucyjnymi między zasobem a produktywnością i ceną czynnika ziemia. U podstaw tych związków leży ubytek zasobu czynnika ziemia użytkowanego w rolnictwie – prowadzi on do wzrostu ceny i produktywności.

### Bibliografia

1. Bezat A., Rembisz W., Sielska A., Popytowo uwarunkowany model wzrostu produkcji rolno-żywnościowej, Program Wieloletni 2011-2014, nr 9, IERiGŻ-PIB, Warszawa, 2012.
2. Bezat-Jarzębowska A., Rembisz W., Renta polityczna i ekonomiczna jako źródło dochodu producenta rolnego, [w:] Ekonomiczne, społeczne i instytucjonalne czynniki wzrostu w sektorze rolno-spożywczym w Europie, pr. zbior. pod red. A. Kowalskiego, P. Chmielińskiego, M. Wigiera, Program Wieloletni 2011-2014, nr 67, IERiGŻ-PIB, Warszawa, 2013, s. 28-41.

3. Bezat-Jarzębowska A., Rembisz W., Wprowadzenie do analizy inwestycji, produktywności, efektywności i zmian technicznych w rolnictwie, Program Wieloletni 2011-2014, IERiGŻ-PIB, Warszawa, 2015.
4. Bezat-Jarzębowska A., Rembisz W., Sielska A. Wybór polityki i jej wpływ na decyzje producentów rolnych w ujęciu analitycznym z elementami weryfikacji empirycznej, Program Wieloletni 2011-2014, nr 49, IERiGŻ-PIB, Warszawa, 2012.
5. Hayami Y., Ruttan V.W., Agricultural Development: An International Development. rev. expanded edition, Johns Hopkins University Press, Baltimore, MD, 1985.
6. Mundlak Y. (ed.), Agriculture and Economic Growth: Theory and Measurement, Harvard University Press, Cambridge, MA, 2000, s. 27-29.
7. Przeworski A., States and Markets. A Primer in Political Economy, University Press, Cambridge, MA, 2003.
8. Rembisz W., Mikroekonomiczne podstawy wzrostu dochodów producentów rolnych, Vizja Press&IT, Warszawa, 2007.
9. Rembisz W., Floriańczyk Z., Modele wzrostu gospodarczego w rolnictwie, IERiGŻ-PIB, Warszawa, 2014.
10. Rembisz W., Sielska A., Mikroekonomia współczesna, Vizja Press&IT, Warszawa, 2015.
11. Todaro M.P., Economic Development, Addison-Wesley, Reading, 1997.

## **4. Przemiany społeczne na obszarach wiejskich w Polsce**

### **Abstrakt**

Zachodzące zmiany demograficzne na obszarach wiejskich, powiększanie się grupy ludności bezrolnej, a także polepszanie się struktury gospodarstw rolnych, mają wpływ na szereg przeobrażeń w środowisku społecznym wsi. W poniższej pracy zostały poddane analizie wybrane zagadnienia związane z uwarunkowaniami demograficznymi, aktywnością ekonomiczną ludności wiejskiej oraz aktywnością edukacyjną. Analiza obejmuje także zmiany aktywności społecznej mieszkańców wsi po wejściu Polski do UE, w tym np. udział w wyborach, autorytety na obszarach wiejskich czy też stopień zaufania do wybranych instytucji i osób. Podstawowy materiał badawczy stanowią dane uzyskane w badaniach ankietowych IERiGŻ-PIB<sup>20</sup>. Ostatnia edycja badania miała miejsce w roku 2011, ale omawiana tematyka skupiona jest na kierunkach przemian i trendach, a te nie uległy zmianie w ostatnich latach (w tych obszarach, których dotyczy analizowana tematyka).

### **4.1 Wprowadzenie**

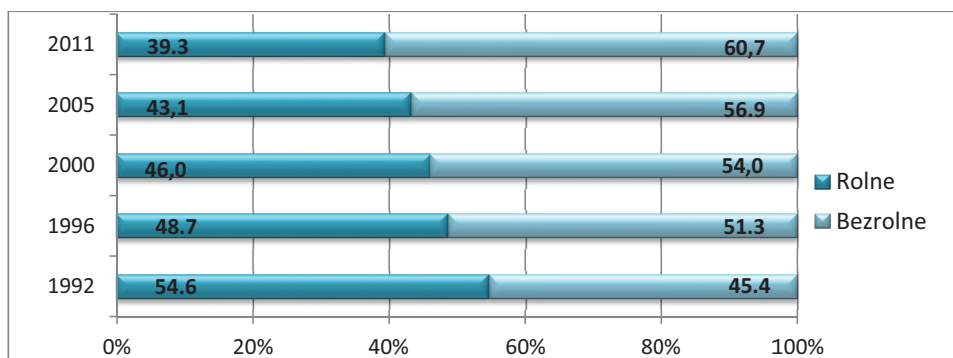
Przemiany strukturalne w polskim rolnictwie, w tym polepszanie się struktury agrarnej gospodarstw i fakt, iż rolnictwo nie zapewnia wystarczającej liczby miejsc pracy, wpływa nie tylko na zmiany kierunków działalności gospodarstw indywidualnych i odpływ pracujących do sektorów pozarolniczych [Zegar 2009, Chmielewska 2013], ale także przekłada się na szereg zmian oraz problemów o charakterze społecznym. Procesy koncentracji w sektorze rolnym, zjawiska migracji oraz dostępność do miejskiego rynku pracy oddziałują na skalę zmian zarówno w wiejskiej sieci osadniczej, jak i na powiązanie ludności wiejskiej z gospo-

---

<sup>20</sup> Badanie IERiGŻ-PIB przeprowadzone w 76 wsiach położonych na terenie całej Polski. Dobór wsi objętych badaniem miał charakter celowy i reprezentacyjny ze względu na cechy społeczno-ekonomiczne oraz strukturę agrarną gospodarstw rolnych położonych w granicach wyróżnionych regionów, a także, by wielkość badanych gospodarstw była proporcjonalna do rzeczywistej struktury obszarowej ogółu indywidualnych gospodarstw rolnych. W ostatniej edycji badania (w roku 2011) badaniem objęto blisko 8,5 tys. wiejskich rodzin, z czego 3331 rodzin posiadało gospodarstwo rolne, o powierzchni większej niż 1 ha użytków rolnych (UR) – (rodziny rolnicze). Pozostałe rodziny określone zostały mianem rodzin bezrolnych, nie posiadały ziemi lub użytkowały działki o powierzchni poniżej 1 ha UR.

darstwem rolnym [Sikorska 2013a]. Postęp technologiczny w rolnictwie, zmiana charakteru polskich gospodarstw i wzrost dywersyfikacji aktywności zawodowej ludności rolniczej przyczyniły się do znacznego spadku zatrudnienia w rolnictwie. W latach 2005-2011 liczba mieszkańców badanych miejscowości zmniejszyła się o około 6%. Spowodowane to było przede wszystkim wyraźnym ubytkiem ludności z rodzin rolniczych [Karwat-Woźniak, Sikorska 2013]. W wiejskiej zbiorowości odsetek rodzin niezwiązanych z gospodarstwem rolnym (ludność bezrolna) od wielu lat wykazuje systematyczny wzrost (rys. 1).

**Rysunek 1. Zmiany odsetka rodzin rolnych i bezrolnych na obszarach wiejskich w Polsce**



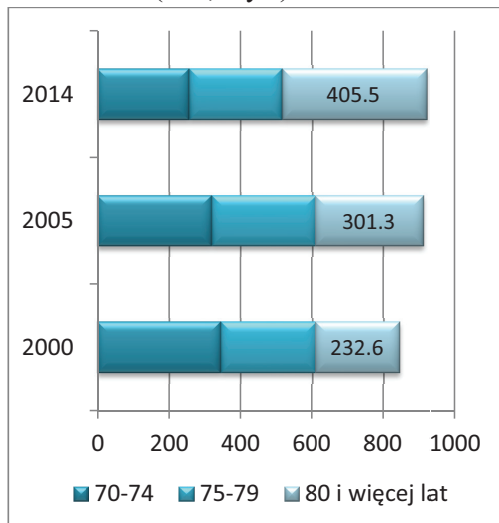
Źródło: Badania ankietowe IERiGŻ-PIB 1992-2011.

W roku 2011 liczba wiejskich rodzin bezrolnych stanowiła ponad 60% ogółu badanych rodzin i w stosunku do roku 2005 powiększyła się o 3 pkt. proc. W porównaniu do okresu sprzed transformacji ustrojowej udział ten powiększył się znacząco, aż o blisko 20 pkt. proc. Podstawowymi mechanizmami tego procesu było odchodzenie ludności wiejskiej od zajęć rolniczych i jej aktywizacja zawodowa w innych działach gospodarki lub też zakończenie okresu działalności produkcyjnej ze względu na osiągnięcie wieku emerytalnego.

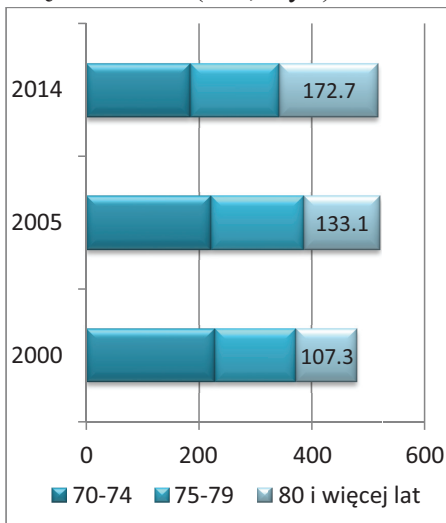
Kolejnym ważnym procesem jest problem starzenia się społeczeństwa wiejskiego. Znacząco powiększa się liczba ludności powyżej 70. roku życia. W tym osób z najstarszej grupy wiekowej, powyżej 80 lat. Zwłaszcza dotyczy to grupy wiejskich kobiet. Według danych GUS, w roku 2014 na obszarach wiejskich zamieszkiwało blisko 1,5 mln osób powyżej 70 lat, a osoby powyżej 80. roku życia stanowiły blisko 600 tys. (rys. 2). Rysuje się zatem potrzeba nie tylko zapewnienia opieki, zwłaszcza osobom samotnym i chorym, ale także potrzebne są działania mające na celu włączenie, relatywnie dużej grupy starszych osób, w życie społeczne wsi i tym samym wykorzystanie ich potencjału.

**Rysunek 2. Liczba osób powyżej 70 lat na obszarach wiejskich, w podziale na płeć (w tys.)**

**KOBIETY (920,9 tys.)**



**MĘŻCZYŹNI (515,8 tys.)**



Źródło: opracowano na podstawie danych GUS.

Podobnie jak w miastach zaznaczył się na wsi proces podnoszenia poziomu wykształcenia. Podkreślić należy, iż relatywnie większe pozytywne zmiany w tym zakresie odnotowano w zbiorowości rodzin rolniczych (tab. 1) oraz w grupie wiejskich kobiet (tab. 2). Można sądzić, iż złamany został schemat, że w rolnictwie pozostają osoby o niższym poziomie wykształcenia czy też ci, którzy nie mają szans zmian swojej aktywności zawodowej. Szczególnie zwiększył się odsetek osób z wyższym i średnim poziomem wykształcenia. Szczególnie kobiety wiejskie mają ambicje w dążeniach do osiągnięcia sukcesów edukacyjnych.

**Tabela 1. Poziom wykształcenia ludności w rodzinach rolnych i bezrolnych**

Lata	Wyższe	Średnie i policealne	Zawodowe	Gimnazjalne i podstawowe
Ludność bezrolna				
2000	3,6	18,1	38,8	39,5
2005	5,3	22,5	36,1	36,1
2011	11,1	29,1	33,1	26,8
Ludność rolna				
2000	2,1	17,0	39,2	41,7
2005	5,0	23,2	37,4	34,4
2011	12,3	32,1	30,7	24,9

Źródło: Badania ankietowe IERiGŻ-PIB, 2000-2011.

**Tabela 2. Poziom wykształcenia ludności na obszarach wiejskich w podziale na płeć**

Wyższe magister	Wyższe licencjat	Średnie i policealne	Zawodowe	Gimnazjalne i podstawowe
Mężczyźni				
5,2	3,9	28,3	38,0	24,7
Kobiety				
8,2	5,3	32,9	24,7	30,7

Źródło: Badania ankietowe IERiGŻ-PIB, 2011.

Z badań wynika, iż blisko dwukrotnie wyższy jest odsetek kobiet z wyższym wykształceniem niż mężczyzn. Ludność wiejska podnosi swoje kwalifikacje także na różnego rodzaju kursach. W prawie co piątej wsi były organizowane kursy ogólnorolnicze i pozarolnicze, a w co dziesiątej kursy specjalistyczne [Dudek, Wrzochalska 2015]. Jednak na obszarach wiejskich są ograniczone możliwości zatrudnienia poza rolnictwem, zwłaszcza dla osób z wyższym wykształceniem, w tym szczególnie kobiety wiejskie mają relatywnie niewielkie szanse. Przy tym zatrudnienie w rolnictwie, w swoim gospodarstwie rolnym, nie zapewnia pracy wszystkim chętnym. Z danych ankietowych wynika, iż nawet w grupie kierowników gospodarstw rolnych w roku 2011 wyłącznie w gospodarstwie rolnym pracowało około dwóch trzecich z nich, pozostali łączyli pracę w gospodarstwie z zatrudnieniem poza rolnictwem (tabela 3).

**Tabela 3. Zatrudnienie kierowników gospodarstw rolnych**

Lata	Wyłącznie w gospodarstwie	Wyłącznie poza gospodarstwem	W gospodarstwie i poza gospodarstwem
Mężczyźni			
2000	64,5	2,3	33,2
2005	60,2	1,9	37,9
2011	63,0	*	37,0
Kobiety			
2000	72,9	3,2	23,9
2005	67,3	2,7	30,0
2011	67,6	*	32,4

Źródło: Badania ankietowe IERiGŻ-PIB, 2000-2011.

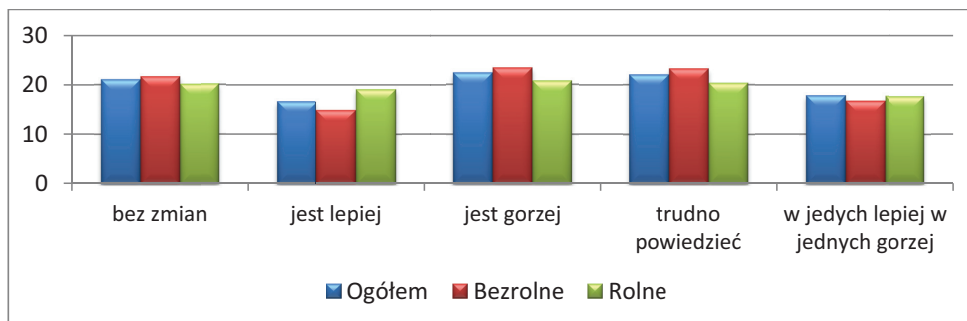
Podkreślenia wymaga fakt, iż w przeszłości kobiety wiejskie (gospodynie rolniczki) rzadko zatrudniały się poza gospodarstwem, to przede wszystkim mężczyźni korzystali z możliwości pozarolniczego zatrudnienia [Wrzochalska, 2006, 2013]. Dane pokazują, że blisko jedna trzecia kobiet łączy pracę kierownika gospodarstwa z pracą poza rolnictwem. Kobiety wiejskie w Polsce nie rezygnują więc z ambicji i pracy poza gospodarstwem. Można więc mówić o następującym procesie unifikacji postaw mężczyzn i kobiet na wsi.

## 4.2 Poziom życia w opinii mieszkańców wsi

Zmiany w postawach zawodowych, zwłaszcza między ludnością rolną i bezrolną, znajdują także odzwierciedlenie w ich opiniach na temat poziomu życia na obszarach wiejskich. Większy jest odsetek osób z rodzin rolniczych, które są skłonne ocenić, że żyje się im lepiej niż w roku 2005 (rys. 3).

Wśród ogółu osób zamieszkujących obszary wiejskie pozytywne zmiany zauważyło 13,5% z nich. Bardziej optymistyczni byli mieszkańcy rodzin rolniczych niż rodzin bezrolnych. Blisko jedna czwarta z tych osób, które dostrzegały że jest lepiej, była zdania, iż poprawie uległa ich sytuacja finansowa, mają pracę, zmodernizowali lub zwiększyli skalę produkcji rolniczej. Blisko co piąta z grupy zadowolonych dostrzegła też poprawę poziomu infrastruktury technicznej na obszarach wiejskich (np. zbudowano wodociąg, gazociąg, przystanek autobusowy). Mniej liczna grupa dostrzegała także pozytywne zmiany odnośnie zaopatrzenia lub wskazywała na możliwości zmodernizowania czy też unowocześnienia gospodarstwa, co znacząco polepszyło warunki pracy rolniczej.

**Rysunek 3. Zmiany w poziomie życia na obszarach wiejskich w porównaniu z rokiem 2005 – odsetek opinii mieszkańców wsi**



### **Jest lepiej:**

- \*Poprawa sytuacji finansowej
- \*Poprawa infrastruktury technicznej
- \*Poprawa warunków bytowych
- \*Modernizacja gospodarstw

### **Jest gorzej:**

- \*Pogorszenie sytuacji finansowej
- \*Brak pracy, bezrobocie

*Źródło: Badania ankietowe IERiGŻ-PIB, 2011.*

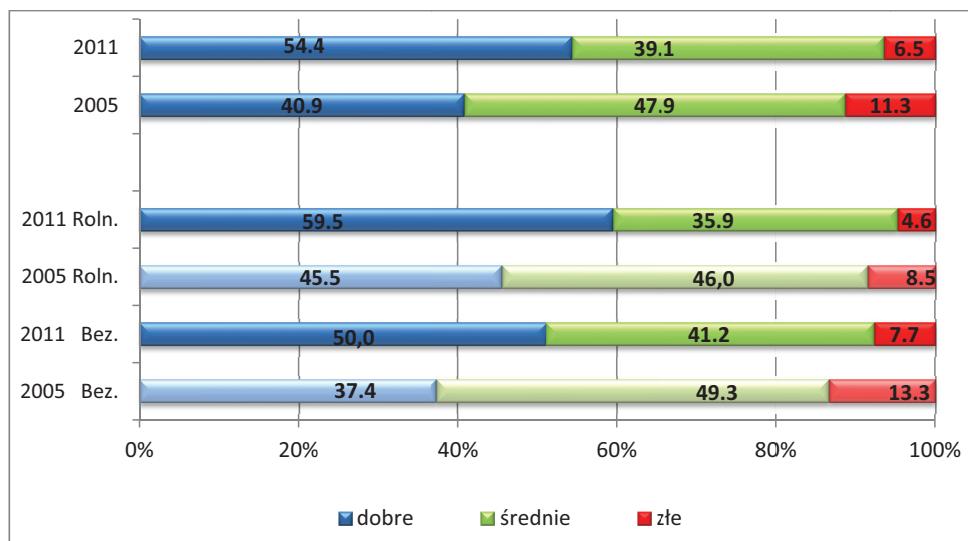
Relatywnie duży odsetek osób nie zauważył żadnych zmian lub też nie umiał jednoznacznie określić swojego położenia odnośnie kwestii związanych z poziomem swojego życia na obszarach wiejskich. Poziom życia jako gorszy uznał prawie co piąty mieszkaniec wsi. Większość z tych osób (blisko dwie trzecie) podkreślała, iż pogorszyła się sytuacja finansowa (spadły ich dochody,



pogorszyła się opłacalność produkcji rolniczej, wystąpiły trudności ze zbytem czy też z kontrakcją). Sygnalizowano również brak możliwości znalezienia pracy i występujące bezrobocie na wsi. Pogorszenie swojej sytuacji na obszarach wiejskich w ostatnich latach sygnalizowały częściej osoby niezwiązane z rolnictwem. Odwróceniu uległa zatem sytuacja, że kiedyś to właśnie ludności nierolniczej żyło się na wsi lepiej.

Wyposażenie gospodarstw domowych w przedmioty trwałego użytkownika jest, obok poziomu uzyskiwanych przez nie dochodów, istotnym czynnikiem informującym o poziomie i jakości życia badanej populacji. Dobra te są przedmiotami konsumpcji o długim okresie użytkowania, a czas ich użytkowania zależy od rodzaju potrzeby, którą zaspokajają, oraz tempa ich zużywania, a nie rzadko też od ich jakości i staranności wykonania. Stan posiadania tych dóbr można traktować także jako miernik poziomu konsumpcji w gospodarstwach domowych. Proces innowacji technicznych i technologicznych powoduje, iż wyposażenie gospodarstw domowych w dobra trwałego użytku podlega nieustannym zmianom. Ogółem w porównaniu do roku 2005 wzrósł odsetek rodzin, które oceniły dobrze swój stan wyposażenia w przedmioty trwałego użytkownika (rys. 4.)

**Rysunek 4. Wyposażenie gospodarstw domowych w przedmioty trwałego użytkowania – ocena mieszkańców na obszarach wiejskich**



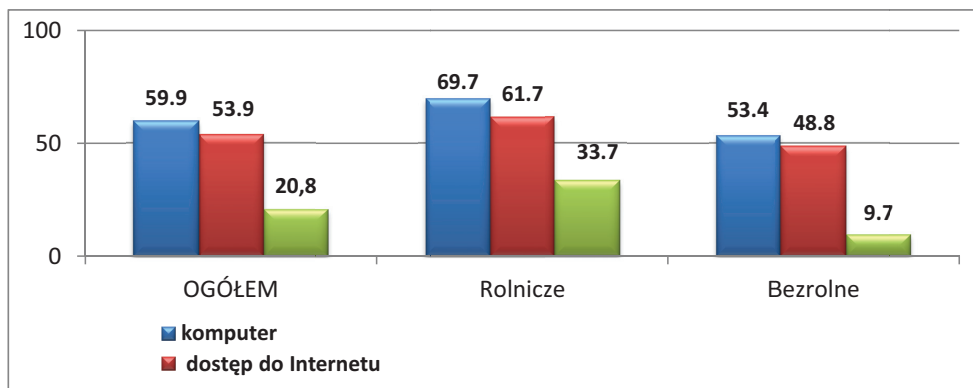
Źródło: Badania ankietowe IERiGŻ-PIB, 2005, 2011.

Ponad połowa ogółu mieszkańców badanych wsi (54,4%) oceniła dobrze wyposażenie swoich domów mieszkalnych, nieco ponad jedna trzecia uznała, iż jest ono średnie, a tylko niespełna co piętnasta z nich uznała je za złe. Relatywnie lepiej wypadła ta ocena w rodzinach rolniczych. Rodziny te lepiej oceniły swoje wyposażenie niż ludność bezrolna. W przeszłości to właśnie ludność bezrolna przyjmowała na wsi miejskie wzorce, teraz sytuacja się odwraca.

Czynnikiem różnicującym wyposażenie wsi w stosunku do miast jest posiadanie komputera i dostęp do Internetu, chociaż zmieniająca się rzeczywistość i szereg uwarunkowań w swoisty sposób wymuszają użytkowanie komputera i Internetu w coraz większym zakresie. Jednak podkreślić należy, iż na obszarach wiejskich sytuacja ta uległa w ostatnich latach wyraźnej poprawie.

Obecność komputera odnotowano w 59,9% wiejskich rodzin. Prawie wszystkie z tych rodzin miały także dostęp do Internetu. Relatywnie lepszy dostęp do tych mediów i urządzeń miały rodziny rolnicze niż bezrolne. W roku 2011 ponad wie trzecie rolniczych rodzin posiadało komputer, a w rodzinach bezrolnych nieco ponad połowa. Z badań wynika także, iż ludność rolnicza częściej niż ludność bezrolna, wykorzystuje komputer i Internet w działalności profesjonalnej. W co trzeciej rodzinie rolniczej komputer i dostęp do Internetu był wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej lub rolniczej, zaś w rodzinach bezrolnych takich rodzin było mniej. W tym przypadku zaledwie w co jedenastej rodzinie komputer i Internet znalazły wykorzystanie w działalności gospodarczej, głównie do kontaktów z kontrahentami. W rodzinach rolniczych relatywnie często logowano się na stronach MRiRW oraz ARiMR, w połowie rodzin dodatkowo na stronach ARR, nieco rzadziej odwiedzano też strony ANR, KRUS oraz portale rolniczej, a robiła to tylko blisko co dziesiąta rodzina bezrolna. Rolnicy w bardziej profesjonalny sposób traktują to urządzenie. Wykorzystanie Internetu w profesjonalnej działalności rolników przekłada się na korzyści i efekty ich działalności produkcyjnej (rys. 5).

**Rysunek 5. Komputery, dostęp do Internetu oraz wykorzystanie komputera w rodzinach na obszarach wiejskich**



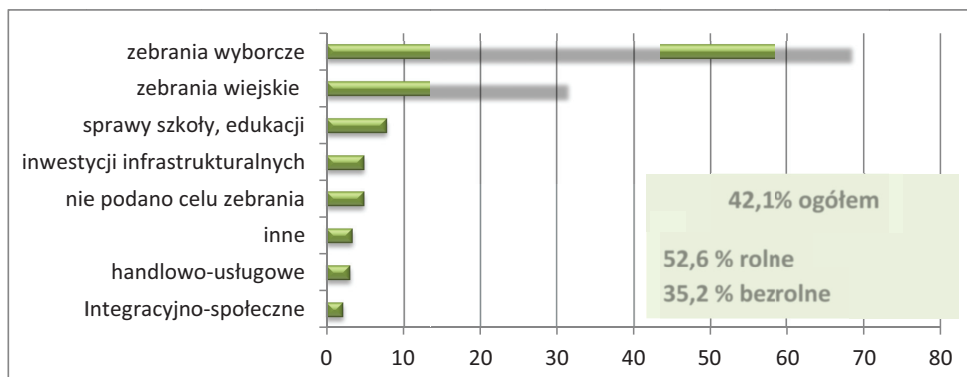
Źródło: Badania ankietowe IERiGŻ-PIB, 2011.

### 4.3 Zaangażowanie ludności w życie społeczne wsi

Z przeprowadzonych badań ankietowych wynika, iż w ostatnich latach wzrosła aktywność społeczna mieszkańców wsi, rozumiana jako udział i zaangażowanie ludności w życie społeczne wsi [Wrzochalska 2015]. Relatywnie niski udział wśród aktywnych społecznie stanowiły osoby młode oraz kobiety z wyższym wykształceniem, co jest konsekwencją zmian demograficznych (starzenia się społeczeństwa, migracji osób młodych). Społecznicy chętniej niż w latach wcześniejszych działają w większych grupach. Wzrósł odsetek wsi gdzie aktywnie społecznie działali razem mężczyźni i kobiety, a także zaczęły zawiązywać się bardziej liczne grupy takich osób, co wskazuje na budowanie się lokalnego kapitału społecznego.

Zwraca uwagę także relatywnie wysoki udział mieszkańców wsi w różnego typu zebraniach (rys. 6), praca w organizacjach (rys. 7), sprawowanie w nich funkcji (rys. 8) oraz zaangażowanie w sprawy polityki (tab. 4).

**Rysunek 6. Udział ludności wiejskiej w zebraniach publicznych (odsetek wiejskich rodzin)**

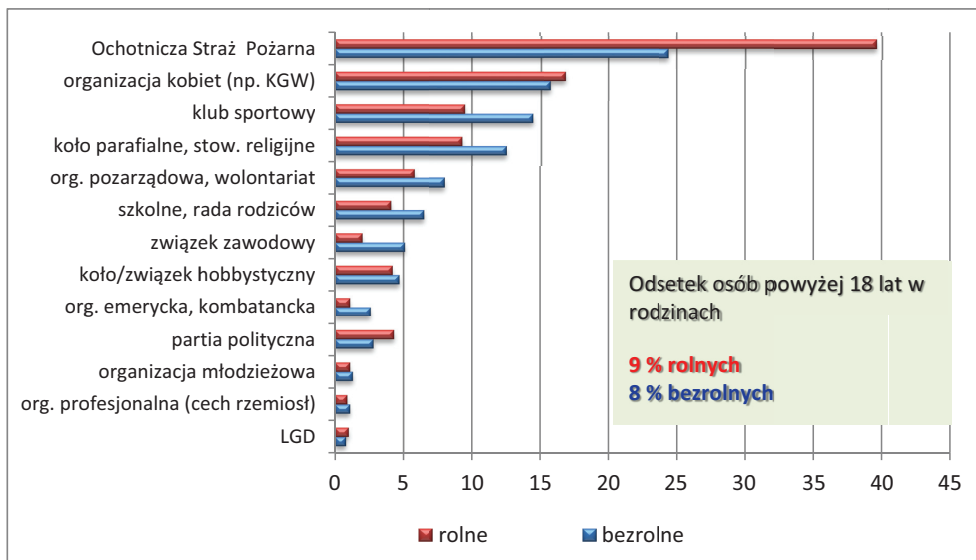


Źródło: Badania ankietowe IERiGŻ-PIB, 2011.

Ludność wiejska działa również w różnego rodzaju organizacjach formalnych. Ale dotyczy to mniej niż co dziesiątej dorosłej osoby. Są to tradycyjne organizacje działające na obszarach wiejskich, KGW, OSP. Niski udział w takich organizacjach wskazuje, iż ludność jest bardziej chętna do organizowania się w grupy, którym przyświeca jasno określony cel do zrealizowania czy też osiągnięcie konkretnego dobra. Takie działania częściej angażują społeczeństwo niż sformalizowane organizacje. Ludność wiejska czuje się więc bardziej związana z lokalnym środowiskiem, lepiej postrzega to bliższe. To przekłada się także na to, iż największy udział mieszkańców wsi jest w zebraniach dotyczących spraw wsi czy też zebraniach przedwyborczych.

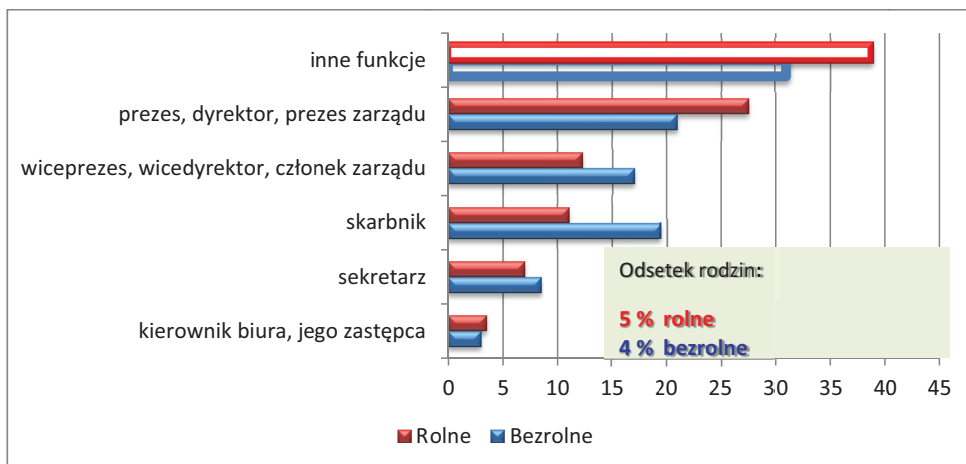
Także w wyborach, zarówno parlamentarnych, prezydenckich, jak i samorządowych podkreślić należy aktywną postawę ludności rolniczej. To wszystko przekłada się także na poziom zaufania społeczeństwa wiejskiego: to co bliskie cieszy się większym poziomem zaufania, a to co dalekie: władza centralna – mniejszym (rys. 9).

**Rysunek 7. Członkowie organizacji, stowarzyszeń, partii, komitetów, grup religijnych, związków, kół na obszarach wiejskich**



Źródło: Badania ankietowe IERiGŻ-PIB, 2011.

**Rysunek 8. Pełnione funkcje w organizacjach**



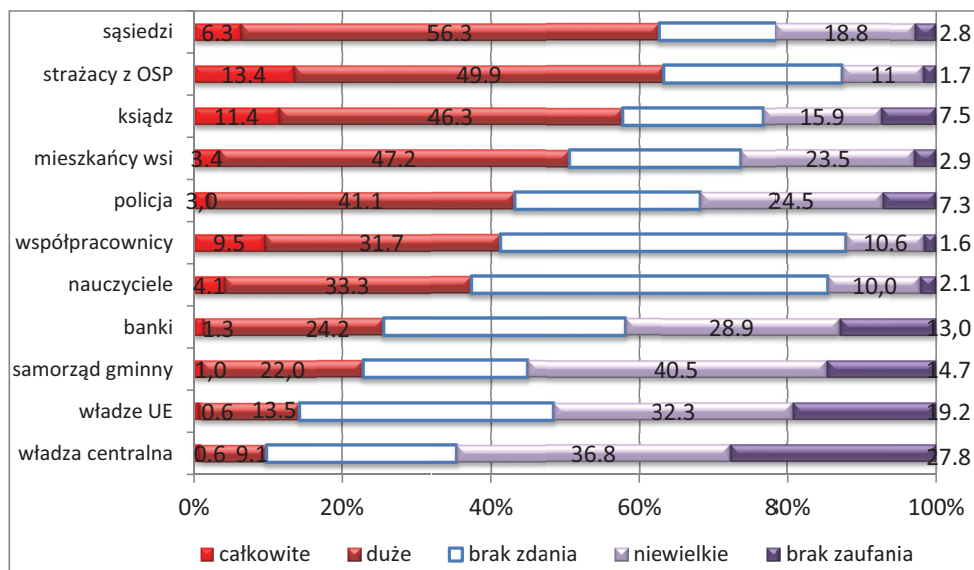
Źródło: Badania ankietowe IERiGŻ-PIB, 2011.

**Tabela 4. Udział w wyborach (odsetek głów rodzin)**

Wyszczególnienie	Parlamentarne	Prezydenckie	Samorządowe	Wszystkie	Żadne
ogółem	70,3	74,7	72,5	62,5	19,8
bezrolne	65,1	70,0	67,4	60,1	25,0
rolne	78,3	81,8	80,1	73,7	13,8
kobiety	74,8	79,0	75,8	70,0	16,7
mężczyźni	79,3	82,7	81,4	74,8	12,9

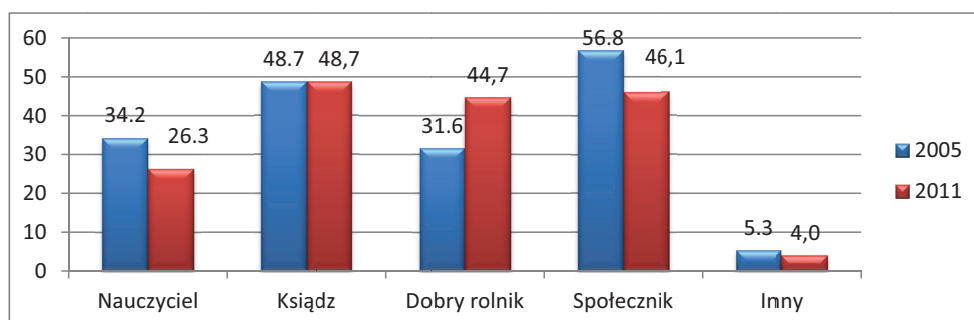
Źródło: Badania ankietowe IERiGŻ-PIB, 2011.

**Rysunek 9. Poziom zaufania kierowników gospodarstw (odsetek wskazań)**



Źródło: Badania ankietowe IERiGŻ-PIB, 2011.

**Rys. 10. Autorytety społeczności na obszarach wiejskich w latach 2005-2011**



Źródło: Badania ankietowe IERiGŻ-PIB, 2005, 2011.

Zarysowuje się tradycyjny system wartości, niejako pozytywistyczne podejście: dobry gospodarz, dobry rolnik, to ten, w stosunku do którego najbardziej wzrósł autorytet (rys. 10), podkreśla to bardzo ważną rolę, jaką takie osoby pełnią w społeczności wiejskiej.

Przemiany społeczne na obszarach wiejskich w Polsce w drugiej połowie XXI wieku to także swoiste spełnienie aspiracji społecznych i ekonomicznych ludności z racji peryferyjnego położenia wsi.

#### **4.4 Podsumowanie**

Polepszanie się struktury gospodarstw rolnych, powiększanie się grupy ludności bezrolnej, a także zachodzące zmiany demograficzne na obszarach wiejskich w Polsce w drugiej połowie XXI wieku mają wpływ na szereg przeobrażeń w środowisku społecznym wsi. Obraz strukturalny tych obszarów uległ przewartościowaniom. Na wsi coraz mniej jest rolnictwa i ludności osiadłej, a coraz więcej ludności niezwiązanej z rolnictwem. Do grupy tej należą emeryci rolnicy i innych zawodów oraz renciści. To także konsekwencja migracji, dynamicznego rozwoju wsi, restrukturyzacji rolnictwa, położenia w pobliżu miasta.

Zwraca uwagę upodabnianie się środowiska wiejskiego do miejskiego; wyraźnie zarysowany proces starzenia się społeczeństwa, znaczący wzrost poziomu wykształcenia ludności, poprawa wyposażenia mieszkań, w tym Internet, stał się ważnym narzędziem pracy. Na obszarach wiejskich brak jest przede wszystkim miejsc pracy pozarolniczej, sygnalizowano trudności nie tylko z niewystarczającym poziomem dochodów i jego spadkiem, ale także problemy ze zbytem produktów rolniczych, kontraktacją. Podkreślenia wymaga fakt, iż osoby (w tym także kobiety) związane z rolnictwem są bardziej zadowolone ze zmieniającej się rzeczywistości, niż osoby z rodzin bezrolnych.

Wzrosła aktywność społeczna mieszkańców wsi. Relatywnie niski udział wśród aktywnych społecznie stanowiły osoby młode oraz kobiety z wyższym wykształceniem, co jest konsekwencją zmian demograficznych (starzenia się społeczeństwa, migracji osób młodych). Społecznicy chętniej niż w latach wcześniejszych działają w większych grupach. Wzrósł odsetek wsi, gdzie aktywnie społecznie działali razem mężczyźni i kobiety. Zwraca uwagę relatywnie wysoki udział mieszkańców wsi w zebraniach, praca w organizacjach, sprawowanie w nich funkcji oraz zaangażowanie w sprawy polityki. Ludność z rodzin rolniczych jest bardziej zaangażowana w sprawy dotyczące wiejskiej społeczności niż ludność z rodzin bezrolnych. Podkreślić należy to rozwarstwienie i swoiste wyizolowanie ludności bezrolnej, która jest mniej zaangażowana w sprawy najbliższego otoczenia.

## **Bibliografia**

1. Chmielewska B. (2013), Ekonomiczno-społeczna sytuacja gospodarstw domowych rolników po akcesji Polski do Unii Europejskiej, *Studia i Monografie*, nr 158, IERiGŻ-PIB, Warszawa.
2. Dudek M. (2010), Kapitał ludzki w rolnictwie oraz instrumenty wspierające jego rozwój, *Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy*, z. 540, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2010, s. 16-18.
3. Dudek M., Wrzochalska A. (2015), The level of farmers human capital in Poland, [w]: *Changes and perspectives in the rural areas and in the agriculture of Bulgaria, Poland and other EU Member States*, (red. nauk.): D. Nikolov, A. Wrzochalska, N. Bencheva, P. Yovchevska, Avangard Prima, Sofia, s. 153-164.
4. Karwat-Woźniak B., Sikorska A. (2013), Migracje ludności wiejskiej w latach 2005-2011, projekt badawczy nr 0021/B/H03/2011/40, IERiGŻ-PIB, Warszawa.
5. Kowalski A. (2013), Inwestycje lokalne i źródła ich finansowania, projekt badawczy nr 0021/B/H03/2011/40, IERiGŻ-PIB, Warszawa.
6. Kowalski A. (1998), Społeczne uwarunkowania rozwoju wsi i rolnictwa, *Studia i Monografie*, nr 85, IERiGŻ, Warszawa.
7. Sikorska A. (2014), Dylematy w definiowaniu rodzinnych gospodarstw rolnych (na przykładzie Polski), *Zagadnienia Ekonomiki Rolnej*, nr 4, s. 31-49.
8. Sikorska A. (2013), Procesy przekształceń strukturalnych w wiejskiej społeczności i chłopskim rolnictwie. Synteza, IERiGŻ-PIB, Warszawa.
9. Wrzochalska A. (red. nauk.) (2014), Kapitał ludzki w procesach przemian strukturalnych wsi i rolnictwa. Synteza, Program Wieloletni 2011-2014, nr 130, IERiGŻ-PIB, Warszawa.
10. Wrzochalska A. (2006, 2013), Zatrudnienie i bezrobocie kobiet wiejskich, *Studia i Monografie*, nr 135, IERiGŻ-PIB, Warszawa
11. Zegar J.S. (2009), Sytuacja ekonomiczna polskiego rolnictwa po akcesji do Unii Europejskiej, IERiGŻ-PIB, Warszawa.



## 5. Zmiany jakości życia na obszarach wiejskich

### Abstrakt

Celem opracowania jest ocena zmian jakości życia ludności na obszarach wiejskich. Badanie zostało przeprowadzone na podstawie wyników europejskiego badania dochodów i warunków życia (EU-SILC) oraz budżetów gospodarstw domowych GUS. Badaniem objęto okres 2006-2014. Ocenę jakości życia ludności wiejskiej dokonano w oparciu o wskaźniki charakteryzujące obiektywne warunki bytowania (dochody, wydatki, infrastrukturę otoczenia, warunki mieszkaniowe i wyposażenie mieszkań) oraz ocenę subiektywną. Podstawowe wskaźniki odnoszą się do osób lub gospodarstw domowych. Jakość życia na obszarach wiejskich jest gorsza niż w miastach, co wynika przede wszystkim z niższych dochodów mieszkańców wsi. Także niższy jest poziom wydatków, głównie na potrzeby wyższego rzędu. Na wsi gorsze jest wyposażenie gospodarstw domowych w podstawowe instalacje techniczne oraz dobra trwałego użytkowania, zwłaszcza nowoczesne. Subiektywna ocena jakości życia na wsi jest gorsza niż w mieście. Mieszkańcy wsi uważają również, że na wsi są gorsze niż w mieście możliwości realizacji potrzeb, głównie ponadpodstawowych.

### 5.1 Wprowadzenie

Poprawa struktury obszarowej gospodarstw rolnych oraz przyjęcie przez nie nowych funkcji, a także postępujące procesy urbanizacji i towarzyszące im zjawisko rozpowszechniania na obszarach wiejskich tzw. miejskiego stylu życia, zmieniły w Polsce obszary wiejskie i ich mieszkańców. Pomimo jednak znacznej poprawy wciąż istnieją dysproporcje między wsią a miastem, głównie w zakresie rozwoju infrastruktury technicznej (wodociągowej, kanalizacyjnej, gazowej, drogowej oraz infrastruktury instytucjonalnej) na niekorzyść wsi. Na wsi bardziej utrudniony jest także dostęp do usług i nowoczesnych technologii. Z drugiej strony, wieś stanowi unikatowe środowisko przyrodnicze i krajobraz, które są dobrem *per se*, mającym znaczenie dla komfortu życia na wsi, czyli w sumie dla dobrostanu społecznego. Te walory obszarów wiejskich nie zawsze są doceniane [Zegar 2015]. Dysproporcje infrastrukturalne między wsią a miastem znajdują odzwierciedlenie w gorszych warunkach bytowania na obszarach wiejskich, a przez to gorszej jakości życia ich mieszkańców.

Kategoria jakość życia definiowana jest jako stopień zaspokojenia potrzeb materialnych i niematerialnych, a więc spełnienia standardów lub realizacji wartości: biologicznych, psychologicznych, duchowych, społecznych, politycznych, kulturalnych, ekonomicznych i ekologicznych jednostek, rodzin i zbiorowości. Przegląd literatury na temat badań nad jakością życia uświadamia różnice w interpretacji tego zagadnienia. Wynika to głównie z wielowymiarowej i interdyscyplinarnej natury jakości życia; jest to bowiem pojęcie z zakresu wielu dyscyplin nauki, m.in.: ekonomii, psychologii, medycyny czy socjologii. Z tego powodu trudno jest ujednoczyć wskaźniki tej kategorii i jeszcze trudniej „sprowadzić je do wspólnego mianownika”. Dlatego w literaturze przedmiotu znajdują się różne propozycje rozumienia pojęcia: jakość życia.<sup>21</sup> Jakość życia charakteryzuje przede wszystkim sytuacja dochodowa gospodarstw domowych i sposób zaspokajania potrzeb (wydatki), a także poziom i jakość żywienia, warunki mieszkaniowe, wyposażenie mieszkań, dostęp do nowoczesnych technologii komunikacyjnych, edukacja (w tym kształcenie dzieci), uczestnictwo w kulturze i wypoczynku oraz rynku pracy, korzystanie z pomocy społecznej, usług, systemu ochrony zdrowia. Uwzględniane są także zakres ubóstwa i wykluczenia społecznego. Każdy z wymienionych czynników ma swój wymiar obiektywny, ale zarazem opisywany jest w kategoriach subiektywnych. W ostatnich latach zaznacza się tendencja do przypisywania większej roli wskaźnikom subiektywnym. W granicach określonego dochodu mogą różnić się struktura potrzeb i sposób ich zaspokajania. Potrzeby podlegają bowiem wpływom otoczenia i uzależnione są od subiektywnych preferencji konsumenta. Tłumaczy to m.in. różnice jakości życia na wsi i w mieście.

Celem opracowania jest ocena zmian jakości życia ludności zamieszkałej na wsi w okresie po akcesji Polski do Unii Europejskiej (lata 2006-2014)<sup>22</sup>. Badanie zostało przeprowadzone na podstawie wyników europejskiego badania dochodów i warunków życia (EU-SILC) oraz budżetów gospodarstw domowych GUS. Przy wyborze składowych wskaźników charakteryzujących jakość życia na wsi w Polsce kierowano się obszarami tematycznymi, jakie przyjął GUS, oraz dostępnością danych.

Ocenę jakości życia ludności wiejskiej dokonano w oparciu o wybrane wskaźniki charakteryzujące obiektywne warunki bytowania (dochody, wydatki, warunki mieszkaniowe i wyposażenie mieszkań, infrastruktura otoczenia) oraz

---

<sup>21</sup> M.in.: Gałęski 1977, Kaleta 1988, Słaby 2007, Golinowska 2011, Trzebiatowski 2011; Borys 2015, *Diagnoza Społeczna* 2015, *Jakość życia w Polsce...* 2015, Szukiełojć-Bieńkuńska 2015, Panek 2016.

<sup>22</sup> Rok 2006 przyjęto jako pierwszy rok pełnych wyników badań dochodów i warunków życia ludności opracowany według badania EU-SILC (raport z badania EU-SILC).

ocenę subiektywną, co pozwoliło na jej kompleksową ocenę. Podstawowe wskaźniki odnoszą się do osób lub gospodarstw domowych. Ocena, tak obiektywna jak i subiektywna jednostki nie zawsze odzwierciedla ocenę rodziny lub społeczności i odwrotnie.

## 5.2 Interpretacja pojęcia „jakość życia”

Jakość życia ma dwa podstawowe aspekty: ekonomiczny i społeczny. Z ekonomicznego punktu widzenia jakość życia odzwierciedla, w kategoriach ilościowych, głównie finansowe możliwości człowieka zaspokojenia jego potrzeb (jest to kategoria obiektywna, ilościowa, łatwo mierzalna). Wymiar społeczny natomiast wyraża się zadowoleniem z warunków życia i poczuciem życiowego spełnienia (jest to subiektywna ocena jednostek lub grupy osób badanych). Sam dostęp do dóbr, wyznaczony poziomem dochodów, nie pokazuje pełnego obrazu jakości życia. Na kompleksową ocenę jakości życia pozwala dopiero podejście holistyczne, uwzględniające obiektywne i subiektywne kryteria.

Holistyczne postrzeganie człowieka i jego życia, szczególnie popularne na gruncie nauk humanistycznych, spowodowało powiększenie interpretacji jakości życia o sferę subiektywną. Stąd w jej zakres włączono wartości niematerialne, takie jak: zdrowie, wolność, edukacja itp. Tak więc w wymiarze obiektywnym jakość życia określana jest mianem warunków życia, podczas gdy w wymiarze subiektywnym – mianem zadowolenia, satysfakcji życiowej. Toteż w definicjach jakości życia wskazywane są najczęściej dwa podstawowe poziomy: ekonomiczny, odpowiadający pojęciu: poziom życia i psychologiczno-socjologiczny, odpowiadający pojęciu: jakość życia [*Raport z badań...* 2012]. Między tymi poziomami zachodzą relacje współzależności i przenikania.

Jednym z prekursorów analiz związanych z jakością życia był Angus Campbell. Usytuował on czynniki stanowiące o jakości życia w kategorii potrzeb [Campbell A., Converse P.E., Rogers W.L., za: Panek 2016]. Erik Allardt wyróżnił potrzeby materialne człowieka, z którymi wiąże się poziom życia, oraz pozamaterialne związane z jakością życia [Allardt 1993, za: Dąbrowa 2011, Panek 2016]. Bogusław Gałęski uważał, że do stopnia zaspokojenia potrzeb odnosi się poziom życia, natomiast jakość życia – do sposobu ich zaspokajania [Gałęski 1977]. Andrzej Kaleta uznał, że jakość życia obejmuje potrzeby, które jednostka uważa za najistotniejsze dla swojego życia oraz opinie jednostki na temat poziomu ich zaspokajania [Kaleta 1988]. Zofia Ratajczak wskazuje na jakość życia jako rezultat złożonej relacji, która zachodzi między realizacją i stopniem zaspokojenia własnych potrzeb a wymaganiami i zasobami występującymi w otoczeniu [Ratajczak 1993]. Teresa Słaby wyraźnie podkreśliła różnicę między dwoma pojęciami: poziom życia, który określa się

na podstawie mierników obiektywnych (ilościowych i wartościowych) oraz jakość życia, którą opisują i oceniają czynniki subiektywne. Poziom życia zdefiniowała jako stopień zaspokojenia potrzeb materialnych, elementarnych w hierarchii potrzeb człowieka, podczas gdy jakość życia uznana za kategorię zawierającą te wszystkie elementy życia człowieka, które związane są z faktem istnienia człowieka, bycia kimś i odczuwania różnych stanów emocjonalnych, wpływających np. z faktu posiadania rodziny, kolegów, przyjaciół [Słaby 2007, Włodarczyk 2015]. Janusz Piasny jako poziom życia przyjmuje jakość warunków egzystencji w sensie stopnia zaspokojenia potrzeb, urządzenia się, wygody i przyjemności życia; zaś dla Andrzeja Sicińskiego poziom życia to możliwości ekonomiczne jednostki lub grupy społecznej, uzyskania określonej ilości dóbr i usług [Piasny 1993, Siciński 1976].

Pojęcie jakość życia zaliczane jest do pojęć nasuwających skojarzenia z dobrobytem (dobrostanem)<sup>23</sup>. Dobrobyt definiowany jest przez Czesława Bywalcza jako zasób dóbr konsumpcyjnych oraz środków finansowych, pozostających do dyspozycji człowieka lub społeczeństwa [Bywalec 2010]. Według teoretyka ekonomii dobrobytu, Amartya Kumar Sena jakość życia zawiera się „w bytowaniu, a nie w posiadaniu dóbr”. Podstawą jej oceny jest możliwość korzystania przez człowieka z dóbr materialnych, ale nie w celu ich posiadania, ale godnego „funkcjonowania” człowieka. Istotną rolę w tym zakresie odgrywają także rynek, tradycja oraz kultura [za: Sampolska-Rzechuła 2013, Panek 2016].

Dla współczesnych badań jakości życia metodologiczną wytyczną może być definicja jakości życia wypracowana przez zespół ekspertów ONZ, zgodnie z którą obejmuje ona całokształt rzeczywistych warunków życia ludzi oraz stopień ich materialnego i kulturalnego zaspokojenia potrzeb, a także takie cechy, jak warunki pracy, poziom płac, spożycie, posiadanie trwałych dóbr konsumpcyjnych, sytuacja mieszkaniowa, stan opieki zdrowotnej i socjalnej, stan oświaty i kultury [za: Daszykowska 2010].

W Polsce w ramach projektu „Diagnoza społeczna” prowadzone są cyklicznie badania jakości życia. Są to badania kompleksowe, uwzględniające w jednym badaniu wszystkie ważne aspekty życia poszczególnych gospodarstw domowych i ich członków – zarówno ekonomiczne (np. dochody, zasobność materialną, oszczędności, kredyty), jak i pozaekonomiczne (np. z zakresu edukacji, leczenia, sposobów radzenia sobie z kłopotami, stresu, dobrostanu psychicznego, stylu życia, zachowań patologicznych, uczestnictwa w kulturze, korzystania z nowoczesnych technologii komunikacyjnych i wielu innych). W tym sensie projekt ten jest interdyscyplinarny. Podział wskaźników społecznych na

---

<sup>23</sup> Pojęcie to wprowadził do naukowego obiegu Martin E.P. Seligman, amerykański psycholog, twórca kierunku określanego mianem psychologii pozytywnej [Seligman 2005].

warunki życia i jakość życia odpowiada podziałowi na obiektywny opis sytuacji życiowej (warunki) i na jej psychologiczne znaczenie wyrażone subiektywną oceną respondentów (jakość życia) [*Diagnoza społeczna 2015*].

Mimo różnic w definiowaniu pojęcia jakości życia, badacze zgodni są co do faktu, iż dla jego oceny ważna jest analiza determinantów zarówno obiektywnych, jak i subiektywnych. Wskazują, że życie ludzkie powinno być ujmowane kompleksowo, ponieważ jego przebieg zależy nie tylko od właściwości samego człowieka (każda osoba inaczej pojmuje jakość życia i w inny sposób ocenia wartości, które jej zdaniem wpływają na poziom jej jakości życia), ale także od środowiska, w jakim ten człowiek się znajduje.

W ostatnich latach w pomiarach jakości życia zwiększa się znaczenie aspektów trwałego i zrównoważonego rozwoju, ochrony naturalnego środowiska człowieka oraz dziedzictwa kulturowego. Jednym z celów wskazanych w agendzie ONZ odnośnie zrównoważonego rozwoju jest poprawa jakości życia. W ostatnich badaniach jakości życia prowadzonych przez GUS przyjęto strukturę jakości życia według metodologii Eurostatu [UN 2014, Borys 2015, Zegar 2015, Szukielojć-Bieńkuńska 2015, Panek 2016].

### **5.3 Poziom i struktura dochodów jako podstawowy wskaźnik jakości życia**

Podstawowym determinantem jakości życia członków gospodarstwa domowego jest dochód. Jest on ekonomicznym gwarantem zaspokajania potrzeb. Przeciętny mieszkaniec wsi dysponuje dochodem wyższym od dochodu rodzin rolników, ale niższym od dochodu przeciętnego mieszkańca w mieście. W okresie po akcesji (2006-2014) przewaga dochodów ludności wiejskiej nad rolniczą zmniejszyła się z 34,1 do 29,8%. Poprawiły się relacje dochodowe między wsią a miastem. Na początku badanego okresu dochody mieszkańców wsi stanowiły 63,9% dochodu mieszkańców miast, a pod koniec udział ten wzrósł do 68,1%. Dysproporcje dochodowe różnicowała wielkość miast – największą odnotowano w porównaniu z miastami o największej liczbie mieszkańców; najmniejszą – z miastami o najmniejszej liczbie mieszkańców (tab. 1).

**Tabela 1. Przeciętne roczne nominalne dochody do dyspozycji w zł na osobę w gospodarstwach domowych**

Lata	Ogółem kraj	Miasta					Wieś	
		razem	o liczbie mieszkańców w tysiącach					
			500 i więcej	499-200	199-100	99-20		poniżej 20
Przeciętne roczne dochody do dyspozycji netto w zł na osobę w gospodarstwach domowych								
2006	9 764	11 335	15 078	11 315	11 117	10 618	9 186	7 247
2007	10 576	12 204	16 465	12 508	11 327	11 415	9 867	8 007
2008	12 164	13 975	18 879	14 760	13 576	12 721	11 231	9 306
2009	13 681	15 795	21 939	16 549	15 601	13 956	12 912	10 375
2010	14 442	16 626	22 220	16 600	16 828	15 346	13 753	11 063
2011	15 110	18 279	23 914	19 398	17 507	17 075	15 203	12 284
2012	15 875	18 279	23 914	19 398	17 507	17 075	15 203	12 284
2013	16 349	18 698	24 103	19 579	19 247	17 425	15 555	12 908
2014	16 922	19 447	25 126	20 241	19 569	18 186	16 288	13 227

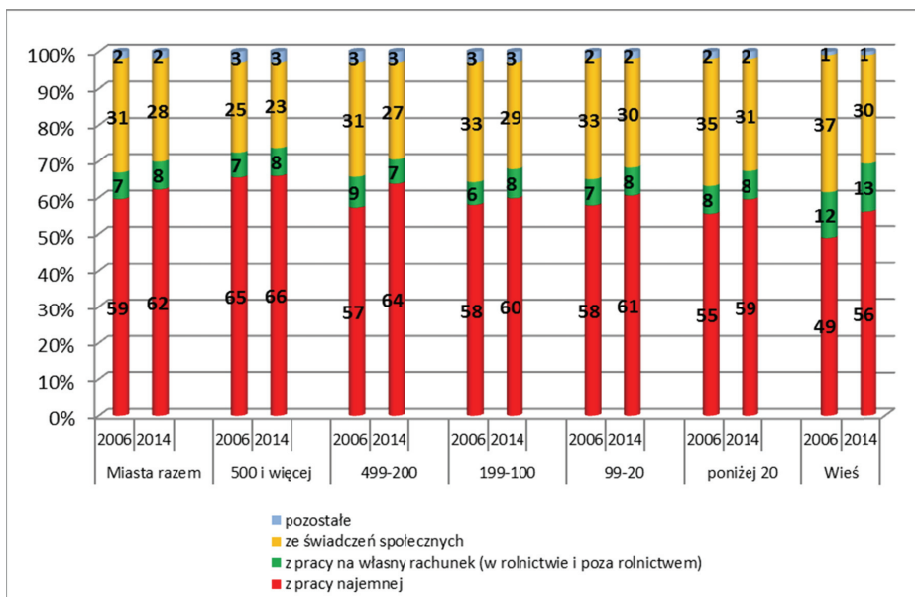
Źródło: opracowanie własne na podstawie: [Dochody i warunki życia..., EU-SILC, GUS, lata 2006-2014].

Poprawa, w okresie po akcesji, dochodów ludności wiejskiej w relacjach z miejską była przede wszystkim efektem wyższej dynamiki nominalnego wzrostu dochodów do dyspozycji na wsi o 82,5%, podczas gdy średnio w mieście wzrost ten był niższy – o 71,6%.

Na wysoką dynamikę wzrostu dochodów wiejskich wpływ miała m.in. wysoka dynamika wzrostu dochodów rodzin rolniczych, wynikająca głównie ze wsparcia finansowego gospodarstw rolnych w ramach WPR. Natomiast przyczyną niższej dynamiki wzrostu dochodów w miastach była prawdopodobnie migracja zarobkowa. Osoby przybywające do dużych miast w poszukiwaniu pracy częściej znajdują zatrudnienie na stanowiskach robotniczych nisko opłacanych [Chmielewska 2013].

Podstawowym źródłem dochodów na wsi jest praca najemna. W strukturze dochodów gospodarstw domowych na wsi udział dochodów z pracy najemnej jest najwyższy i w latach 2006-2014 zwiększył się z 48,7 do 55,8%. Zwiększył się także udział dochodów z pracy na własny rachunek (w rolnictwie i poza rolnictwem) z 12,4 do 13,5%; zmniejszył zaś znacząco ze świadczeń społecznych – z 37,6 do 29,6% (wykres 1).

**Wykres 1. Struktura dochodów do dyspozycji w gospodarstwach domowych według źródeł ich pozyskiwania w 2006 oraz 2014 roku w procentach**



Źródło: opracowanie własne na podstawie: [Dochody i warunki życia..., EU-SILC, GUS, lata 2006-2014].

Tendencja wzrostu udziału dochodów z pracy najemnej w strukturze dochodów ludności wiejskiej jest trwała. Wzmacnia ją także migracja z miast na wieś<sup>24</sup> nie tylko emerytów, ale także coraz częściej przedstawiciele wolnych zawodów i kadry kierowniczej – osób zatrudnionych w mieście, nierzadko osiągniętych wysokie dochody. Natomiast „rolnictwo traci dominującą pozycję w zakresie absorpcji nakładów pracy oraz źródła dochodu w coraz większej liczbie miejscowości wiejskich, lecz ma zasadnicze znaczenie dla zachowania środowiska przyrodniczego na obszarach wiejskich” [Zegar 2015].

Stale zatrudnienie, zależne od sytuacji na rynku pracy, stanowi istotny czynnik decydujący o jakości życia nie tylko jednostki, ale i całej rodziny. Mimo poprawy na rynku pracy w okresie po akcesji wieś nadal obciążona jest dużym bezrobociem. Stopa bezrobocia na wsi zmniejszyła się w latach 2005-2014 z 18 do 11%. Mieszkańcy wsi stanowią ok. 43-45% ogółu bezrobotnych. W końcu stycznia 2015 r. w urzędach pracy zarejestrowanych było 855,1 tys. osób bezrobotnych, zamieszkałych na wsi [Bezrobocie... 2015]. Mniej elastyczny wiejski rynek pracy powoduje, że bezrobocie na wsi jest bardziej trwałe niż w mieście.

<sup>24</sup> W latach 2005-2014 liczba ludności na wsi zwiększyła się o 528,9 tysięcy; w 2014 r. saldo migracji na wsi wyniosło 29,0 tysięcy [Rocznik Statystyczny 2015].

## 5.4 Poziom i struktura wydatków gospodarstw domowych wskaźnikiem poziomu realizacji potrzeb

W okresie po akcesji wzrósł ogólny poziom wydatków nominalnych: na wsi o 45,2%, a w mieście o 45,1%, co oznacza utrzymywanie się różnic jakości życia na wsi i w mieście (tab. 2).

**Tabela 2. Przeciętne miesięczne wydatki w zł na osobę w gospodarstwach domowych według miejsca zamieszkania w latach 2006-2014**

Lata	Ogółem kraj	Miasta						Wieś
		razem	o liczbie mieszkańców w tysiącach					
			500 i więcej	499-200	199-100	99-20	poniżej 20	
przeciętne miesięczne wydatki w zł na 1 osobę w gospodarstwach domowych								
2006	745	834	1102	897	772	750	701	602
2007	810	908	1205	964	866	817	747	653
2008	904	1010	1365	1034	984	891	855	735
2009	957	1070	1488	1083	1042	963	869	775
2010	991	1107	1528	1124	1050	1007	916	806
2011	1015	1133	1518	1162	1081	1028	959	825
2012	1051	1174	1581	1205	1117	1058	988	859
2013	1062	1183	1582	1210	1112	1087	992	873
2014	1079	1211	1615	1244	1172	1110	992	874

Źródło: opracowanie tabeli własne na podstawie: [Budżety..., GUS, lata 2006-2014].

W badanym okresie (2006-2014) wydatki ogółem przeciętnego mieszkańca wsi były niższe niż w mieście i stanowiły niewiele ponad 70% wydatków przeciętnego mieszkańca miasta. Dysproporcje poziomu wydatków różnicowała wielkość miast. Relacje te nieco pogorszyły się w porównaniu z największymi miastami oraz niewiele polepszyły w porównaniu z najmniejszymi miastami: wydatki ludności wiejskiej stanowiły zaledwie od 55 do 54% wydatków ludności w miastach o liczbie mieszkańców 500 i więcej tys. oraz od 85 do 88% w miastach poniżej 20 tys. mieszkańców.

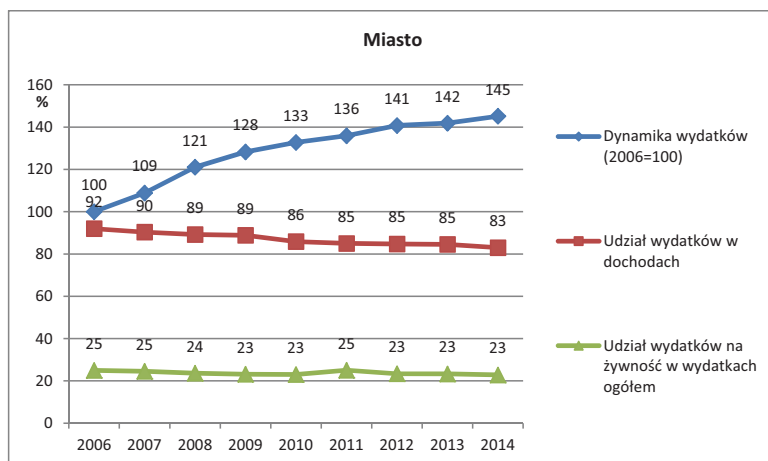
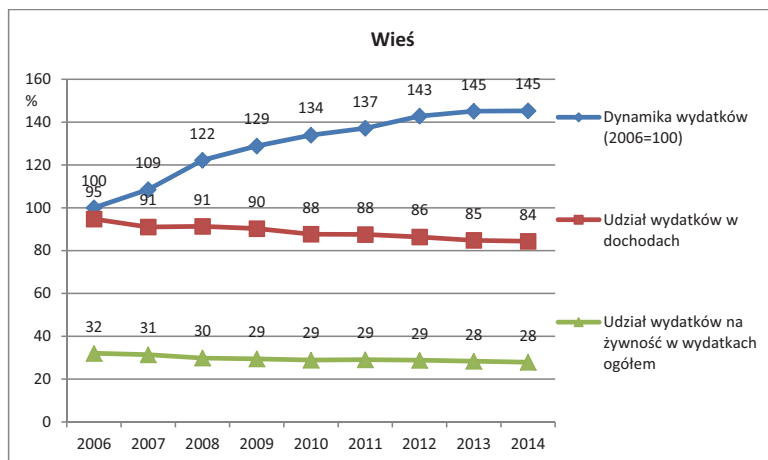
Aby ocenić stopień realizacji potrzeb przez domowników gospodarstw domowych, porównano ich przeciętny dochód do dyspozycji z przeciętnymi miesięcznymi wydatkami ogółem oraz wydatki na żywność z wydatkami ogółem. Udział wydatków na żywność w wydatkach ogółem stanowi ważny wskaźnik, informujący o poziomie zaspokojenia podstawowych potrzeb i jakości życia. Odstetek wydatków na żywność traktowany jest jako jeden z najważniejszych wyznaczników dobrobytu. Największą część dochodu do dyspozycji na realizację swoich potrzeb przeznaczali mieszkańcy wsi, a najmniejszą mieszkańcy największych miast. W 2006 r. wydatki ogółem ludności wiejskiej stanowiły 94,8% do-



chodów; w 2014 r. odsetek ten zmniejszył się do 84,3%. Mniejszą część dochodów przeznaczali na wydatki mieszkańcy miast (92,0 i 83,0%). Natomiast wydatki na żywność stanowiły większą część wydatków ogółem w rodzinach wiejskich (32,0 i 27,9%) niż w rodzinach miejskich (24,9 i 22,8%) (wykres 2).

Wysoki udział wydatków w dochodach oraz wydatków na żywność w ogólnej puli pieniędzy przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb informuje, że gospodarstwom domowym pozostaje niewielka część funduszy na oszczędności i planowanie większej inwestycji. Wyższy udział wydatków ogółem w dochodach oraz wydatków na żywność w wydatkach ogółem na wsi niż w mieście wskazuje na niższą jakość życia mieszkańców wsi w porównaniu z miastem.

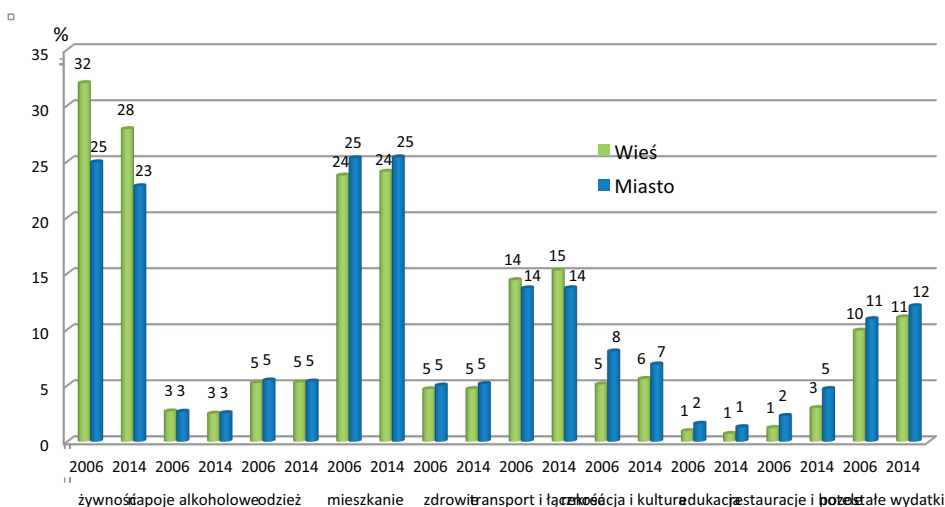
**Wykres 2. Zmiany poziomu wydatków, udziału wydatków w dochodach oraz udziału wydatków na żywność w wydatkach ogółem na wsi i w mieście w latach 2006-2014**



Źródło: opracowanie własne na podstawie: [Budżety..., GUS, lata 2006-2014].

W okresie po akcesji odnotowano zróżnicowanie relacji wydatków między wsią a miastem na poszczególne potrzeby (wykr. 3). Mieszkańcy wsi przeznaczali większy niż mieszkańcy miast odsetek wydatków ogółem na żywność, odzież i obuwie oraz transport i łączność, a więc na zaspokojenie potrzeb podstawowych. Mniejszy zaś – na potrzeby wyższego rzędu, w tym zwłaszcza na edukację oraz rekreację i kulturę. W latach 2006-2014 zmniejszyły się dysproporcje między wsią a miastem w wydatkach na odzież, mieszkanie (wyposażenie i utrzymanie), transport i łączność, rekreację i kulturę oraz restauracje i hotele, co wskazuje, że wzorzec spożycia na wsi stopniowo upodabnia się do miejskiego [por. Zegar, Chmielewska 2016].

**Wykres 3. Zróżnicowanie i zmiany struktury wydatków na poszczególne potrzeby w gospodarstwach domowych na wsi i w mieście w 2006 oraz 2014 roku, w procentach**



Źródło: opracowanie własne na podstawie: (Budżety..., GUS, lata 2006-2014).

Na podstawie zmian relacji dochodów i wydatków można wnioskować, że w latach 2006-2014 poprawiła się jakość życia na wsi w porównaniu z miastem. Mimo to nierówności w wielu przejawach życia nadal są znaczne na niekorzyść ludności wiejskiej – na przykład wydatki na edukację, rekreację i kulturę oraz restauracje i hotele.

## 5.5 Użytkowanie i wyposażenie mieszkania ważnymi czynnikami jakości życia

Sytuacja mieszkaniowa (użytkowanie i wyposażenie mieszkania) ludności wiejskiej i miejskiej jest jednym z istotnych czynników jakości życia. Zły stan mieszkań i ich skromne wyposażenie obniża jakość życia; natomiast dobre warunki mieszkaniowe, spełniające kryteria ich użytkowników, są zazwyczaj źródłem zadowolenia i pozytywnej oceny jakości życia.

W Polsce zdecydowana większość rodzin wiejskich (ponad 80%) mieszka w budynkach jednorodzinnych, które wyposażone są w bieżącą wodę (zimną i ciepłą), łazienkę z wanną lub prysznicem, ustęp splukiwany oraz instalację gazową (częściej z butli niż z sieci). Około 5% ludności wiejskiej mieszka w domach jednorodzinnych w zabudowie szeregowej, pozostałe 12-13% w budynkach z kilkoma lokalami mieszkalnymi<sup>25</sup> (tab. 3).

Na wsi w analizowanym okresie zwiększył się, chociaż niewiele, odsetek rodzin mieszkających w domach jednorodzinnych wolnostojących lub w zabudowie szeregowej, a zmniejszył w budynkach wielolokalowych. Rosnące zainteresowanie zamieszkaniem poza miastem w domu wolnostojącym lub w zabudowie szeregowej związane jest ze skalą urbanizacji na obszarach wiejskich. Tego typu zabudowa połączona jest z pełnym wyposażeniem nowych domów na osiedlu w infrastrukturę wodną, kanalizacyjną i gazową oraz drogową. Do niej podłączana jest często reszta wsi. Tym samym urbanizacja obszarów wiejskich przyczynia się do poprawy jakości życia ludności wiejskiej pod względem wygody zamieszkania. Nadal jednak odsetek mieszkań wyposażonych w pełną infrastrukturę wodno-kanalizacyjną i gazową jest mniejszy na wsi niż w mieście, zwłaszcza w przypadku przyłączy do sieci. Na wsi więcej gospodarstw domowych korzysta z instalacji lokalnych i gazu z butli.

---

<sup>25</sup> GUS w wynikach badań EU-SILC wyszczególnia jako miejsce zamieszkania rolników jedynie dom jednorodzinny wolnostojący. W 2006 r. w takich domach mieszkało 95,7% rodzin rolników, a w 2014 r. – 93%.

**Tabela 3. Wybrane dane o sytuacji mieszkaniowej oraz wyposażeniu gospodarstw domowych w przedmioty trwałego użytkowania na wsi i w miastach**

Wybrane przedmioty	Odsetek gospodarstw domowych wyposażonych w wybrane przedmioty					
	Wieś	Miasta	Różnica w pkt. proc. wieś-miasto	Wieś	Miasta	Różnica w pkt. proc. wieś-miasto
	2006			2014		
situacja mieszkaniowa w danej grupie gospodarstw w %						
Dom jednorodzinny wolnostojący	81,2	18,6	62,6	82,4	21,5	60,9
Dom jednorodzinny w zabud. szeregowej	4,8	4,5	0,3	5,4	4,7	0,7
Budynki wielolokalowe	13,5	76,7	-63,2	12,2	73,7	-61,5
Kran z zimną wodą bieżącą	93,1	99,2	-6,1	97,3	99,7	-2,4
Ustęp spłukiwany bieżącą wodą	81,8	95,8	-14	91,8	98,4	-6,6
Łazienka z wanną lub prysznicem	81,8	94,0	-12,2	91,6	97,3	-5,7
Ciepła woda bieżąca z sieci	3,4	40,0	-36,6	3,3	43,3	-40,0
Ciepła woda bieżąca ogrzewana lokalnie	77,9	54,8	23,1	87,9	54,3	33,6
Gaz z sieci	19,2	74,8	-55,6	20,3	72,4	-52,1
Gaz z butli	72,6	19,3	53,3	73,7	19,0	54,7
wyposażenie gospodarstw domowych w przedmioty trwałego użytkowania w danej grupie gospodarstw w %						
Telefon stacjonarny	66,6	77,7	-11,1	48,2	44,5	3,7
Telefon komórkowy	66,5	72,8	-6,3	89,8	93,8	-4,0
Telewizor kolorowy	96,1	97,2	-1,1	97,4	96,4	1,0
Zestaw kina domowego	10,0	14,9	-4,9	20,6	24,0	-3,4
Odtwarzacz DVD	27,3	38,0	-10,7	51,9	54,2	-2,3
TV satelitarna lub kablowa <sup>a</sup>	29,1	58,6	-29,5	66,1	77,4	-11,3
Komputer	34,3	49,3	-15	68,9	74,0	-5,1
Drukarka	24,0	35,6	-11,6	45,9	46,6	-0,7
Podłączenie do Internetu	15,1	35,0	-19,9	66,2	73,5	-7,3
Kuchenka mikrofalowa	30,6	35,8	-5,2	59,5	57,1	2,4
Zmywarka do naczyń	5,4	9,3	-3,9	24,9	27,7	-2,8
Chłodziarka	96,5	97,1	-0,6	98,9	98,6	0,3
Pralka automatyczna	68,3	86,7	-18,4	98,1	98,1	0,0
Samochód osobowy	57,4	47,4	10	74,0	61,8	12,2

<sup>a</sup> Urządzenie do odbioru TV satelitarnej lub kablowej.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: [Dochody i warunki życia..., EU-SILC, GUS, w 2006 i 2014 roku].

Innym powszechnie uznanym wskaźnikiem jakości życia jest wyposażenie gospodarstw domowych w przedmioty trwałego użytkowania, jak m.in.: telefon, telewizor kolorowy, komputer, zmywarkę, pralkę automatyczną, mikrofalówkę czy samochód osobowy (tab. 3). W przedmioty trwałego użytkowania, zwłaszcza w te najbardziej nowoczesne lub o charakterze prestiżowym (zestaw kina domowego, odtwarzacz DVD), najlepiej wyposażone są gospodarstwa domowe miejskie. Rodziny wiejskie posiadają zaś więcej sprzętu bardziej tradycyjnego (telefon stacjonarny, chłodziarka) lub o wysokiej przydatności użytkowej w gospodarstwie, jak samochód osobowy, który na wsi stanowi podstawowy środek transportu i komunikacji. Część wyposażenia, jak urządzenie do odbioru TV satelitarnej lub kablowej czy podłączenie do Internetu, wyższe w mieście niż na wsi, wynika głównie z różnej gęstości ludności na terenach wiejskich i miejskich. Przyczyną zróżnicowania w wyposażeniu w dobra trwałego użytku może być sytuacja finansowa. Na przykład w 2014 r. 7,8% gospodarstw domowych wiejskich podało, że nie ma dostępu do Internetu z powodu braku środków finansowych; w miastach mniej, gdyż 5,1%.

Jakość życia na wsi, mierzona wskaźnikami zmian wyposażenia gospodarstw domowych w przedmioty trwałego użytkowania, poprawiła się w okresie po akcesji. Wzrósł bowiem odsetek gospodarstw domowych wiejskich mających dostęp do Internetu, TV satelitarnej i kablowej oraz wyposażonych w przedmioty trwałego użytku nowej generacji.

## **5.6 Ocena subiektywna sytuacji ekonomicznej i społecznej gospodarstw domowych**

Na ogólną ocenę jakości życia znaczący wpływ mają czynniki subiektywne. W okresie po akcesji mieszkańcy wsi postrzegali swoją sytuację finansową mniej optymistycznie niż mieszkańcy miast. Na wsi częściej niż w mieście występowały trudności w finansowaniu podstawowych potrzeb (tabela 4).

W 2006 r. aż 85,6% (w 2014 – 74,3%) gospodarstw domowych na wsi, oraz 76,0% (w 2014 – 65,1%) w miastach deklarowało, że przy aktualnym dochodzie mają trudności, by „wiązać koniec z końcem”. Mimo spadku odsetek gospodarstw domowych, zarówno na wsi, jak i w mieście, których dochód nie wystarczał na realizację podstawowych potrzeb, był wysoki. Łatwo „wiązało koniec z końcem” zaledwie 14,2% (w 2014 – 25,7%) gospodarstw domowych na wsi, oraz 24,2% (w 2014 – 34,0%) w mieście. Mimo wzrostu, zarówno na wsi, jak i w mieście, odsetek gospodarstw domowych, które łatwo „wiązały koniec z końcem” był niski.

**Tabela 4. Subiektywne oceny sytuacji finansowej gospodarstw domowych na wsi i w mieście**

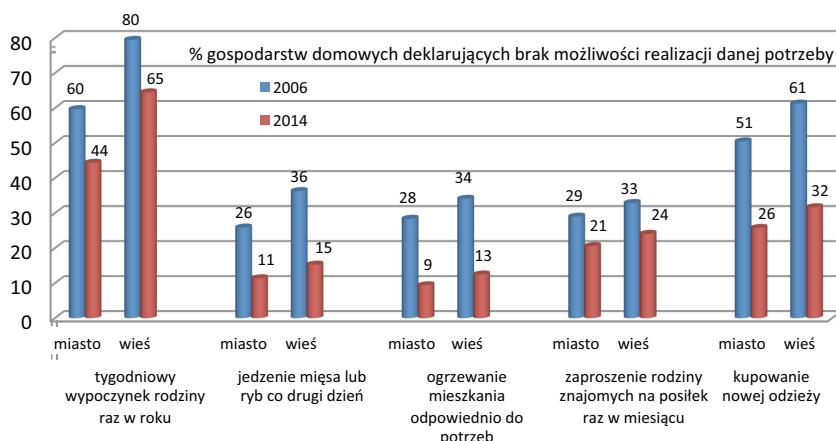
Wyszczególnienie	2006	2014
Gospodarstwa domowe, które przy aktualnym dochodzie mają:		
trudności „wiązania końca z końcem” <sup>a</sup>	w procentach	
wieś	85,6	74,3
miasta razem	76,0	65,1
łatwo „wiązali koniec z końcem” <sup>b</sup>	w procentach	
wieś	14,2	25,7
miasta razem	24,2	34,0

<sup>a</sup> Suma trzech stopni trudności: „z wielką trudnością”, „z trudnością” oraz „z pewną trudnością”. <sup>b</sup> Suma trzech stopni: „dość łatwo”, „łatwo” oraz „bardzo łatwo”.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: [Dochody i warunki życia..., EU-SILC, GUS, w 2006 i 2014 roku].

Mieszkańcy wsi ocenili gorzej niż mieszkańcy miast także możliwość realizacji wybranych potrzeb. Subiektywną ocenę realizacji innych wybranych potrzeb przedstawia wykres 4. Na przykład w 2006 r. aż 80% (w 2014 r. – 65%) gospodarstw domowych na wsi nie mogło sobie pozwolić na tygodniowy wypoczynek rodziny raz w roku, podczas gdy w miastach takich gospodarstw było mniej, gdyż 60% (w 2014 r. – 44%). Analiza stopnia realizacji potrzeb wskazuje, że ludność wiejska i rolnicza oceniała subiektywnie swoją jakość życia jako gorszą niż ludność miejska (wykr. 4).

**Wykres 4. Gospodarstwa domowe, które miały trudności w zaspokajaniu wybranych potrzeb w 2006 i 2014 roku**



Źródło: opracowanie własne na podstawie: [Dochody i warunki życia..., EU-SILC, GUS, w 2006 i 2014 roku].

## 5.7 Infrastruktura techniczna kluczowym czynnikiem jakości życia na obszarach wiejskich

Wyposażenie terenów wiejskich w infrastrukturę techniczną ma kluczowy wpływ na jakość życia mieszkańców wsi. Infrastruktura drogowa, wodna, kanalizacyjna i gazowa na wsiach nie tylko ułatwiają codzienność życia ich mieszkańców, ale także przyczyniają się do powstania wielu nowych miejsc pracy, głównie w usługach, handlu oraz w małych i średnich przedsiębiorstwach. W ciągu ostatnich 10 lat, jak podała ARiMR, powstało na wsi około 53 tys. nowych miejsc pracy, niezwiązanych z rolnictwem [*Efekty...* 2015].

W latach 2005-2014 długość sieci wodociągowej wzrosła na obszarach wiejskich o 18,9%, liczba przyłączy prowadzących do budynków mieszkalnych o 21,5%, długość sieci kanalizacyjnej o 121,2% oraz liczba przyłączy prowadzących do budynków mieszkalnych o 113,9%. Długość sieci gazowej rozdzielczej i przesyłowej zwiększyła się o 17,2%, a liczba przyłączy prowadzących do budynków mieszkalnych i niemieskalnych o 19,7%, zaś odbiorców gazu z sieci o 28,9%. Liczba odbiorców energii elektrycznej zwiększyła się o 4,4% [*Rocznik Statystyczny* 2015]. Wzrósł odsetek ludności korzystającej z oczyszczalni ścieków na obszarach wiejskich z 20,4 do 33,1% [*Obszary wiejskie...* 2013].

Znaczący postęp w rozwoju infrastruktury na obszarach wiejskich przyczynia się nie tylko do zmniejszenia dysproporcji pod względem warunków mieszkaniowych i wygody życia na wsi w porównaniu z miastem, ale przede wszystkim do poprawy jakości życia społeczności wiejskiej.

## 5.8 Podsumowanie

Podstawowym wskaźnikiem jakości życia członków gospodarstwa domowego jest dochód. Jest on ekonomicznym gwarantem zaspokajania potrzeb. Przeciętny mieszkaniec wsi dysponuje dochodem niższym od dochodu przeciętnego mieszkańca w mieście. W strukturze dochodów ludności wiejskiej wysoki udział stanowią dochody z pracy najemnej. Rolnictwo traci dominującą pozycję jako podstawowe źródło dochodów ludności wiejskiej i rolniczej. Wynika to z faktu, że obecnie na wieś przenoszą się coraz częściej przedstawiciele wolnych zawodów i kadra kierownicza. Wieś staje się miejscem zamieszkania dla osób zatrudnionych w mieście, nierzadko osiągających wysokie dochody. To przede wszystkim oni przyczyniają się do wzrostu, wśród ludności wiejskiej, przewagi udziału dochodów z pracy poza rolnictwem nad udziałem dochodów z rolnictwa. W okresie po akcesji (2006-2014) poprawiła się sytuacja dochodowa ludności wiejskiej. Poprawiły się także relacje dochodowe między wsią a miastem na korzyść mieszkańców wsi.

Drugim ważnym wskaźnikiem jakości życia są wydatki ponoszone na zaspokajanie potrzeb. Na stopień zaspokojenia potrzeb przez domowników gospodarstw domowych wskazuje udział wydatków w dochodach oraz udział wydatków na żywność w wydatkach ogółem. Mieszkańcy wsi przeznaczali większą część swojego dochodu na realizację własnych potrzeb niż mieszkańcy miast. W okresie po akcesji odnotowano zróżnicowanie relacji wydatków między wsią a miastem na poszczególne potrzeby. Mieszkańcy wsi przeznaczali większy niż mieszkańcy miast odsetek wydatków ogółem na zaspokojenie potrzeb podstawowych, jak: żywność, odzież i obuwie, transport i łączność; mniejszy zaś na potrzeby wyższego rzędu, czyli na edukację oraz rekreację i kulturę. W latach 2006-2014 zmniejszyły się dysproporcje między wsią a miastem na korzyść wsi w wydatkach na: odzież, mieszkanie (wyposażenie i utrzymanie), transport i łączność, rekreację i kulturę oraz restauracje i hotele.

Zły stan mieszkań i ich skromne wyposażenie obniża jakość życia, zaś dobre warunki mieszkaniowe, spełniające kryteria ich użytkowników są zazwyczaj źródłem zadowolenia i pozytywnej oceny jakości życia, toteż kolejnym istotnym wskaźnikiem jakości życia ludności wiejskiej jest ich sytuacja mieszkaniowa i wyposażenie mieszkań. W Polsce zdecydowana większość rodzin wiejskich (ponad 80%) mieszka w budynkach jednorodzinnych, które wyposażone są w bieżącą wodę (zimną i ciepłą), łazienkę z wanną lub prysznicem, ustęp spłukiwany, instalację gazową (częściej z butli niż z sieci). Około 5% ludności wiejskiej mieszka w domach jednorodzinnych w zabudowie szeregowej. Pozostałe 12-13% w budynkach z kilkoma lokalami mieszkalnymi. Na wsi w analizowanym okresie zwiększył się, chociaż niewiele, odsetek rodzin mieszkających w domach jednorodzinnych wolnostojących lub w zabudowie szeregowej, a zmniejszył w budynkach wielolokalowych. Rosnące zainteresowanie zamieszkaniem poza miastem w domu wolnostojącym lub w zabudowie szeregowej oznacza jednocześnie wzrost skali urbanizacji na obszarach wiejskich, co przyczynia się do poprawy jakości życia ludności wiejskiej pod względem udogodnień infrastrukturalnych. Nadal jednak odsetek mieszkań wyposażonych w pełną infrastrukturę wodno-kanalizacyjną i gazową jest mniejszy na wsi niż w mieście, zwłaszcza w przypadku przyłączy do sieci. Na wsi więcej gospodarstw domowych korzysta z instalacji lokalnych i gazu z butli.

Wiejskie gospodarstwa domowe są coraz lepiej wyposażone w dobra trwałego użytkowania. Rodziny wiejskie w porównaniu z rodzinami miejskimi posiadają więcej sprzętu bardziej tradycyjnego (telefon stacjonarny, chłodziarka) lub o wysokiej przydatności użytkowej w gospodarstwie, jak samochód osobowy, który na wsi stanowi podstawowy środek transportu. W przedmioty naj-



bardziej nowoczesne lub o charakterze prestiżowym (zestaw kina domowego, odtwarzacz DVD) lepiej wyposażone są gospodarstwa domowe miejskie.

Na terenach wiejskich w porównaniu z miejskimi gorsze są warunki infrastruktury technicznej, drogowej i komunikacyjnej. Mieszkańcy wsi mają bardziej utrudniony dostęp do usług i nowoczesnych technologii.

Ponieważ ocena warunków obiektywnych jakości życia nie stanowi pełnego obrazu tej kategorii, dlatego dla pełnej oceny jakości życia, poza oceną obiektywną, niezbędna jest ocena subiektywna osób badanych. W subiektywnej ocenie mieszkańców wsi jakość ich życia jest niższa niż rodzin zamieszkałych w mieście. Większy odsetek mieszkańców wsi w porównaniu z mieszkańcami miast wskazywał na trudności realizacji potrzeb w ramach dostępnego dla nich dochodu. Mimo spadku nadal odsetek gospodarstw domowych, których dochód nie wystarczał na realizację podstawowych potrzeb był wysoki, zarówno na wsi, jak i w mieście.

Poprawa jakości życia na wsi wymaga przede wszystkim poprawy sytuacji dochodowej mieszkańców wsi oraz szeroko rozumianego zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich. Na obszarach wiejskich niezbędna jest poprawa przede wszystkim wyposażenia w infrastrukturę techniczną, drogową, wodną, kanalizacyjną i gazową, co nie tylko ułatwi codzienność życia ich mieszkańców, ale przyczyni się do powstania wielu nowych miejsc pracy, głównie w usługach, handlu oraz w małych i średnich przedsiębiorstwach.

## **Bibliografia**

1. Allardt E., Having, loving, being: An alternative to the Swedish model of welfare research, [w:] The quality of live, M. Nussbaum, A. Sen (red.), Clarendon Press, Oxford 1993, s. 88-94.
2. Bezrobocie rejestrowane w Polsce, Raport – styczeń 2015, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Departament Rynku Pracy, maszynopis, s. 3 i 5.
3. Borys T., Typologia jakości życia i pomiar statystyczny, Wiadomości Statystyczne, nr 7, GUS, PTS, Warszawa 2015, s. 1-18.
4. Budżety gospodarstw domowych, GUS (kolejne lata od 2007 do 2015 r.) Warszawa.
5. Bywalec C., 2010: Konsumpcja a rozwój społeczny i gospodarczy. C.H. Beck, Warszawa.
6. Campbell A., Converse P.E., Rogers W.L., The quality of American Life: perception, evaluation, and satisfaction. New York: Rasel Sage Foundation, 1976.

7. Chmielewska B., Ekonomiczno-społeczna sytuacja gospodarstw domowych rolników po akcesji Polski do Unii Europejskiej, *Studia i Monografie*, nr 158, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2013, rozdziały: 3, 4 i 5.
8. Daszykowska J., Jakość życia dziecka w perspektywie pedagogicznej, [w:] *Jakość życia i jakość szkoły. Wprowadzenie w zagadnienia jakości i efektywności pracy szkoły*, pr. zbior. pod red. I. Nowosad, I. Montag i J. Ondrákovej, Zielona Góra 2010, s. 19-20, 22.
9. Dąbrowa M., Badanie poziomu życia – metodologia konstrukcji wybranych wskaźników, *Zeszyty Naukowe MSWE*, nr 1, Tarnów 2011, s. 69.
10. *Diagnoza Społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków. Raport* pod red. J. Czapińskiego, T. Panka, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa, listopad 2015, s. 13-14.
11. *Dochody i warunki życia ludności Polski (raport z badania EU-SILC)*, GUS (kolejne lata od 2006 do 2014), Warszawa.
12. *Efekty 10 lat Wspólnej Polityki Rolnej UE w Polsce*, ARiMR, maszynopis, pobrane 15 września 2015 z: <http://www.arimr.gov.pl/aktualności/artykuly/efekty-10-lat-wspolnej-polityki-rolnej-ue-w-polsce>.
13. Gałęski B., Styl życia i jakość życia – próba systematyzacji pojęć, *Studia Socjologiczne*, nr 1, PAN, Warszawa 1977.
14. Golinowska S., O spójności, kapitale społecznym oraz europejskiej i polskiej polityce spójności, *Polityka Społeczna*, nr 5-6, 2011.
15. *Jakość życia w Polsce. Edycja 2015*, autorzy opracowania: M. Bendowska, A. Bieńkuńska, P. Luty, K. Sobiestjański, J. Wójcik, GUS, Warszawa, s. 4-26.
16. Kaleta A., *Jakość życia młodzieży wiejskiej*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 1988.
17. *Obszary wiejskie. Powszechny Spis Rolny 2010*, GUS, Urząd Statystyczny w Olsztynie, Warszawa, Olsztyn 2013.
18. Panek T., Hierarchiczny model pomiaru jakości życia, *Wiadomości Statystyczne* nr 6, GUS, PTS, Warszawa 2015, s. 7.
19. Panek T., *Jakość życia od koncepcji do pomiaru*, Oficyna Wydawnicza SGH w Warszawie, Warszawa 2016, s. 15-16, 19, 34.
20. Piasny J., Poziom i jakość życia ludności oraz źródła i mierniki ich określenia, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, z. 2, 1993.
21. *Raport z badań „Desk Research”: Jakość życia w obszarze przygranicznym – wzmocnienie ponadgranicznych przepływów dla wspólnego zrównoważonego rozwoju i planowania regionalnego*, Jelenia Góra-Drezno, maj 2012, s. 7-19.

22. Ratajczak Z., W pogoni za jakością życia. O psychologicznych kosztach radzenia sobie w sytuacji kryzysu ekonomicznego, [w:] Zmiany społeczne. Zagrożenia i wyzwania dla jednostki, (red.) Z. Ratajczak, Kolokwia Psychologiczne, t. 2, Komitet Nauk Psychologicznych PAN, Warszawa 1993, s. 37-51.
23. Rocznik Statystyczny, 2015, GUS, Warszawa.
24. Sampolska-Rzechuła A., Jakość życia jako kategoria ekonomiczna, Folia Pomeranae Universitatis Technologiae Stetinensis, Oeconomica 301 (71), 2013, s. 127-136.
25. Seligman M.P., Prawdziwe szczęście. Psychologia pozytywna a urzeczywistnienie naszych możliwości trwałego spełnienia, Poznań 2005, s. 13.
26. Siciński A. (red.), Styl życia. Koncepcje i propozycje. PWN, Warszawa 1976, s. 17-18, 245.
27. Słaby T., Poziom i jakość życia, [w:] Statystyka społeczna, (red.) T. Panek, A. Szulc, Warszawa 2007, s. 99-130.
28. Sampolska-Rzechuła A., Pomiar i ocena jakości życia, Wiadomości Statystyczne, nr 8, Warszawa 2013, s. 29-33.
29. Szukielojć-Bieńkuńska A., Pomiar jakości życia w statystyce publicznej, Wiadomości Statystyczne, nr 7, GUS, PTS, Warszawa 2015, s. 1-17, 19-32.
30. Trzebiatowski J., Jakość życia w perspektywie nauk społecznych i medycznych – systematyzacja ujęć definicyjnych, Hygeia Public Health, 46 (1), 2011, s. 27-28.
31. UN (2014): Open Working Group proposal for Sustainable Development Goals. Full report of the Open Working Group or the General Assembly on Sustainable Development Goals, A/68/970, <http://undocs.org/A/68/970>.
32. Włodarczyk K., Jakość życia postrzegana przez Polaków w XXI wieku, Konsumpcja i Rozwój, nr 1 (10), Instytut Badań Rynku Konsumpcji i Konjunktur, Warszawa 2015, s. 5.
33. Zegar J.S., Przesłanki i uwarunkowania zrównoważonego rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, [w:] Z badań nad rolnictwem społecznie zrównoważonym (31), (red.) J.S. Zegar, Program Wieloletni 2015-2019, nr 6, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2015, s. 25 i 43.
34. Zegar J.S., Chmielewska B., Dochody ludności wiejskiej: źródła, zróżnicowanie i zakres ubóstwa, [w:] Polska Wieś 2016. Raport o stanie wsi, (red. nauk.) J. Wilkin, I. Nurzyńska, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2016, s. 144.

## **6. Ocena spójności terytorialnej pod względem społecznym i gospodarczym gmin w Polsce**

### **Abstrakt**

W opracowaniu przedstawiono analizę spójności terytorialnej i społeczno-gospodarczej gmin w Polsce. Do obliczenia poziomu spójności wykorzystano miarę rozwoju Hellwiga. Najwyższy stopień spójności terytorialnej i społeczno-gospodarczej wykazały gminy miejsko-wiejskie, a najniższy gminy wiejskie. W 2/3 badanych gmin stwierdzono zależność między dwoma zakresami spójności. Wyniki potwierdziły istotny wpływ spójności terytorialnej na kształtowanie spójności społeczno-gospodarczej.

### **6.1 Wprowadzenie**

W Unii Europejskiej od lat toczy się dyskusja na temat spójności społeczno-gospodarczej regionów, z racji ich dużego zróżnicowania. Spojrzenie terytorialne na spójność społeczno-gospodarczą pojawiło się już w art. 2 Traktatu Rzymskiego – przy okazji utworzenia EWG w 1957 r.<sup>26</sup> Podobne zapisy znajdowały się w innych aktach prawa pierwotnego (m.in. Jednolitym Akcie Europejskim i pozostałych przyjętych traktatach). Jako cel polityki Unii „spójność społeczna i gospodarcza” została wprowadzona w pierwszym pakiecie Delrosa w latach 80<sup>27</sup>. Od tego czasu polityka spójności jest programowana w wieloletnim horyzoncie czasowym i wdrażanie jej przynosi wiele pozytywnych efektów, m.in. rozwój infrastruktury, tworzenie miejsc pracy, poprawa środowiska przyrodniczego itp.

Istotne znaczenie dla europejskiej polityki spójności miał zapis traktatu liżbońskiego, w którym uzupełniono spójność gospodarczą i społeczną o spójność terytorialną<sup>28</sup>. Podkreślono w nim, że osiągnięcie spójności terytorialnej powin-

---

<sup>26</sup> Traktat w sprawie utworzenia Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, Rzym, Zbiór Dokumentów 1957, nr 5, s. 950.

<sup>27</sup> Raport by the Commission to the Council and Parliament on the financing of the Community budget COM(87) 101 final, Brussels Commission of the European Communities, 28.02.1087.

<sup>28</sup> Protokół nr 28 w sprawie spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej Traktatu z Lizbony.

no być realizowane na wszystkich poziomach: europejskim, krajowym, regionalnym i lokalnym, z poszanowaniem subsydiarności i realizacji głównego celu polityki spójności.

Włączenie wymiaru terytorialnego do polityki spójności wynikało z nierównomiernego rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych obszarów. Celem polityki spójności jest nie tyle niwelowanie różnic geograficznych, ile zapewnienie takich mechanizmów, dzięki którym mogą dokonać się zmiany jakości bazy gospodarczej, społecznej, infrastrukturalnej itp. Sukces polityki spójności zależy więc od oparcia rozwoju terytorialnego na potencjale endogenicnym oraz wzmocnienia wymiarem wspólnotowym (wsparcie prorozwojowych przedsięwzięć istotnych w skali lokalnej, które prowadzą do integracji terytoriów).

Badania M. Stanny<sup>29</sup> wskazują, że w Polsce nadal utrzymują się wyraźne różnice między obszarami miejskimi czy obszarami centrum a obszarami wiejskimi pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego. Aby zapewnić rozwój terytorialny oparty na potencjale endogenicnym, konieczne jest spojrzenie na zróżnicowanie potencjałów endogenicznych jako głównych czynników przyszłego rozwoju społeczno-gospodarczego, czyli na zagospodarowanie przestrzeni (spójność terytorialna). Na poziomie lokalnym dotyczy to głównie odpowiedniego wyposażenia w infrastrukturę, a także umacniania kapitału ludzkiego, społecznego czy rzeczowego. W tym kontekście idea spójności terytorialnej dotyczy zintegrowanego podejścia w osiąganiu korzyści ekonomicznych i społecznych.

Są różne definicje spójności terytorialnej i metod jej pomiaru<sup>30</sup>. Na ogół jest ona traktowana jako uzupełnienie i wzmocnienie spójności gospodarczej i społecznej. W niniejszym opracowaniu – tak jak wcześniej podkreślano – spójność terytorialna jest ściśle związana z poziomem rozwoju najważniejszych czynników zagospodarowania przestrzennego umożliwiających zrównoważony rozwój w wymiarze społeczno-gospodarczym.

Głównym celem opracowania jest ocena stopnia spójności społeczno-gospodarczej i terytorialnej gmin wiejskich i miejsko-wiejskich w Polsce oraz przedstawienie relacji między spójnością terytorialną a spójnością społeczno-gospodarczą. Odniesienie się do spójności terytorialnej (infrastrukturalnej i demograficznej sferze rozwoju lokalnego) pozwoli na wskazanie tych struktur

---

<sup>29</sup> M. Stanny, *Przestrzenne zróżnicowanie rozwoju obszarów wiejskich w Polsce*, IRWiR PAN, Warszawa 2013.

<sup>30</sup> M.in. Komunikat Komisji do Rady, Parlamentu Europejskiego, Komitetu Regionów i Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Zielona księga w sprawie spójności terytorialnej, Przekształcenia różnorodności terytorialnej w siłę”{SEC(2008) 2550}, Bruksela, 6.10.2008 r.; P. Schon, *Territorial Cohesion in Europa?*, *Planning Theory&Practice*, 2005, vol. 6, no. 3, September, s. 387-413.

lokalnych, które stanowią poważne bariery rozwoju społeczno-gospodarczego niektórych obszarów. Przyjęto następujące cele cząstkowe:

- określenie poziomu spójności społeczno-gospodarczej gmin,
- określenie poziomu spójności terytorialnej gmin,
- przedstawienie spójności terytorialnej w kontekście spójności społeczno-gospodarczej.

Analiza dotyczy sytuacji w latach 2005 i 2014, ze szczególnym uwzględnieniem roku 2014. Kwantyfikację zjawisk oparto na materiałach Banku Danych Lokalnych GUS. Dane dotyczyły 2174 gmin, w tym 608 – miejsko-wiejskich, i 1566 – wiejskich.

## **6.2 Metodyka badań spójności społeczno-gospodarczej i terytorialnej gmin**

Badania spójności można prowadzić w odniesieniu zarówno do państw (spójność międzykrajowa), jak i do mniejszych obszarów statystycznych (wewnątrz-krajowa). Spójność wewnątrz-krajowa może dotyczyć różnej wielkości jednostek statystycznych NUTS 2, NUTS 3, NUTS 4 i NUTS 5, najczęściej analizy dotyczą regionów (NUTS 2). Dysproporcje między gminami (NUTS 5) w rozwoju gospodarczym i społecznym również stają się coraz częściej zagadnieniem badawczym, w ujęciu empirycznym i teoretycznym.

W niniejszym opracowaniu przedmiotem rozważań jest lokalny wymiar spójności. Zgodnie z teorią gospodarczego rozwoju lokalnego (Blakley, Bradshaw 2002) podstawowym warunkiem rozwoju gospodarczego jest stworzenie właściwego środowiska, które pobudzi nowe rodzaje działalności. Inaczej mówiąc, ma się on dokonać przede wszystkim poprzez poprawę warunków wzrostu i zatrudnienia dzięki zwiększonym inwestycjom w kapitał rzeczowy i ludzki. Kładąc duży nacisk na przedstawienie „bazy rozwoju”, w opracowaniu podjęto próbę całościowego spojrzenia na struktury lokalne wpływające na obecny i przyszły rozwój społeczno-gospodarczy. Zwrócono więc uwagę na spójność terytorialną i spójność społeczno-gospodarczą, przedstawiono ją w dwóch okresach czasowych: w roku 2005 i 2014. Pozwoliło to nie tylko ocenić stopień spójności, ale także stwierdzić czy zachodzi proces spójności społeczno-gospodarczej i terytorialnej wśród gmin na obszarach wiejskich w Polsce.

Przyjęto, że spójność społeczno-gospodarcza gmin wiąże się z ich rozwojem społeczno-gospodarczym, który w dużym stopniu wynika ze stanu gospodarki, sytuacji finansowej gminy i rynku pracy, jej charakterystykę oparto więc na następujących cechach (tab. 1):

**Tabela 1. Charakterystyki rozwoju gospodarczego gmin wykorzystane w analizie**

Lp.	Charakterystyka cechy	Kierunek zależności z rozwojem gospodarczym (+ stymulanta tj. wzrost wartości cechy prowadzi do wzrostu poziomu rozwoju, - destymulanta tj. wzrost wartości cechy prowadzi do spadku poziomu rozwoju)
Y <sub>1</sub>	wydatki inwestycyjne na 1 mieszkańca	+
Y <sub>2</sub>	dochody własne na 1 mieszkańca	+
Y <sub>3</sub>	liczba podmiotów w sferze usług rynkowych na 10 tys. mieszkańców	+
Y <sub>4</sub>	liczba podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców	+

Źródło: opracowanie własne.

Obliczony na podstawie tych cech poziom spójności społeczno-gospodarczej nie jest równoznaczny z ogólnym poziomem gospodarczym. Pokazuje on tylko rozwój generowany głównie przez działalność pozarolniczą.

Analizę spójności terytorialnej gmin przeprowadzono natomiast w aspekcie rozwoju infrastruktury technicznej i zasobów ludzkich. Założono, że dobrze ukształtowane wskaźniki rozwoju w powyższych aspektach są warunkiem kształtowania się spójności terytorialnej gmin i przyczyniają się do wzrostu spójności społeczno-gospodarczej gmin.

Do określenia spójności terytorialnej gmin wykorzystano następujące cechy (tab. 2):

**Tabela 2. Charakterystyki rozwoju społecznego gmin wykorzystane w analizie**

Lp	Charakterystyka cechy	Kierunek zal. z rozw. społ. (definicja stymulant i destymulant – jak w tab. 1)
X <sub>1</sub>	zmiana liczby ludności (dla 2005 w latach 2000-2005, a dla 2014 w latach 2005-2014)	+
X <sub>2</sub>	wskaźnik obciążenia demograficznego (tj. relacja osób w wieku przed- i poprodukcyjnym do osób w wieku produkcyjnym)	-
X <sub>3</sub>	wskaźnik obciążenia społecznego (tj. relacja osób w wieku poprodukcyjnym do osób w wieku produkcyjnym)	-
X <sub>4</sub>	gęstość zaludnienia	+
X <sub>5</sub>	średnie saldo migracji z trzech lat poprzedzających	-/+
X <sub>6</sub>	średni przyrost naturalny z trzech lat poprzedzających	+
X <sub>7</sub>	udział wydatków na opiekę socjalną w ogólnych wydatkach gmin	+

Źródło: opracowanie własne.

Do wyznaczenia syntetycznego wskaźnika spójności zarówno społeczno-gospodarczej, jak i terytorialnej wykorzystano miarę rozwoju Hellwiga (Hellwig 1968), która pozwala na sprowadzenie dużej liczby badanych zmiennych do jednego syntetycznego wskaźnika.

Otrzymane wartości oceniające poziom spójności w dwóch aspektach przedstawiono w relacji do średniej dla badanego obszaru, przyjmowanej za 100. Zastosowanie metody dostarczyło nie tylko wyników, ale także pozwoliło na obiektywną ocenę badanego zjawiska w czasie.

### **6.3 Ocena spójności społeczno-gospodarczej i terytorialnej na poziomie lokalnym**

Porównując pozycję poszczególnych gmin w roku 2005 i 2014 pod względem poziomu spójności społeczno-gospodarczej i terytorialnej w stosunku do średniego dla badanych obszarów, można zauważyć istotne zmiany (tab. 3 i 4). Z danych w tabeli 3 wynika, że w skali kraju duże różnice w poziomie spójności społeczno-gospodarczej, jak i terytorialnej zaznaczyły się między poszczególnymi rodzajami gmin. Jednak relacje między gminą o najwyższym poziomie rozwoju gospodarczego i społecznego (w stosunku do średniej dla badanych obszarów) a gminą o najniższym poziomie rozwoju w obu tych obszarach w poszczególnych rodzajach gmin w 2014 r. kształtowały się mniej korzystnie niż 2005 r. Nie nastąpił proces nazywany w literaturze „efektem doganiania” (*catch-up efekt*) [Williamson 1965]. Efekt doganiania polega na osiągnięciu wyższej stopy wzrostu przez obszary biedniejsze niż obszary bogatsze. Według Williamsona istnieje optymalny punkt nierówności regionalnych, na początku nastawiony na rozwój ośrodków najsilniejszych – co początkowo powoduje ich wzrost. Dopiero w dłuższym okresie, dzięki dyfuzji i polaryzacji, rozwój ośrodków centralnych pociąga za sobą rozwój całego regionu, co prowadzi do zmniejszenia dysproporcji.



**Tabela 3. Wskaźniki poziomu rozwoju gospodarczego w poszczególnych typach gmin na obszarach wiejskich w Polsce**

Gminy według rodzaju i wielkości (w tys. osób)	Poziom rozwoju			
	średni 2014	zmiana 2014/2005	współczynnik zmienności 2014	zmiana współczynnika
	gospodarczego			
<i>wiejskie</i>	95,6	101,8	55,1	95,9
< 2,5	97,4	104,4	47,2	174,3
2,5-5,0	87,6	95,5	49,7	55,0
5,0-10,0	93,6	102,0	60,3	212,1
10,0-15,0	109,6	105,1	39,8	122,0
> 15,0	136,7	118,6	53,2	113,4
<i>miejsko-wiejskie</i>	111,2	95,4	36,1	133,7
< 2,5	127,1	118,3	73,8	265,9
2,5-5,0	98,7	98,7	36,8	110,4
5,0-10,0	102,8	93,7	28,5	133,1
10,0-15,0	121,7	93,6	31,9	128,4
> 15,0	141,7	95,5	19,6	137,1
Obszar badany	103,4	98,3	.	.

Źródło: Bank Danych Lokalnych – obliczenia własne.

**Tabela 4. Wskaźniki poziomu rozwoju społecznego w poszczególnych typach gmin na obszarach wiejskich w Polsce**

Gminy według rodzaju i wielkości (w tys. osób)	Poziom rozwoju			
	średni 2014	zmiana 2014/2005	współczynnik zmienności 2014	zmiana współczynnika
	społecznego			
<i>wiejskie</i>	94,0	100,6	54,9	102,3
< 2,5	32,5	83,0	260,9	179,0
2,5-5,0	67,5	98,9	59,1	106,6
5,0-10,0	97,5	100,4	41,0	93,8
10,0-15,0	142,4	100,8	30,6	85,9
> 15,0	172,4	104,4	34,2	101,8
<i>miejsko-wiejskie</i>	115,7	98,0	36,1	94,5
< 2,5	80,2	100,5	45,6	114,3
2,5-5,0	84,4	99,4	31,7	102,1
5,0-10,0	109,6	99,7	26,8	93,7
10,0-15,0	135,1	98,0	27,7	93,7
> 15,0	183,4	95,1	26,0	92,2
Obszar badany	104,8	99,3	.	.

Źródło: Bank Danych Lokalnych – obliczenia własne.

Dane z tabel 3 i 4 wskazują, że doganianie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego bogatszych gmin przez uboższe następuje bardzo powoli, co więcej, odbywa się przy jednoczesnym wzroście nierówności niektórych gmin w badanym czasie. Utrzymujące się nierówności w poziomie spójności społeczno-gospodarczej i terytorialnej można uważać za zjawisko przejściowe – wzrost poziomu spójności społeczno-gospodarczej i terytorialnej nastąpi dopiero na wyższych etapach rozwoju przestrzeni – oraz tłumaczyć tym, że w badanych latach ze środków na politykę regionalną (spójności) korzystały bogatsze gminy. Miały one korzystniejszą sytuację finansową i łatwiej im było akceptować jedną z istotnych zasad polityki spójności „zasadę dodatkowości”. W tych obszarach nastąpił więc proces dywergencji, a nie konwergencji. Być może z chwilą rozszerzenia polityki spójności o aspekt terytorialny, gdzie większą wagę przywiązuje się do stworzenia szans wyrównywania dysproporcji w rozwoju wewnątrz województwa – proces konwergencji będzie następował szybciej. Założono przecież, że wyznacznikiem praktycznego kształtowania polityki spójności są nie tylko deklarowane cele, lecz również skuteczne narzędzia ich realizacji.

O znacznych różnicach w poziomie spójności społeczno-gospodarczej i terytorialnej wśród poszczególnych typów gmin świadczy współczynnik zmienności wśród gmin wiejskich i miejsko-wiejskich, a także różnice między poziomem mediany i średniej. W przypadku rozwoju gospodarczego w 2005 r. w badanych gminach miejsko-wiejskich 48,9% miało wartość mediany poniżej średniej, a wiejskich 49,4%; analogiczne wartości w 2014 r. wynosiły 49,8 i 51,2%; natomiast w przypadku rozwoju społecznego analogiczne wartości w 2005 r. wynosiły 49,6 i 50,1%, a w 2014 r. 50,1 i 50,4%. Jeżeli średnia i mediana kształtuje się na podobnym poziomie, oznacza to małą dyspersję.

Na ogół im większa liczba mieszkańców gminy, tym wyższe wskaźniki poziomu spójności społeczno-gospodarczej i terytorialnej (wyjątkiem są najmniejsze gminy miejsko-wiejskie poniżej 5 tys. mieszkańców – w przypadku spójności społeczno-gospodarczej miały one wyższe wartości). O ile można dostrzec się utrzymywania się podobnego poziomu spójności i niewielkiego wzrostu współczynnika zmienności w poszczególnych typach gmin między rokiem 2005 i 2014, o tyle nie można stwierdzić tego wewnątrz poszczególnych typów gmin według liczby mieszkańców). Można to interpretować na podstawie niektórych teorii rozwoju regionalnego i lokalnego, m.in. teorii biegunów wzrostu i modelu przyciągania. Wydaje się, że region nie rozwija się gospodarczo w takim samym stopniu na całym obszarze – rozwój gospodarczy jest skorelowany głównie z potencjałem ludnościowym i infrastrukturalnym. Trzeba tu dodać, że gminy o większej liczbie mieszkańców charakteryzuje znacznie korzystniejsza struktura demograficzna i infrastrukturalna.

Dalszym punktem analizy było porównanie klasyfikacji gmin pod względem poziomu spójności społeczno-gospodarczej i terytorialnej, przy założeniu, że spójność terytorialna jest ważnym czynnikiem rozwoju społeczno-gospodarczego, a informuje o tym wysoka wartość współczynnika korelacji między spójnością terytorialną a spójnością społeczno-gospodarczą. Ze względu na poziom rozwoju ekonomiczno-społecznego wyróżniono 5 grup gmin (tab. 5):

**Tabela 5. Grupy poziomu rozwoju**

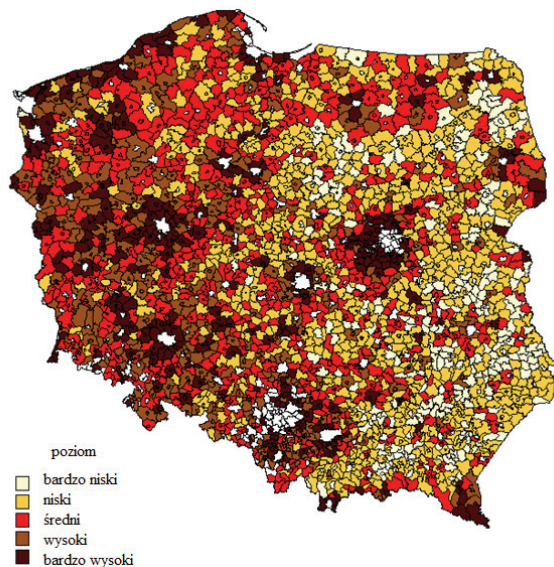
Poziom rozwoju	Granice przedziałów
bardzo niski	$x_i < \bar{x} - 0,9\delta_x$
niski	$\bar{x} - 0,3\delta_x > x_i \geq \bar{x} - 0,9\delta_x$
średni	$\bar{x} + 0,3\delta_x > x_i \geq \bar{x} - 0,3\delta_x$
wysoki	$\bar{x} + 0,9\delta_x > x_i \geq \bar{x} + 0,3\delta_x$
bardzo wysoki	$x_i \geq \bar{x} + 0,9\delta_x$

$\bar{x}$  – średnia,  $\delta_x$  – odchylenie standardowe.

*Źródło: opracowanie własne.*

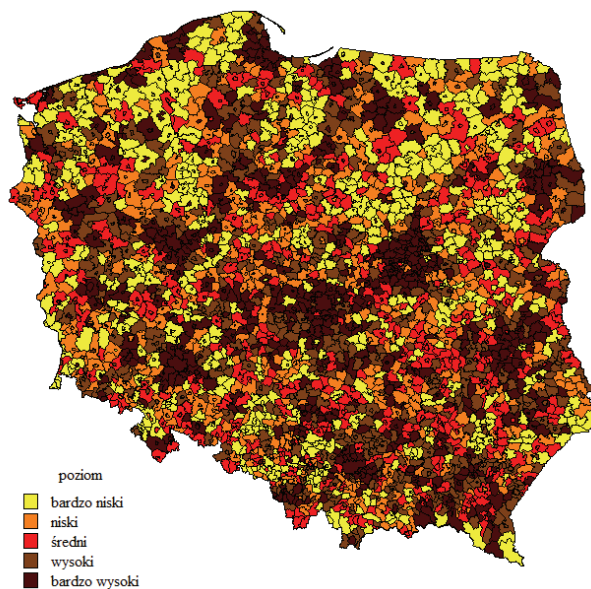
Zróźnicowanie przestrzenne gmin pod względem poziomu rozwoju gospodarczego i społecznego przedstawiają ryciny 1 i 2. Analizując je, można stwierdzić, że położenie gmin w regionie było zmienną, która znacznie zróźnicowała poziom rozwoju w obu zakresach.

**Rycina 1. Zróżnicowanie poziomu rozwoju gospodarczego obszarów wiejskich w Polsce w 2014**



*Źródło: Bank Danych Lokalnych – obliczenia własne.*

**Rycina 2. Zróżnicowanie poziomu rozwoju społecznego obszarów wiejskich w Polsce w 2014**



*Źródło: Bank Danych Lokalnych – obliczenia własne.*

**Tabela 6. Spójność gospodarcza i społeczna obszarów wiejskich w Polsce w 2014 r.**

	Skala spójności	Typ gminy	Poziom rozwoju społecznego					Razem
			bardzo niski	niski	średni	wysoki	bardzo wysoki	
			<b>69</b>	<b>46</b>	<b>18</b>	<b>5</b>	<b>0</b>	
Rozwój gospodarczy	bardzo niski	<b>razem</b>	67	44	15	4	0	<b>138</b>
		wiejskie	2	2	3	1	0	130
		m-w	<b>178</b>	<b>263</b>	<b>235</b>	<b>91</b>	<b>15</b>	8
	niski	<b>razem</b>	163	217	186	68	12	<b>782</b>
		wiejskie	15	46	49	23	3	646
		m-w	<b>56</b>	<b>153</b>	<b>270</b>	<b>159</b>	<b>77</b>	136
	średni	<b>razem</b>	54	111	160	98	51	<b>715</b>
		wiejskie	2	42	110	61	26	474
		m-w	<b>11</b>	<b>32</b>	<b>69</b>	<b>98</b>	<b>101</b>	241
	wysoki	<b>razem</b>	9	23	34	51	59	<b>311</b>
		wiejskie	2	9	35	47	42	176
		m-w	<b>3</b>	<b>13</b>	<b>39</b>	<b>50</b>	<b>123</b>	135
	bardzo wysoki	<b>razem</b>	3	11	18	26	82	<b>228</b>
		wiejskie	0	2	21	24	41	140
		m-w	<b>507</b>	<b>631</b>	<b>403</b>	<b>316</b>	<b>2174</b>	88
Obszar badany							<b>2174</b>	

Źródło: Bank Danych Lokalnych – obliczenia własne.

W tabeli 6 dokonano zestawienia w układzie macierzowym liczby gmin w poszczególnych grupach poziomu rozwoju. Gminy „na przecięciu”, po przekątnej charakteryzują się spójnym poziomem rozwoju gospodarczego i społecznego. Oznacza to, że zachodzi spójność na odpowiednim poziomie rozwoju. Należy podkreślić, że pożądana jest harmonijność w poziomie obu wskaźników. Wysoki poziom rozwoju gospodarczego, niekorespondujący z odpowiednim poziomem rozwoju społecznego, może powodować negatywne konsekwencje w postaci np. degradacji środowiska (aspekt środowiskowy), bo duże inwestycje nie są powiązane z odpowiednią liczbą ludności. Z kolei w sytuacji odwrotnej, gdy np. wysoki poziom rozwoju społecznego (dużo ludności) powiązany jest z niskim poziomem rozwoju gospodarczego (mało firm, przemysłu, inwestycji) może to w określonym horyzoncie czasowym powodować odpływ ludności. Ogólnie zatem należy dążyć do zdrowych relacji i unikać zbyt dużych rozbieżności. Łącznie w 2014 było 827 (38% próby) gmin ze spójnym poziomem rozwoju. Zanotowano nieznaczny wzrost wskaźnika w stosunku do roku 2005. Bardzo wysoka spójność społeczno-gospodarcza cechuje 123 gminy. Najliczniejszą grupę (270) stanowią gminy o średnio niskiej spójności w obu analizowanych zakresach. Gmin wiejskich jest tu 160. W grupie o bardzo-niskim i ni-

skim poziomie spójności było 332 gminy, najliczniej reprezentowane były gminy miejsko-wiejskie – 284 podmioty.

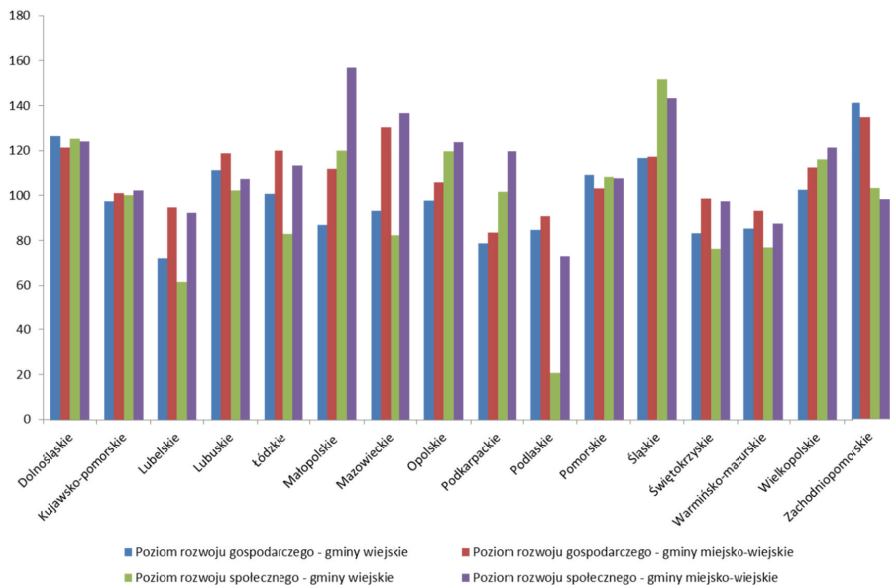
Pozostałe gminy cechuje brak zgodności pomiędzy analizowanymi zakresami spójności. Charakteryzuje je bądź bardzo wysoka spójność terytorialna i wysoka lub przeciętna spójność społeczno-gospodarcza, bądź odwrotnie. Dla kształtowania rozwoju gmin jest to niekorzystne, gdyż ograniczona spójność w jednym zakresie ogranicza możliwości wykorzystania potencjału w drugim.

Wywołanie silnego impulsu rozwoju społeczno-gospodarczego gmin wymaga podniesienia jakości zasobów ludzkich oraz wzmocnienia kapitałowego przestrzeni przez wspieranie rozwoju urządzeń infrastrukturalnych.

#### **6.4 Ocena spójności społeczno-gospodarczej i terytorialnej gmin w regionach**

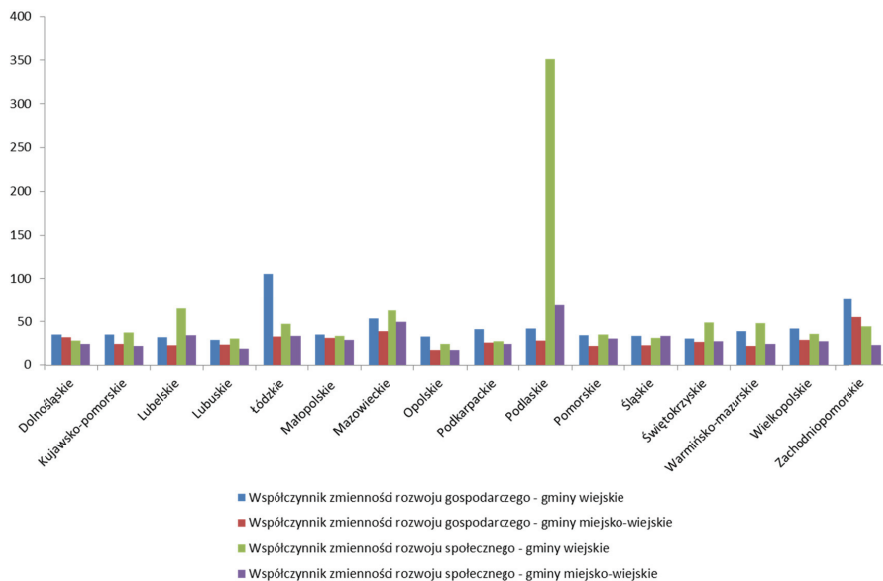
Ocenę poziomu spójności społeczno-gospodarczej i terytorialnej przeprowadzono w poszczególnych typach gmin wśród województw. Dane z ryc. 3 wskazują, że najwyższy poziom spójności – zarówno gospodarczej, jak i społecznej – gmin występuje w województwach zachodnich (wielkopolskim, dolnośląskim i śląskim), najniższy – w lubelskim i podlaskim. Występują i wzrastają również różnice regionalne w poszczególnych typach gmin. Wzrosły znacznie nierówności pomiędzy gminami w regionach jeśli chodzi o spójność społeczno-gospodarczą, natomiast zmniejszyły się w zakresie spójności terytorialnej. W przypadku spójności społeczno-gospodarczej rozpiętość między gminami o najwyższym a najniższym poziomie w roku 2014 wzrosła w stosunku do roku 2005. W tym okresie nastąpił również spadek poziomu spójności w stosunku do średniej w większości regionów; np. w przypadku gmin miejsko-wiejskich odnotowano spadek we wszystkich regionach, w gminach wiejskich w 5 regionach. Inna sytuacja wystąpiła pod względem poziomu spójności terytorialnej. Tam rozpiętość zmniejszyła się w gminach miejsko-wiejskich o 7,6%, a w wiejskich o 11,1%. Zróznicowany stopień zmian w rozpiętościach w poszczególnych typach gmin może być konsekwencją skoncentrowanych działań – głównie w zakresie infrastruktury – w niektórych typach gmin (np. wiejskich). Prawie we wszystkich regionach w gminach wiejskich odnotowano wzrost poziomu spójności terytorialnej.

**Rycina 3. Poziom rozwoju gospodarczego i społecznego według rodzaju gmin w województwach w 2014 r.**



Źródło: Bank Danych Lokalnych – obliczenia własne.

**Rycina 4. Zróżnicowanie współczynnika zmienności rozwoju gospodarczego i społecznego według rodzaju gmin w województwach w 2014 r.**



Źródło: Bank Danych Lokalnych – obliczenia własne.

Analiza współczynnika zmienności (ryc. 4) w poszczególnych typach gmin w regionach potwierdza, że w gminach miejsko-wiejskich jest mniejsze zróżnicowanie spójności społeczno-gospodarczej niż w wiejskich. Z punktu widzenia procesów spójności interesujący jest jednak nie tyle poziom nierówności, ile dynamika. Niewielki spadek zróżnicowania mierzony współczynnikiem zmienności w latach 2005-2014 zauważono tylko w przypadku spójności społeczno-gospodarczej wśród gmin wiejskich. Jednocześnie wewnątrz regionów obserwuje się procesy polaryzacji między poszczególnymi typami, a także w poszczególnych typach gmin w regionie. W większości województw odnotowano wzrost nierówności pod względem spójności zarówno społeczno-gospodarczej, jak i terytorialnej. Generalnie nie można dopatrzeć się efektu doganiania gmin o wyższym poziomie rozwoju przez gminy o niższym poziomie, co może wskazywać, że w skali lokalnej do spójności społeczno-gospodarczej i terytorialnej dochodzi zbyt wolno. Można częściowo potwierdzić ten pogląd, analizując m.in. tempo zmian poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego i terytorialnego, które utrzymywało się na stosunkowo niskim poziomie w latach 2005-2014 oraz pokazując utrwalanie lub nawet pogłębianie zróżnicowań na poziomie lokalnym. Jest to szczególnie niepokojący symptom w kraju, który jest beneficjentem polityki spójności; jej środki są bowiem wydatkowane właśnie na zmniejszenie różnic pomiędzy regionami i gminami.

## 6.5 Podsumowanie

Powyższe rozważania prowadzą do następujących wniosków.

- Występują wyraźne różnice pod względem poziomu spójności terytorialnej i społeczno-gospodarczej w gminach miejsko-wiejskich i wiejskich. Gminy miejsko-wiejskie wykazały wyższy poziom niż gminy wiejskie w obu analizowanych zakresach.
- Rosnące wartości współczynników zmienności w obu zakresach spójności sugerują, iż z punktu widzenia przyjętych do analizy cech między rokiem 2005 a 2014 nastąpiło zwiększenie zróżnicowania między typami gmin, a także między rodzajami gmin wewnątrz województw. Powiększanie się zróżnicowania oznacza zmniejszenie się stopnia lokalnej spójności.
- Tylko 38% badanych gmin w 2014 r. wykazało spójność w obu analizowanych zakresach, dotyczyło to głównie grupy gmin o średnio niskim i średnio wysokim poziomie.
- Jeśli chodzi o spójność terytorialną, można stwierdzić, że proces poprawy lokalnej spójności przebiega niejednorodnie.



- Ponad 70% gmin ze spójnością na poziomie bardzo wysokim i wysokim w obu zakresach znajduje się w województwach zachodnich i wokół dużych miast.
- Uzyskane wyniki analiz matematyczno-statystycznych (wysoki współczynnik korelacji) potwierdzają przyjęte założenie o znaczącym wpływie spójności terytorialnej na kształtowanie spójności społeczno-gospodarczej.
- Realizacja modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnego w Polsce niesie ryzyko pogłębiania różnic pod względem spójności terytorialnej i społeczno-gospodarczej.

Przeprowadzona analiza potwierdza, że wyodrębnione grupy gmin na skali poziomu spójności terytorialnej i społeczno-gospodarczej wymagają odrębnej polityki spójności, która tworzyłaby warunki do lepszego wykorzystania istniejących i potencjalnych zasobów lokalnych zgodnie ze strategicznymi celami rozwoju państwa i Unii Europejskiej. Chodzi o to, by wzrost konkurencyjności gmin bogatych nie wpłynął na pogorszenie się sytuacji społeczno-gospodarczej gmin biedniejszych; w większym stopniu dotyczy to gmin wiejskich. W przypadku obszarów o przeciętnym stopniu spójności zmiany gospodarcze muszą być silniejsze niż demograficzne, aby można było zauważyć zmiany jakościowe procesów demograficznych. Zaobserwowano, że obszary o niskim poziomie spójności stanęły przed wielkim zagrożeniem z racji strukturalnego i zasobowego niedoinwestowania. Tylko nieliczne samorządy stać na inwestycje z zakresu infrastruktury, które stałyby się bodźcem przyciągającym nowe podmioty gospodarcze.

Ważną sprawą jest więc zwiększenie środków finansowania oraz tworzenie warunków do pozyskania środków pozabudżetowych. Tymczasem możliwości uzyskania tych środków zostały ograniczone m.in. ustawą o finansach publicznych, określających wielkość możliwego zadłużenia poszczególnych jednostek terytorialnych. Tym samym niektórym gminom zamyka się szanse pozyskiwania środków na dofinansowanie realizowanych projektów. Słabość ekonomiczna gmin jest najczęściej przyczyną zachwiania proporcji między egzogenicznymi a endogenicznymi czynnikami rozwoju społeczno-gospodarczego.

Obserwacja przemian społeczno-gospodarczych w ostatnich latach nasuwa myśl o braku polityki spójności, która umożliwiłaby wykorzystanie istniejących zasobów, a jednocześnie stanowiłaby czynnik wyrównujący szanse rozwoju.

Tylko wzajemne relacje między spójnością społeczno-gospodarczą a spójnością terytorialną odpowiednio ułożone zapewniają spójność na poziomie lokalnym (rozwój zrównoważony), który może satysfakcjonować i społeczność, i podmioty gospodarcze tam działające.

## **Bibliografia**

1. Blakely E.J., Bradshaw T.K., Planning Local Economic Development. Theory and Practice, Third Edition, Sage Publications, Inc., Thousand Oaks (CA) 2002.
2. Hellwig Z., Zastosowanie metody taksonomicznej do typologii podziału kraju ze względu na poziom ich rozwoju oraz zasoby i strukturę wykwalifikowanych kadr, Przegląd Statystyczny, t. 15, Warszawa 1968.
3. Jasiński L.J., Spójność ekonomiczna i społeczna regionów państw Unii Europejskiej, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2012.
4. Kurzynowski A., Spójność na poziomie lokalnym. Teoria i doświadczenia, [w:] Spójność społeczna na poziomie lokalnym, red. nauk. L.K. Gilejko, B. Błaszczyk, t. V, Pułtusk 2010.
5. Ryszkiewicz A., Od konwergencji do spójności i efektywności. Podstawy teoretyczne polityki spójności gospodarczej i terytorialnej Unii Europejskiej, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2013,
6. Williamson J.G., Regional inequality and the process of national development: a description of the patterns, Economic Development and Cultural Change 1965, vol. 13, s. 1-84.

## **7. Płatności ONW jako instrument realizacji celów konkurencyjnych i społecznych**

### **Abstrakt**

Celem niniejszego rozdziału była analiza skuteczności płatności kompensacyjnych w odniesieniu do przypisanych im celów (konkurencyjnych i społecznych). Przybliżono najpierw główne problemy obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania w Polsce. Następnie scharakteryzowano cele płatności kompensacyjnych oraz ich stawki. W oparciu o studia literatury i badania własne pokazane zostały efekty ekonomiczne i społeczne wynikające z realizacji tego instrumentu WPR. Badania własne prowadzono na danych FADN (w latach 2007-2013), w rozbiciu na trzy grupy gospodarstw: (1) gospodarstwa położone poza ONW, (2) beneficjenci płatności ONW typu nizinnego, (3) gospodarstwa położone na ONW typu górskiego. Badania empiryczne pokazały, iż wyniki ekonomiczne gospodarstw zlokalizowanych na nizinym typie ONW nie różniły się znacząco od tych gospodarstw, które nie miały utrudnień z racji swojego położenia. Najwięcej problemów społecznych i ekonomicznych odnotowano w grupie podmiotów zaklasyfikowanych do ONW typu górskiego.

### **7.1 Wprowadzenie**

Polityka społeczna<sup>31,32</sup> w ogólnym sensie jest procesem redystrybucji dóbr i usług wedle pewnych normatywnych założeń. Tak rozumiana polityka jest podejmowana w celu korekty tych procesów gospodarczych i społecznych, które

---

<sup>31</sup> Polityka społeczna stanowi jedną z nauk społecznych ściśle związanych m.in. z ekonomią, socjologią, psychologią, demografią i prawem. Jej cele mogą być realizowane poprzez wykorzystywanie instrumentów posiadanych przez organy władcze, np.: ustawodawstwo społeczne, służby społeczne i wszelkie usługi społeczne, infrastruktura społeczna i system podatkowy. Instrumenty tej polityki dzielimy na: ekonomiczne, prawne, informacyjne, kadrowe, przestrzenno-czasowe (kształtowanie przestrzeni oraz gospodarowanie czasem).

<sup>32</sup> Według J. Auteytnera (1994, 1997) cele szczegółowe polityki społecznej to:

- wyrównywanie warunków życia poprzez zaspokajanie potrzeb ludności w różnym wieku,
- usuwanie nierówności społecznych,
- asekurowanie przed zagrożeniami,
- tworzenie równego dostępu w korzystaniu z praw obywatelskich.

naruszają zespół wartości definiowanych jako sprawiedliwość społeczna. Proces redystrybucji oznacza realokację dóbr i usług odbywającą się na rzecz pewnych grup społecznych kosztem innych grup społecznych. Wśród tych uprzywilejowanych grup są także rolnicy.

Obszary wiejskie w Polsce są bardzo różnorodne. Istotnym problemem dotyczącym gminy wiejskie jest wysokie (i najczęściej ukryte) bezrobocie. Kolejną cechą obszarów wiejskich, negatywnie wpływającą na dynamikę i możliwości ich rozwoju, są uwarunkowania prowadzenia działalności gospodarczej (oddalenie od rynków zbytu, utrudniony dostęp do instytucji wspierania przedsiębiorczości, czy niski poziom wyposażenia w infrastrukturę techniczną i społeczną). Dystynktywną cechą obszarów wiejskich w Polsce jest również kapitał społeczny, postrzegany jako czynnik wywierający ogromny wpływ na dynamikę rozwoju małych wspólnot samorządowych. Kapitał społeczny polskiej wsi jest niski i przestrzennie zróżnicowany. Stąd też kluczowe wydaje się szerokie podejście (*comprehensive community initiative*) do organizowania społeczności lokalnej. Główne cele tego podejścia obejmują koordynację działań oraz poprawę efektywności i wydajności pracy instytucji lokalnych, tworzenie nowych form uczestnictwa, a także włączanie w budowę społeczności lokalnej podmiotów z zewnątrz. Priorytetowym działaniem w strategii *comprehensive community initiative* jest budowa i rozwój kapitału ludzkiego (zaradności jednostkowej), kapitału społecznego (samoorganizacji obywatelskiej) oraz kapitału lokalnego, czyli infrastruktury instytucjonalnej<sup>33</sup>.

Różnorodność obszarów wiejskich wynika również z odmiennych warunków przyrodniczych i geograficznych. Część gospodarstw rolnych znajduje się na obszarach problemowych (o słabszych glebach, na niekorzystnie ukształtowanym terenie itp.). Analizowana tutaj grupa gospodarstw rolnych położonych na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW) boryka się z następującymi problemami:

- utrudnienia z powodu ukształtowania terenu i/lub słabej jakości gleb;
- mała powierzchnia gruntów rolnych i niska skala produkcji;

---

<sup>33</sup> J. Krzyszkowski, J. Przywojska, *Program aktywności lokalnej (PAL) jako instrument kreowania aktywnej polityki społecznej na problemowych obszarach wiejskich*, Zeszyty Naukowe Wydziału Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach pt. „Polityka społeczna wobec problemu bezpieczeństwa socjalnego w dobie przeobrażeń społeczno-gospodarczych” (pod redakcją A. Rączaszka i W. Koczura), nr 179, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice, 2014, s. 94-104; T. Grosse, Ł. Hardt, *Sektorowa czy zintegrowana, czyli o optymalnej strategii rozwoju polskiej wsi*. Pro Oeconomia Fundacja Ewaluacji i Badań Ekonomicznych, Warszawa 2010, s. 9-23; J. Bański, *Obszar problemowy – koncepcje i kryteria identyfikacji*, [w:] *Budowanie spójności terytorialnej i przeciwdziałanie marginalizacji obszarów problemowych*, Wybór referatów konferencyjnych, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa, 2011, s. 7-8.

- nieefektywność produkcji i dominująca niska wydajność pracy;
- depopulacja;
- zmiana struktury demograficznej ludności (starzenie się, np. Sudety);
- defeminizacja;
- brak następcy – ucieczka młodych przed tzw. „brakiem perspektyw”;
- ujemne saldo migracji, z czym wiąże się problem rozluźnienia więzi rodzinnych, społecznych czy kulturowych (np. Karpaty).

Powyższe utrudnienia znacząco wpływają na ich efektywne funkcjonowanie na konkurencyjnym rynku Unii Europejskiej. Pomoc z zewnątrz wydaje się być uzasadniona jako doraźna prewencja przed eskalacją tych problemów. Celem niniejszego rozdziału jest analiza skuteczności płatności kompensacyjnych w odniesieniu do przypisanych im celów (konkurencyjnych i społecznych).

Warto w tym miejscu podkreślić, iż laureat pierwszej Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii J. Tinbergen (z 1969 r.) i twórca teorii nowoczesnej polityki gospodarczej dowodził, że prawidłowa polityka społeczno-gospodarcza musi uwzględniać w równym stopniu trzy podstawowe cele: wzrost gospodarczy, równowagę ekonomiczną i spójność społeczną, gdyż pomiędzy tymi trzema składowymi występuje dodatnie sprzężenie zwrotne.

## 7.2 Nierówności jako problem społeczny

Nierówności rozpoczęły się od rolnictwa, gdyż postępująca dominacja tego sektora zmniejszała groźbę głodu, ale jednocześnie prowadziła do nierówności. Powstawały one najpierw między rolnikami a grupami bardziej mobilnymi. Wynikało to z powodu narastającego podziału pracy i kształtowania się wolnego rynku. W społecznościach rolniczych współczynnik Giniego<sup>34</sup> obliczany dla bieżących dochodów po opodatkowaniu i odjęciu tzw. transferów (w starożytności np. jałmużna) wynosić mógł ok. 0,45. Era paliw kopalnych pogłębiła potrzeby specjalizacji. W okresie 1820-1950 globalny wskaźnik nierówności uległ czterokrotnemu zwiększeniu. Obecnie, w bogatej części świata nierówności się pogłębiły, jak również uwidacznia się zjawisko dumpingu socjalnego i społecznego. Jednak warto wyraźnie podkreślić, że statystyki opisujące sytuację najbogatszych wzrosły znacząco w górę, a liczby wyrażające dochody pozostałych grup, w tym przede wszystkim klasy średniej, pozostały na niezmiennym poziomie. W przyszłości najważniejszy czynnik, który będzie rzutował na nierów-

<sup>34</sup> Współczynnik Giniego (wskaźnik nierówności społecznej) został stworzony przez włoskiego statystyka Corrado Giniego. Jest miarą koncentracji (nierównomierności) rozkładu zmiennej losowej, czyli służy do określenia skali koncentracji danego zjawiska. Skala tego współczynnika wyrażona jest w procentach i zawarta w przedziale od 0 do 100. W przypadku, gdy wartość wskaźnika wynosi 0 procent, oznacza to, że wszyscy ludzie uzyskują takie same dochody.

ności to postęp technologiczny<sup>35</sup> oraz sytuacja dochodowa klasy średniej (np. Chin). Należy zatem wskazać czynniki determinujące dochody klasy średniej, a mianowicie: wzrost produktywności<sup>36</sup>, nierówność, uczestnictwo w rynku pracy (mobilność).

Nierówność majątkowa jest pod pewnymi względami skutkiem nierówności dochodów, gdyż oszczędzanie dochodów, których rozkład cechuje się nierównością, prowadzi do nierównego rozkładu zamożności. Natomiast nierówność szans w wielu aspektach jest zarówno przyczyną, jak i skutkiem nierówności dochodów i zamożności. Dlatego nierówność szans ugruntowuje nierówny rozkład dochodów, a nierówny rozkład dochodów prowadzi do wielu niesprawiedliwości, które napotykać dzieci z rodzin o niskich dochodach i niskiej wartości składników majątku. Tzw. krzywa Wielkiego Gatsby'ego (pojęcie wprowadzone przez A. Kruegera) ukazuje zależność między nierównością dochodów a nierównością szans. Tam, gdzie jest większa nierówność dochodów, zmniejszają się szanse przejścia do wyższych grup dochodowych dzieci z rodzin o niskich dochodach. Nierówność wiąże się z mniejszą mobilnością (która oznacza tu przejście do wyższych grup dochodowych), a rozkład statystyczny szans jest jednym z istotnych mechanizmów transmisji. Gdy rozkład statystyczny różnic pod względem wykształcenia, przygotowania zawodowego, powiązań społecznych oraz systemu wymiaru sprawiedliwości w zakresie spraw karnych jest tak nierówny, jak rozkład ogólnej zamożności, to uboższym rodzinom o wiele trudniej odnieść sukces w gospodarce. Jednocześnie jednak pogłębiająca się nierów-

---

<sup>35</sup> Postęp techniczny wywołał podniesienie stóp zwrotu z kwalifikacji zawodowych, ale temu procesowi nie dorównało szybkością podnoszenie poziomu wykształcenia społeczeństwa, przez co pracownicy o najwyższych kwalifikacjach uzyskiwali większe korzyści. Dlatego zwiększona nierówność dochodów w części wynika ze zwiększonych różnic między różnymi pracownikami pod względem ich wydajności.

<sup>36</sup> Warty uwagi jest raport pt. „5 zadań dla Polski”, gdzie autorzy konkretnie wymieniają konieczne działania, jakie należy niezwłocznie podjąć w naszym kraju, a mianowicie:

1. Zwiększenie produktywności we wszystkich sektorach gospodarki, w szczególności w czterech o największym potencjale poprawy w stosunku do Europy Zachodniej (górnictwo, energetyka, rolnictwo, produkcja) oraz poprawa pozycji polskich przedsiębiorstw w łańcuchu tworzenia wartości;
2. Przygotowanie dodatkowych projektów inwestycyjnych i zapewnienie kapitału o wartości do 2 bilionów złotych na ich finansowanie w następnej dekadzie;
3. Inwestycje w innowacyjność gospodarki, jako nowy etap po fazie „niskich kosztów”;
4. Przeciwdziałanie negatywnym trendom demograficznym na rynku pracy;
5. Silniejsze wsparcie dla biznesu oraz poprawa poziomu usług publicznych.

Według analiz McKinseya cztery sektory (rolnictwo, produkcja, górnictwo oraz energetyka) odpowiadają za 60 procent różnicy w produktywności pomiędzy Polską a krajami Europy Zachodniej. Konieczne mogą być działania mające na celu uwolnienie zasobów, które mogą zostać wykorzystane w innych, efektywniejszych sektorach gospodarki (<http://mckinsey.pl/documents/5-zadan-dla-Polski-McKinsey-Forbes.pdf>, data dostępu 16.08.2016).

ność w wielkim stopniu wynika z tego, co dzieje się na rynkach niekonkurencyjnych (monopole lub preferencyjne przepisy uniemożliwiają wejście na rynek nowym podmiotom, to działający już uczestnicy rynku mogą osiągać dochody wyższe, niż uzasadnia ich produktywność, czyli uzyskiwać rentę ekonomiczną). Coraz więcej rent<sup>37</sup> uzyskuje nieliczna grupa wybranych inwestorów i osób osiągających wysokie dochody<sup>38</sup>, a tym samym pogłębia się nierówność, ale produktywność nie wzrasta. To niekorzystne zjawisko jest przeciwieństwem wzrostu inkluzywnego. Coraz więcej udaje się ustalić o zależnościach między wzrostem gospodarczym a nierównością, wobec czego warto wybrać programy polityki gospodarczej, które mogą prowadzić do inkluzywnego wzrostu i powodować zmniejszenie nierówności<sup>39,40</sup>.

Krzywa Kuźnieca<sup>41</sup> była dotąd najważniejszym narzędziem do badań zależności między rozwojem (wzrostem gospodarczym) a nierównością. Obecne

---

<sup>37</sup> Zmienia się podział rent, ale też rynek wytwarza większe renty, które trafiają do rentownych przedsiębiorstw.

Dowodem na wzrost rent ekonomicznych jest dywergencja zwiększających się zysków przedsiębiorstw i spadających realnych stóp procentowych. Gdy nie ma rent ekonomicznych, zyski przedsiębiorstw ogólnie powinny się zmieniać tak, jak stopy procentowe, które odzwierciedlają przeważającą stopę zwrotu z kapitału w danej gospodarce.

<sup>38</sup> T. Piketty w „Kapitale w XXI wieku” kładzie nacisk na to, co uważa za bardzo długofalowy trend, wynikający z wysokiego zwrotu z kapitału. Sprawia on, że majątek odziedziczony rośnie w tempie szybszym niż dochód wypracowany. Książka T. Piketty’ego (z 2013 r.) przyczyniła się do ponownych badań i analiz nierówności przez amerykańskich ekonomistów.

<sup>39</sup> Programy gospodarcze pobudzające wzrost inkluzywny można podzielić na cztery kategorie:

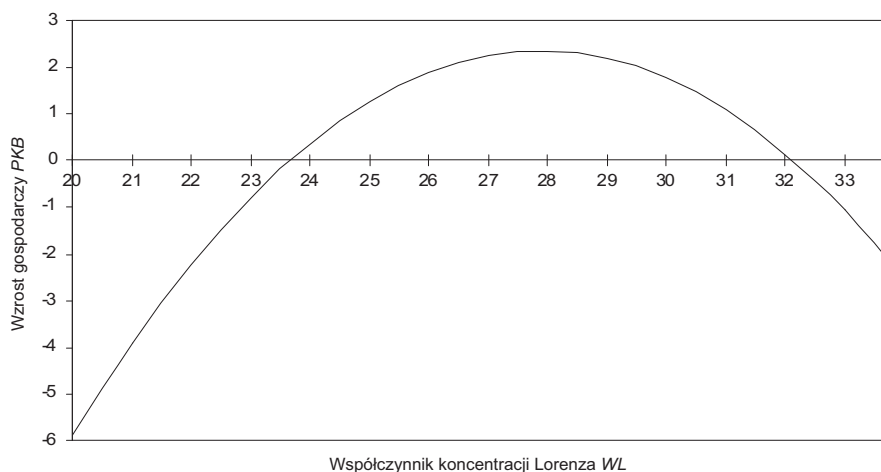
- ogólnie wywołujące zwiększenie popytu zagregowanego;
- poprawiające funkcjonowanie kanału konkurencji poprzez zmniejszenie nierówności szans;
- zmniejszające nieproduktywną nierówność poprzez zmniejszenie rent nieuzasadnionych efektywnością i zredukowanie skali działań prowadzących do osiągania rent;
- przyczyniające się do zapewnienia lepszej ochrony zatrudnionym i ich rodzinom przed skutkami nierówności, a jednocześnie umożliwiające przejście do wyższych grup dochodowych.

<sup>40</sup> J.B. Liebman, *The Impact of the Earned Income Tax Credit on Incentives and Income Distribution*, „Tax Policy and the Economy”, vol. 12, MIT Press, 1998, s. 83-120.

<sup>41</sup> Pierwszy model, którego celem była próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, czy istnieje statystycznie istotny związek pomiędzy poziomem nierówności społecznych a stopą wzrostu gospodarczego, powstał niejako na uboczu głównego nurtu teorii wzrostu gospodarczego. Jego autor, S. Kuznets, zauważył, że proces rozwoju gospodarczego, przynajmniej w początkowej fazie, powoduje podniesienie poziomu nierówności społecznych. Wynikiem badań było opracowanie krzywej odzwierciedlającej relację pomiędzy nierównościami i wzrostem gospodarczym, przypominającej odwróconą literę U. Odkrycie Kuzneta oparte było na analizie szeregów czasowych dla gospodarek USA, Wielkiej Brytanii i Niemiec. Kluczowym czynnikiem kształtującym tą krzywą była dwusektorowość gospodarki. S. Kuznets założył, że w trakcie rozwoju gospodarka przechodzi transformację z sektora niskoproduktywnego, który charakteryzuje się stosunkowo niskimi nierównościami, do wysokoproduktywnego, charakteryzującego się średnim poziomem nierówności. Dodatkowe założenie, że nierówności pomiędzy sektorami

pogłębienie się nierówności powinniśmy uważać za drugą krzywą Kuźnieca w erze współczesnej, napędzaną (podobnie jak pierwsza) przede wszystkim przez rewolucję techniczną i przechodzenie siły roboczej z sektora wytwórczego do zróżnicowanej pod względem kwalifikacji dziedziny usług<sup>42</sup>. Nierówności społeczne mogą być powiązane ze wzrostem gospodarczym poprzez politykę gospodarczą. Państwo przez instrumenty polityki gospodarczej dokonuje redystrybucji dochodów. Ta jednak odbywa się kosztem efektywności („cieknące wiadro Okuna”)<sup>43</sup>. „Wycieki z wiadra Okuna” to koszty administracyjne, spadek motywacji do efektywnej pracy oraz motywacji do oszczędzania. Nadmierne nacisk na równość dochodów powoduje zatem spadek efektywności i hamuje wzrost gospodarczy. Sytuację taką zobrazowano na wykresie 1.

**Wykres 1. Wpływ zróżnicowania płac na wzrost gospodarczy**



Źródło: P. Kumor, J.J. Sztudynger, *Optymalna nierówność płac w Polsce – analiza ekonometryczna*, *Ekonomista*, nr 1, 2007, s. 45-48.

są znacznie większe niż wewnątrz sektorów powoduje, że wynikiem transformacji jest początkowo duży wzrost nierówności spowodowany migracją agentów do sektora bardziej produktywnego, a następnie ich spadek, kiedy to większa część agentów znajduje się już w sektorze wysoko produktywnym. Opisana zależność była do lat 90. XX wieku jedyną opisującą związek pomiędzy rozwojem gospodarczym a poziomem nierówności społecznych (Wocial 2005).

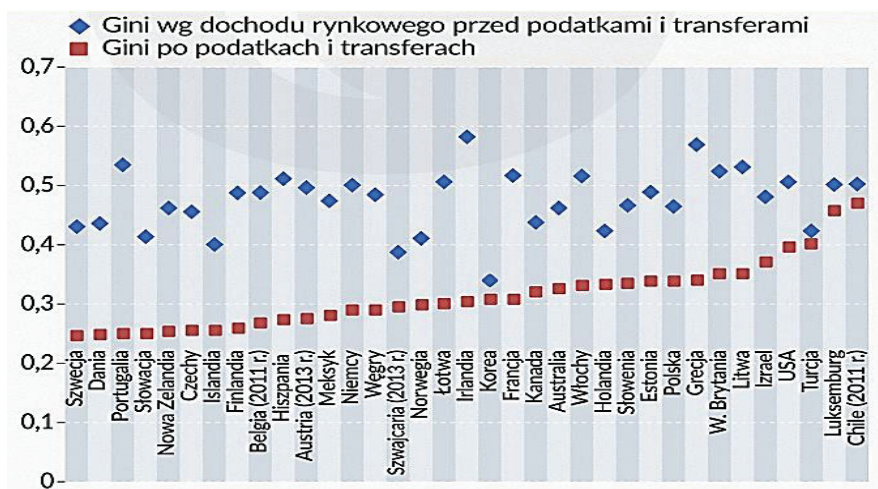
<sup>42</sup> B. Milanovic, *Global inequality: A new approach for the age of globalization*, Harvard University Press 2016, s. 155-211.

<sup>43</sup> „Równość materialnego dobrobytu przynosi znacznie mniejsze korzyści i wymaga dużo wyższych kosztów niż równość praw politycznych i obywatelskich” (A.M. Okun).



Przez większą część drugiej połowy XX w. problem elitaryzmu dochodowo-majątkowego nie nurtował egalitarystów tak jak obecnie, ponieważ zwroty kapitałów zaangażowanych w tradycyjne dziedziny wytwórczości i usług malały. W konsekwencji zapanowała stagnacja w debacie o nierównościach (brak wyraźnych sporów między zwolennikami postawy libertańskiej i egalitarnej)<sup>44</sup>. Trzeba też podkreślić, że olbrzymia część majątków ludzi z górnego bieguna nierówności tkwi w wartości ich firm<sup>45</sup>. Małe majątki kreują mało miejsc pracy. Nie jest więc korzystne ściągnięcie liderów w dół. Można uznać, że alternatywą dla górnego (dysponującego kapitałem) bieguna może być onnipotentne państwo. Efekty polityki państwa widać na diagramie pokazującym wskaźniki Giniego przed i po ingerencji państwa (wykres 2). Po podatkach i transferach wartość tego współczynnika dąży w OECD do umiarkowania i jednolitości.

Wykres 2. Wskaźnik Giniego dla państw OECD w 2012 roku



Źródło: *Income Distribution Database, OECD, 2012.*

W raporcie *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, pod redakcją J. Czapińskiego oraz T. Panka widzimy, że nierówność rozkładu dochodów gospodarstw domowych została tam zmierzona współczynnikiem

<sup>44</sup> J. Cipiur, *Nierówności poprawiają byt wszystkim*, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/nierownosci-poprawiaja-byt-wszystkim/> (data dostępu 11.08.2016).

<sup>45</sup> W powstawaniu nierówności istotnym czynnikiem jest mobilność pracowników, czyli przechodzenie z jednej firmy do drugiej. Zmiany nierówności nie wynikają z różnic między zarobkami osiąganymi w poszczególnych firmach, lecz z różnic między płacami w różnych firmach. Nierówność dochodów bierze się z połączenia bardzo produktywnych przedsiębiorstw z bardzo utalentowanymi ludźmi.

zróznicowania decylowego definiowanym jako stosunek decyla dziewiątego do decyla pierwszego w rozkładzie dochodów. Najbardziej adekwatną kategorią dochodu dla badania nierówności rozkładu dochodów okazał się tutaj dochód na jednostkę ekwiwalentną, dający podstawy do porównania dochodów gospodarstw o różnym składzie demograficznym<sup>46</sup>.

Reasumując, wolny rynek promuje efektywną gospodarkę, ale jednocześnie także duże nierówności. Efektywna gospodarka dąży do osiągania możliwie najwyższego poziomu dobrobytu, ale równocześnie pomija kwestie społeczne. Wiele badań i prac ekonomicznych dowodzi, że ekonomia nie może unikać problemów nierówności społecznych. Sprawiedliwość społeczna ma trzy wymiary równości: miar (równość wobec prawa, brak dyskryminacji), szans (równy start, dostęp do edukacji czy dóbr publicznych) oraz sytuacji (majątkowej czy pozycji społecznej). Warto jednak podkreślić, że równość miar i szans jest ważniejsza od równości dochodów. Płatności kompensacyjne mają na celu wyrównywanie szans rolnikom, którzy posiadają gospodarstwa usytuowane na gorszych (zwłaszcza glebowo) terenach.

### 7.3 Płatności kompensacyjne

Państwa Unii Europejskiej korzystają z systemu dopłat kompensacyjnych (wyrównawczych) już od 1975 roku. Idea wsparcia rolników z obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW, LFA – Less Favoured Areas)<sup>47</sup> wywodzi się z Anglii z 1946 roku, gdzie wspierano rolników hodujących owce i bydło na terenach pagórkowatych. W swojej historii idea dopłat wyrównawczych pozostawała taka sama, zmieniały się nieznacznie kryteria, według których naliczane były płatności dla właścicieli gospodarstw rolnych. Podstawowym celem tego działania (w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich – PROW) jest wyrównywanie szans rozwoju gospodarstw zlokalizowanych na obszarach, gdzie produkcja rolnicza jest utrudniona ze względu na niekorzystne warunki środowiskowe<sup>48</sup>. Dopłaty te mają stanowić rekompensatę utraty dochodu (cel ekonomiczny) z powodu utrudnień przyrodniczych oraz mają przeciwdziałać wyludnianiu się obszarów wiejskich i zatraćaniu ich rolniczego charak-

<sup>46</sup> J. Czapiński, T. Panek, *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, Raport, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa, 2015, str. 36-182.

<sup>47</sup> Obszary ONW zostały podzielone na 3 grupy: strefy nizinne, strefy górskie i obszary ze specyficznymi utrudnieniami. Podział na strefy odbył się na podstawie cech charakterystycznych.

<sup>48</sup> Producent rolny, ubiegając się o płatność przez okres co najmniej 5 lat od dnia otrzymania pierwszej płatności; (2) stosowania zwykłej dobrej praktyki rolniczej, zgodnej z potrzebą ochrony środowiska naturalnego i utrzymania terenów wiejskich, w szczególności poprzez zrównoważoną gospodarkę rolną.

teru (cel społeczny). W ramach obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania w Polsce wyróżniono: (1) obszary górskie (2,1%), (2) obszary ze specyficznymi utrudnieniami (5,3%), (3) obszary nizinne I oraz II typu (92,6% terenów ONW)<sup>49</sup>. Łącznie, w Polsce płatności ONW dotyczą blisko 11 mln hektarów, co stanowi około 60 procent użytków rolnych (UR) w kraju. Warto też podkreślić, iż województwo podlaskie w 98 procentach położone jest na takich obszarach. Natomiast najmniejszy udział terenów ONW odnotowano w województwie opolskim (26%). Beneficjentami tego instrumentu byli dotąd rolnicy z 823 tysięcy gospodarstw rolnych (w tym prawie 60 tysięcy gospodarstw było zaklasyfikowanych do obrębu ONW typu górskiego). Warto podkreślić również, że w blisko 80 procentach beneficjentami programu są rolnicy gospodarujący na powierzchni do 15 hektarów UR. Jednak około 2,3 mln UR zaklasyfikowanych do terenów ONW pomijanych jest w wypłacie tych dopłat z uwagi na wielkość gospodarstw (powierzchnia mniejsza od 1 ha)<sup>50</sup>.

Średnia polska stawka płatności ONW stanowi około 60 procent średniej stawki ONW w UE. W tabeli 1 zestawiono polskie stawki dopłat kompensacyjnych w latach 2015-2020, które niewiele różnią się od tych obowiązujących w latach 2007-2014 (jedynie płatności ONW typu górskiego wzrosły o ok. 40%).

**Tabela 1. Stawki płatności dla poszczególnych typów ONW**

Typ ONW		Stawka płatności [zł/ha/rok]
Górski		450 (było 320)
Nizinny	strefa nizinna I	179
	strefa nizinna II	264
Specyficzny		264

Źródło: opracowano na podstawie informacji ze strony: <http://www.minrol.gov.pl/Wsparcie-rolnictwa/Program-Rozwoju-Obszarow-Wiejskich-2014-2020/Aktualnosci/Platnosci-ONW> (data dostępu 20.06.2016).

Płatności ONW podlegają degresywności na poziomie gospodarstwa i przyznawane są do powierzchni wynoszącej nie więcej niż 75 ha.

Płatności kompensacyjne oraz środowiskowe są względem siebie komplementarne. Zasada komplementarności pozostaje jedną z najważniejszych zasad przyświecających interwencji publicznej. Jej zastosowanie wynika z faktu, że w

<sup>49</sup> [https://www.minrol.gov.pl/.../Zalacznik\\_1\\_PROW\\_2007\\_2013\\_w\\_3\\_21122009.pdf](https://www.minrol.gov.pl/.../Zalacznik_1_PROW_2007_2013_w_3_21122009.pdf) (data dostępu 22.05.2016); <http://www.lfa.iung.pulawy.pl/gminy.htm> (data dostępu 10.05.2016).

<sup>50</sup> Gospodarstwa nieotrzymujące tych płatności dominują w rejonach najbardziej problemowych, jak województwo małopolskie czy podkarpackie (M. Czyżykowska, 2012). W tym przypadku może dochodzić do zaniechania rolniczego użytkowania ziemi i degradacji środowiska.

ramach posiadanych środków można znacznie zwiększyć rezultaty podjętych przedsięwzięć (tzw. efekt synergii). Obszary objęte płatnościami ONW oraz programem rolnośrodowiskowym (obecnie rolnośrodowiskowo-klimatycznym) pokrywają się w większości kraju. Rolnicy mogą dzięki temu w sposób bardziej widoczny poprawiać konkurencyjność gospodarstw z jednoczesną troską o stan środowiska (zrównoważona intensyfikacja produkcji).

Działanie ONW stanowi również ciekawe zagadnienie badawcze, gdyż opiera się na dwustronnej interakcji „środowisko-człowiek-środowisko”. W pierwszym etapie wyznaczone zostały obszary o niesprzyjających warunkach przyrodniczych dla prowadzenia przez człowieka działalności rolniczej. Właściciele gospodarstw zlokalizowanych na takich obszarach otrzymują dopłaty wyrównawcze. W kolejnym etapie dzięki tym dopłatom rolnik może wpływać na środowisko poprzez zmianę sposobu nawożenia czy ponownie zagospodarować grunty wyłączone poprzednio z użytkowania ze względu na nieopłacalność ekonomiczną<sup>51</sup>.

#### **7.4 Analiza realizacji celów płatności ONW**

Z analizy dostępnych publikacji Institute for European Environmental Policy wynika, że relatywnie niewielka powierzchnia UR w UE-15 położonych na ONW została dotychczas wyłączona z funkcji rolniczych. W tym kontekście cel tych dotacji można uznać za osiągnięty. Największe dodatnie efekty płatności kompensacyjnych w większości państw starej piętnastki odnotowano w przypadku gospodarstw hodowlanych. Wyniki badań E. Majewskiego i in. (2014) również pokazują relatywnie wysoką opłacalność gospodarstw bydłowych w przeliczeniu na 1 ha UR. Jednak w niekorzystnych warunkach najwyższą opłacalność osiągały gospodarstwa mieszane (z bazy polskiego FADN). Poniżej, w zestawieniu 1 pokazano przykładowe efekty tego instrumentu w wybranych krajach UE.

---

<sup>51</sup> K.Ł. Czapiewski, G. Niewęgłowska, *Przestrzenne zróżnicowanie dopłat wyrównawczych ONW w Polsce w 2004 roku*, Program Wieloletni 2005-2009, nr 31, IERiGŻ-PIB, Warszawa, 2006, r. 7.

### Zestawienie 1. Przykłady efektów płatności kompensacyjnych

Kraj	Efekty
Niemcy	Odnotowano pozytywny wpływ ONW na wielkość gospodarstw i ich skalę produkcji (A. Pufahl, C.R. Weiss, 2008).
Austria	Odnotowano pozytywny wpływ ONW na politykę społeczną (zahamowanie migracji, stabilizację zagęszczenia ludności, podtrzymywanie tradycji i kultury oraz walorów środowiska, G. Hovorka, 2004).
Słowenia	Odnotowano pozytywny wpływ ONW na konkurencyjność gospodarstw (L. Barátha, I. Fertó, Š. Bojnec, 2015).
Łotwa	Odnotowano bardzo korzystny wpływ ONW na wskaźniki społeczno-ekonomiczne (I. Pilvere, 2013).
Grecja	Odnotowano pozytywne oddziaływanie dotacji ONW na rynek pracy w rolnictwie, zatrzymanie migracji (E.A. Kaditi, 2013).
Czechy	Odnotowano znaczny wzrost powierzchni trwałych użytków zielonych (TUZ). Wyniki ekonomiczne uległy poprawie (M. Stolbova, 2010).

*Źródło: opracowanie własne.*

Odnosząc się natomiast do celu społecznego, należy stwierdzić, że w przypadku UE-15 zmiany w zatrudnieniu w rolnictwie, począwszy od lat 90., były na obszarach ONW w dużej mierze zbliżone do zmian zachodzących na terenach poza ONW. Zauważyć jednak należy prawidłowość, że im bardziej ekstensywne jest rolnictwo, tym większe odnotowano: migracje, starzenie się społeczności wiejskich czy ich defeminizację. Niewątpliwie, dotacje ONW determinują alokacje czynnika pracy rodzin rolniczych. Obszerne badania w tym zakresie prowadził zespół naukowców w składzie B. Tocco, S. Davidova i A. Bailey. W publikacji tej przeanalizowano także stan dotychczasowych osiągnięć badawczych. Ich wyniki zespołu przedstawiono w zestawieniu 2.

## Zestawienie 2. Synteza z badań empirycznych poświęconych oddziaływaniu dotacji na rynek pracy i alokację pracy

Autor	Poziom analizy i okres	Rodzaj dotacji	Cel badań (zmienna zależna)	Wpływ dotacji
Mishra i Goodwin (1997)	gospodarstwa w stanie Kansas w 1992 roku	amerykańskie dotacje rządowe	praca poza gospodarstwem wyrażona w godzinach (podaż tej pracy)	negatywny
Aheam, El-Osta i Dewbre (2006)	amerykańskie rodziny rolnicze w latach 1996-1999	amerykańskie dotacje rządowe powiązane i niepowiązane z produkcją	uczestnictwo na rynku pracy poza rolnictwem	negatywny
Breustedt i Glauben (2007)	110 regionów z 12 państw starej UE-15 w latach 1993-1997	dotacje z WPR	zmiany liczebności gospodarstw w czasie	negatywny
Hennessy i Rehman (2008)	irlandzkie gospodarstwa rolne w 2002 roku	dotacje z WPR (scenariusz dla płatności <i>decoupled</i> )	udział w rynku pracy poza rolnictwem i podaż pracy rodzin rolniczych poza rolnictwem (w godzinach)	pozytywny
Van Herck (2009)	18 państw UE w latach 2005-2006	płatności z WPR (powiązane i niepowiązane z produkcją)	rezygnacja z prowadzenia gospodarstwa	pozytywny
Petrick i Zier (2011)	3 landy wschodnie Niemiec w latach 2000-2006	dotacje z WPR (ujęte całościowo ogółem oraz w rozbiću na typy)	liczba zatrudnionych w rolnictwie	negatywny dla dotacji ogółem, pozytywny dla płatności środowiskowych
Olper, Raimondi, Cavicchioli i Vignani (2012)	149 regionów UE z 14 państw UE-15 w latach 1990-2008	dotacje do produkcji, płatności odłączone od produkcji, dotacje środowiskowe, ONW, dotacje inwestycyjne i inne	migracje zarobkowe poza gospodarstwo (stopa migracji netto)	negatywny

*Źródło: B. Tocco, S. Davidova, A. Bailey, The Impact of CAP Payments on the Exodus of Labour from Agriculture in Selected EU Member States, Paper prepared for presentation for the 142nd EAAE Seminar Growing Success Agriculture and rural development in an enlarged EU, May 29-30, 2014 Corvinus University of Budapest Budapest, Hungary.*

Własne wyniki badań opublikowali w 2013 r. w artykule pod tytułem „The impact of CAP Payments on the exodus of labour from agriculture in selected EU member states”. Autorzy (B. Tocco, S. Davidova, A. Bailey) poszukiwali zależności pomiędzy poziomem i rodzajem wsparcia z WPR a decyzjami rolników o zaprzestaniu prowadzenia gospodarstw rolnych i migracji z rolnictwa. Ponadto, dzięki analizie wielu krajów, porównano również różnice na rynku pracy wynikające z sytuacji gospodarczej badanych państw UE i ich wpływ na decyzje o tej migracji. Warto podkreślić, iż do badań tych wybrano zarówno kraje z UE-15, jak i z UE-12. To dawało kompleksowe informacje. Wśród członków UE-12 uwzględniono również Polskę. Do analiz wykorzystano dane na temat I i II filara WPR. Badania prowadzono w oparciu o dane (z poziomu mikro) z the European Union Labour Force Survey (EU-LFS) oraz regionalne dane z the Farm Accountancy Data Network (FADN). Do obliczeń wykorzystano model probitowy dwuzmienny z możliwością wyboru (*bivariate probit with selection*). Oddziaływanie wszystkich dotacji z WPR ujętych ogółem na migracje zarobkowe poza rolnictwo pokazano w zestawieniu 3.

**Zestawienie 3. Wpływ dopłat z WPR na prawdopodobieństwo wyjścia z sektora**

Kraj	Wpływ dotacji na migracje poza rolnictwo
Francja	Nieistotny
Węgry	Ujemny
Włochy	Nieistotny
<b>Polska</b>	<b>Ujemny</b>

Źródło: jw.

Ujemny wpływ subsydiów na migracje poza rolnictwo w przypadku Polski i Węgier pokazuje, że dotacje ujęte ogółem ograniczały odpływ rolników poza sektor (zwiększały prawdopodobieństwo utrzymania gospodarstw), a tym samym utrudniały uwolnienie siły roboczej z rolnictwa. Nieistotność tej zależności w przypadku „starych” państw członkowskich UE-15 może świadczyć o jednoczesnym znoszeniu się przeciwstawnych efektów z różnych instrumentów WPR. Ponadto, badania te pokazały, że rolnicy posiadający gospodarstwa zorientowane na produkcję zwierzęcą rzadziej decydowali się na podjęcie pracy poza rolnictwem, niż właściciele gospodarstw z dominacją produkcji roślinnej<sup>52</sup>.

Reasumując, można stwierdzić w świetle tych wyników, że cel społeczny dotacji został w Polsce osiągnięty. Warto jednak pamiętać, że obszary problemowe w polskim rolnictwie borykają się z nadmiarem siły roboczej. W tym przypadku uwolnienie jej części poza sektor rolny byłoby wielce pożądane.

<sup>52</sup> Może to być związane z kosztami utopionymi w przypadku produkcji zwierzęcej oraz sezonowością pracy w przypadku produkcji roślinnej.

Przykłady nadmiaru siły roboczej w polskich gospodarstwach (zwłaszcza górskich) pokazano w tabeli 2, gdzie w oparciu o dane FADN (w latach: 2007, 2010, 2013) przeanalizowano ich sytuację ekonomiczną.

**Tabela 2. Efekty ekonomiczne płatności kompensacyjnych  
(wielkości średnie dla badanych grup gospodarstw z bazy polskiego FADN)**

Wyszczególnienie	Lata	Poza	Nizinne	Górskie
Użytki rolne ogółem (ha)	2007	30,8	<b>32,3</b>	<b>18,8</b>
	2010	35,0	<b>35,9</b>	<b>23,8</b>
	2013	35,6	<b>36,0</b>	<b>24,9</b>
Praca ogółem (pełnozatrudnieni w roku w gospodarstwie)	2007	2,2	<b>2,0</b>	<b>1,9</b>
	2010	2,1	<b>2,0</b>	<b>2,0</b>
	2013	2,0	<b>2,0</b>	<b>2,2</b>
Rentowność kapitału własnego (ROE)	2007	3,4	<b>2,4</b>	<b>-1,1</b>
	2010	1,5	<b>2,9</b>	<b>-1,4</b>
	2013	0,6	<b>0,2</b>	<b>-1,5</b>
Rentowność aktywów (ROA)	2007	2,6	<b>1,6</b>	<b>-1,5</b>
	2010	1,3	<b>1,1</b>	<b>-1,2</b>
	2013	0,5	<b>0,1</b>	<b>-1,5</b>
Zadłużenie kapitału własnego	2007	14,0	<b>26,8</b>	<b>13,3</b>
	2010	7,4	<b>17,4</b>	<b>6,0</b>
	2013	8,0	<b>7,8</b>	<b>6,5</b>
Roczny dochód na pełnozatrudnionego (zł)	2007	31 785,3	<b>30 360,5</b>	<b>21 020,4</b>
	2010	42 760,2	<b>41 341,1</b>	<b>26 401,3</b>
	2013	46 093,6	<b>44 268,9</b>	<b>26 856,3</b>
Dotacje ogółem na 1 ha UR (zł/ha)	2007	569,2	<b>711,0</b>	<b>724,1</b>
	2010	1 140,6	<b>1 334,1</b>	<b>1 553,5</b>
	2013	1 232,5	<b>1 335,8</b>	<b>1 652,1</b>
Udział dotacji ogółem w dochodzie (%)	2007	23,8	<b>35,0</b>	<b>32,9</b>
	2010	45,5	<b>58,2</b>	<b>68,7</b>
	2013	47,5	<b>55,8</b>	<b>71,9</b>
Udział płatności ONW w dochodzie (%)	2007	0,0	<b>6,0</b>	<b>6,2</b>
	2010	0,0	<b>6,3</b>	<b>9,1</b>
	2013	0,0	<b>5,9</b>	<b>10,1</b>
Udział agroturystyki w dochodzie (%)	2007	0,1	<b>0,2</b>	<b>1,7</b>
	2010	0,2	<b>0,3</b>	<b>3,1</b>
	2013	0,1	<b>0,2</b>	<b>9,9</b>
Udział innych usług w dochodzie (%)	2007	1,4	<b>1,6</b>	<b>2,4</b>
	2010	1,2	<b>1,6</b>	<b>5,4</b>
	2013	1,3	<b>1,6</b>	<b>3,8</b>

Źródło: obliczenia własne na danych polskiego FADN.



Niewątpliwie faktem jest, że polskie gospodarstwa górskie i podgórskie są w najtrudniejszej sytuacji (średni dochód z gospodarstwa na członka rodziny stanowi od 30 do 50% dochodu parytetowego)<sup>53</sup>. Dotacje ONW to około 10 procent ich dochodu. Z badań W. Józwiaka i G. Niewęgłowskiej (2008, 2010)<sup>54</sup> wynika, że jedynie 10 procent ich właścicieli utrzymuje się wyłącznie z produkcji rolniczej. Reszta uzyskuje dochody z dodatkowych źródeł. Ponadto, niektóre regiony (np. Bieszczady) charakteryzuje wyludnienie, co skutkuje zmianą krajobrazu (dziko rosnąca roślinność, dzikie lasy) oraz utratą bioróżnorodności. W literaturze najczęściej akcentowane są problemy Karpat na skutek rosnącego tam zaniechania produkcji rolniczej i rosnącej migracji ludności<sup>55</sup>. Gospodarstwa te cechuje wysoki udział odłogów i ugorów w gruntach ornych, trwałych użytków zielonych oraz upraw roślin pastewnych<sup>56</sup>.

Z tabeli 2 wynika, że gospodarstwa zaklasyfikowane do płatności ONW typu górskiego dysponują takimi samymi nakładami pracy, co blisko dwukrotnie większe gospodarstwa zaliczane do strefy nizinnej ONW, czy też będące poza strefą tych dotacji. Odpływ części zatrudnionych w rolnictwie wydaje się tutaj być uzasadniony. Ponadto, konieczny wydaje się napływ kapitału, aby mogły one odtwarzać swój majątek i rozwijać się. Póki co nie są to podmioty rentowne i wymagają szybkiej i skutecznej modernizacji. Część z tych jednostek zapewne upadnie, co uwolni zasoby ziemi dla innych i pozwoli na powiększenie areału UR sąsiadom.

W przypadku beneficjentów ONW typu nizinnej sytuacja wygląda znacznie lepiej. Są to żywotne ekonomicznie gospodarstwa z perspektywami rozwoju. W tym przypadku płatności ONW powinny być stopniowo zreduko-

---

<sup>53</sup> J. Jadczyzyn, A. Rosner, *Próba charakterystyki społeczno-ekonomicznej obszarów o cechach niekorzystnych dla rozwoju funkcji rolniczej*, *Więś i Rolnictwo*, nr 3 (160), 2013, str. 77-94; W. Musiał, *Obszary problemowe rolnictwa w terenach górzystych Europy*, *Studia i Raporty IUNG-PIB*, nr 12, 2008, s. 81-92.

<sup>54</sup> G. Niewęgłowska (red.), *Obszary o niekorzystnym gospodarowaniu w rolnictwie. Stan obecny i wnioski na przyszłość*, Program Wieloletni 2005-2009, nr 95, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2008; W. Józwiak (red.), *Polskie gospodarstwa rolnicze w pierwszych latach członkostwa – kwestie efektywności i konkurencyjności*, Program Wieloletni 2005-2009, nr 181, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2010.

<sup>55</sup> P. Cymanow, *Wybrane czynniki warunkujące mobilność ludności rolniczej na obszarach migracyjnych Karpat*, *Roczniki Naukowe SERiA*, t. 17, z. 5, 2015, s. 41-46; P. Cymanow, A. Florek-Paszkowska, *Ocena kosztów migracji ludności wiejskiej Karpat w kontekście zarządzania problemowymi obszarami migracyjnymi*, *Zeszyty Naukowe SGGW, Problemy Rolnictwa Światowego*, t. 15, z. 2, 2015, s. 26-34; B. Kutkowska, T. Berbeka, *Wspieranie rolnictwa na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW) na przykładzie rolnictwa Sudetów*, *Roczniki Naukowe Ekonomiki Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich*, t. 101, z. 2, 2014, s. 55-69.

<sup>56</sup> A. Czudec, *Wielofunkcyjność rolnictwa górskiego i podgórskiego (na przykładzie Bieszczadów i Beskidu Niskiego)*, *Polish Journal of Agronomy*, nr 13, 2013, s. 3-9.

wane do tych gospodarstw, które nie z przyczyn obiektywnych nie pokonały dotąd uciążliwości wynikających z lokalizacji i znajdują się na terenach cennych pod względem przyrodniczo-krajobrazowym. Rewizja tych obszarów w 2018 roku z pewnością poprawi skuteczność płatności kompensacyjnych (delimitacja nizinnych ONW). Reforma ta polega m.in. na wykluczeniu ze wsparcia tych obszarów, które zdołały pokonać naturalne utrudnienie, np. poprzez intensyfikację produkcji, prowadzone praktyki produkcyjne (tzw. *fine tuning*), co przyczyni się do ograniczenia ryzyka wystąpienia efektu dead-weight.

## 7.5 Podsumowanie

Od dwustu lat mamy dwie szkoły myślenia o tym, co determinuje podział dochodów i jak funkcjonuje gospodarka<sup>57</sup>. Jedna skupia się na konkurencyjnych rynkach. Druga za punkt wyjścia bierze tendencję do monopolizacji, jaka występuje na rynkach działających w sposób nieskrępowany. W rozwoju gospodarczym świata obserwuje się rosnące nierówności podziału. Według J. Stiglitz (2015) rosnące nierówności szkodzą wszystkim:

- przyczyniają się do kryzysów ekonomicznych,
- zmniejszają produktywność społeczeństwa i
- osłabiają wzrost gospodarczy.

Długofalowe prognozy przewidują stopniowe pogarszanie przeciętnych warunków życia na świecie. Główną przyczyną jest szybki przyrost ludności, który podlega własnym prawom. Drugim czynnikiem jest finansyzacja gospodarki. Ta nowa sytuacja stwarza wyzwanie zarówno dla nauki ekonomii, jak dla polityki gospodarczej. Za podstawowy warunek zapobieżenia pogarszaniu się sytuacji uważa się wielkie porozumienie międzynarodowe, umożliwiające prowadzenie ogólnoświatowej polityki trwałego rozwoju. Warunek ten jest jednak jak dotąd niespełnialny.<sup>58</sup> Odnosząc powyższe spostrzeżenia do obszaru Unii Europejskiej i jej polityk trudno nie zauważyć Europy „różnych prędkości”, pomimo ujednolicania zasad i polityk obowiązujących w jej obrębie.

Europejskie rolnictwo jest również silnie zróżnicowane. Różnice te są widoczne nie tylko między poszczególnymi krajami, ale również wewnątrz poszczególnych państw członkowskich. Wspieranie rolnictwa na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania jest stosowane w UE od około 40 lat i nadal znajduje swoje uzasadnienie (Zawalińska 2010). Pomoc ta była stopniowo ukierunkowywana na wspieranie tych terenów, na których z powodu naturalnych

---

<sup>57</sup> J. Stiglitz, *Nowa epoka monopolu*, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makro-ekonomia/nowa-epoka-monopolu/> (data dostępu 19.05.2016).

<sup>58</sup> Z. Sadowski, *Rozwój gospodarczy i bieda*, *Ekonomista*, nr 2, 2014, s. 153-160.

utrudnień i utraconych dochodów istniało ryzyko zaprzestania produkcji rolniczej. Coraz mniejszego znaczenia nabiera w tej pomocy aspekt socjalny, a coraz większe znaczenie mają aspekty środowiskowe i krajobrazowe o wysokich walorach przyrodniczych.

Rosnąca rola targeting policy stanowi legitymizację dla zwiększania roli adresowanego wsparcia rolnictwa (w tym ONW). Cel społeczny i środowiskowy wymagają jednak wzmocnienia, a system płatności ONW – uszczelnienia. Optymalne wykorzystanie płatności kompensacyjnych wymaga skierowania ich do gospodarstw zrównoważonych środowiskowo oraz gospodarujących w sposób przyjazny środowisku (uprawiającym rośliny systemem integrowanym).

Alternatywą jest również połączenie płatności kompensacyjnych ze środowiskowymi i propozycja jednego nowego rozwiązania (instrumentu WPR), zwłaszcza w Polsce, gdzie tereny ONW i obszary podlegające płatnościom środowiskowym pokrywają się w większości przypadków.

## **Bibliografia**

1. Auleytner J., *Polityka społeczna pomiędzy ideą a działaniem*, IPS UW, Warszawa, 1994.
2. Auleytner J., *Polityka społeczna. Teoria a praktyka*, WSP TWP, Warszawa, 1997.
3. Bański J., *Obszar problemowy – koncepcje i kryteria identyfikacji*, [w:] *Budowanie spójności terytorialnej i przeciwdziałanie marginalizacji obszarów problemowych*, Wybór referatów konferencyjnych, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa, 2011, s. 7-8.
4. Cymanow P., Florek-Paszkowska A., *Ocena kosztów migracji ludności wiejskiej Karpat w kontekście zarządzania problemowymi obszarami migracyjnymi*, *Zeszyty Naukowe SGGW, Problemy Rolnictwa Światowego*, t. 15, z. 2, 2015, s. 26-34.
5. Cymanow P., *Wybrane czynniki warunkujące mobilność ludności rolniczej na obszarach migracyjnych Karpat*, *Roczniki Naukowe SERiA*, t. 17, z. 5, 2015, s. 41-46.
6. Czapiewski K.Ł., Niewęglowska G., *Przestrzenne zróżnicowanie dopłat wyrównawczych ONW w Polsce w 2004 roku*, *Program Wieloletni 2005-2009*, nr 31, IERiGŻ-PIB, Warszawa, 2006, s. 7.
7. Czapiński J., Panek T., *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, *Raport*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa, 2015, s. 36-182.
8. Czudec A., *Wielofunkcyjność rolnictwa górskiego i podgórskiego (na przykładzie Bieszczadów i Beskidu Niskiego)*, *Polish Journal of Agronomy*, nr 13, 2013, s. 3-9.

9. Grosse T., Hardt Ł., Sektorowa czy zintegrowana, czyli o optymalnej strategii rozwoju polskiej wsi, Pro Oeconomia Fundacja Ewaluacji i Badań Ekonomicznych, Warszawa, 2010, s. 9-23.
10. Income Distribution Database, OECD, 2012.
11. Jadczyzsyn J., Rosner A., Próba charakterystyki społeczno-ekonomicznej obszarów o cechach niekorzystnych dla rozwoju funkcji rolniczej, *Więś i Rolnictwo*, nr 3 (160), 2013, s. 77-94.
12. Józwiak W. (red.), Polskie gospodarstwa rolnicze w pierwszych latach członkostwa – kwestie efektywności i konkurencyjności, Program Wieloletni 2005-2009, nr 181, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2010.
13. Krzyszkowski J., Przywojska J., Program aktywności lokalnej (PAL) jako instrument kreowania aktywnej polityki społecznej na problemowych obszarach wiejskich, [w:] *Polityka społeczna wobec problemu bezpieczeństwa socjalnego w dobie przeobrażeń społeczno-gospodarczych* (pod redakcją A. Rączaszka i W. Koczura), nr 179, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Katowice, 2014, s. 94-104.
14. Kumor P., Sztadynger J.J., Optymalna nierówność płac w Polsce – analiza ekonometryczna, *Ekonomista*, nr 1, 2007, s. 45-48.
15. Kutkowska B., Berbeka T., Wspieranie rolnictwa na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW) na przykładzie rolnictwa Sudetów, *Roczniki Naukowe Ekonomiki Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich*, t. 101, z. 2, 2014, s. 55-69.
16. Liebman J.B., *The Impact of the Earned Income Tax Credit on Incentives and Income Distribution*, *Tax Policy and the Economy*, vol. 12, MIT Press, 1998, s. 83-120.
17. Majewski E., Wąs A., Czekaj S., Oszacowanie płatności z tytułu ONW dla gospodarstw rolniczych w Polsce na terenach nizinnych, ekspertyza, IERiGŻ-PIB, Warszawa, 2014.
18. Milanovic B., *Global inequality: A new approach for the age of globalization*, Harvard University Press 2016, s. 155-211.
19. Musiał W., Obszary problemowe rolnictwa w terenach górzystych Europy, *Studia i Raporty IUNG-PIB*, nr 12, 2008, s. 81-92.
20. Niewęgłowska G. (red.), *Obszary o niekorzystnym gospodarowaniu w rolnictwie. Stan obecny i wnioski na przyszłość*, Program Wieloletni 2005-2009, nr 95, IERiGŻ-PIB, Warszawa, 2008.
21. Piketty T. (przekład A. Bilik), *Kapitał w XXI wieku*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015, s. 42-251.

22. Rosner A. (red.), Zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich a zróżnicowanie dynamiki przemian, IRWIR PAN, Warszawa, 2007, s. 11-46.
23. Rosner A., Stanny M., Monitoring rozwoju obszarów wiejskich. Etap I. Przestrzenne zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich w 2010 roku, Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, IRWIR PAN, Warszawa, 2014, s. 113-181.
24. Sadowski Z., Rozwój gospodarczy i bieda, Ekonomista, nr 2, 2014, s. 153-160.
25. Tocco B., Davidova S., Bailey A., The Impact of CAP Payments on the Exodus of Labour from Agriculture in Selected EU Member States, Paper prepared for presentation for the 142<sup>nd</sup> EAEE Seminar Growing Success Agriculture and rural development in an enlarged EU, may 29-30, 2014 Corvinus University of Budapest Budapest, Hungary.
26. Zawalińska K., Horridge M., Giesecke J., The regional economic consequences of Less Favoured Area support: a spatial general equilibrium analysis of the Polish LFA Program, General Paper no. G-211, November 2010, s. 5-19.
27. <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/nierownosci-poprawiaja-byt-wszystkim/>, (J. Cipiur, Nierówności poprawiają byt wszystkim).
28. <http://mckinsey.pl/documents/5-zadan-dla-Polski-McKinsey-Forbes.pdf>, (raport pt. 5 zadań dla Polski).
29. [https://www.minrol.gov.pl/.../Zalacznik\\_1\\_PROW\\_2007\\_2013\\_w\\_3\\_21122009.pdf](https://www.minrol.gov.pl/.../Zalacznik_1_PROW_2007_2013_w_3_21122009.pdf).
30. <http://www.lfa.iung.pulawy.pl/gminy.htm>.
31. <http://www.minrol.gov.pl/Wsparcie-rolnictwa/Program-Rozwoju-Obszarow-Wiejskich-2014-2020/Aktualnosci/Platnosci-ONW>.
32. <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makro-ekonomia/nowa-epoka-monopolu/> (J. Stiglitz, Nowa epoka monopolu).

## **8. Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania poprawy wydajności pracy w polskim przemyśle spożywczym na tle krajów Unii Europejskiej**

### **Abstrakt**

Wydajność pracy w przemyśle spożywczym w Polsce w ostatniej dekadzie uległa istotnej poprawie. Firmy przemysłu spożywczego dobrze wykorzystały szansę, jaka się przed nimi otworzyła po akcesji Polski do Unii Europejskiej, a posiadane przewagi komparatywne w postaci m.in. niższej opłaty pracy, niższych cen surowców rolnych pozwoliły im na szybki rozwój. Wzrost wydajności pracy w polskim przemyśle spożywczym był wynikiem przede wszystkim szybko rosnącej produkcji tego sektora, przy względnie stabilnym zatrudnieniu, zaś motorem wzrostu produkcji sprzedanej był eksport żywności, głównie do krajów UE-28. Należy pamiętać też o dużej nowoczesności przedsiębiorstw przemysłu spożywczego oraz rosnącym technicznym uzbrojeniu pracy. W 2014 roku wydajność pracy w polskim przemyśle spożywczym mierzona wartością produkcji sprzedanej (w cenach bieżących) była niższa o 46,3% niż średnio w UE-27/28, zaś w cenach porównywalnych była niższa już tylko o 8,4 pkt. proc. niż przeciętnie w UE-27/28 i o 1/5 niższa niż w krajach UE-15. Większy dystans jest w wynagrodzeniach pracowników tego sektora, gdyż przeciętne wynagrodzenie było w Polsce niższe o 25,3 pkt. proc. niż w UE-27/28 i o ponad połowę niższe niż w UE-15.

### **8.1 Wprowadzenie**

Wydajność pracy określana jest najczęściej jako ilość dóbr i usług wytworzonych przez pracownika w jednostce czasu. Zależy ona od wielu czynników, w tym m.in. od:

- kwalifikacji i doświadczenia pracowników,
- technicznego uzbrojenia pracy (nowoczesności i wydajności maszyn i urządzeń),
- organizacji pracy,
- motywacyjnego systemu płac, a także nagród.

W analizowanym okresie, tj. w latach 2004-2014 poprawa wydajności pracy w przemyśle spożywczym w Polsce była zjawiskiem powszechnym i dotyczyła wszystkich jego branż, aczkolwiek tempo tych zmian było różne. Wzrost wydajności pracy mierzony wartością produkcji sprzedanej na zatrudnionego w tym sektorze produkcji spowodował, że zmniejszyliśmy dzielący nas dystans do najbardziej rozwiniętych krajów Unii Europejskiej. Jest to o tyle istotne, że posiadane przewagi komparatywne w postaci niższej opłaty pracy, niższej ceny ziemi, niższych cen surowców (nie zawsze i nie wszystkich) zdają się powoli zanikać, a rosnąca wydajność pracy w przemyśle spożywczym może być tym czynnikiem, który będzie je skutecznie kompensować, a tym samym stanowić o naszej konkurencyjności na rynku unijnym i rynkach krajów trzecich.

## **8.2 Wydajność pracy w polskim przemyśle spożywczym**

Wzrost wydajności pracy w polskim przemyśle spożywczym w latach 2004-2014 był wynikiem przede wszystkim zwiększonej produkcji sprzedanej, przy względnie stabilnym poziomie zatrudnienia. W średnich i dużych firmach tego sektora wartość produkcji sprzedanej zwiększyła się z 90,8 mld zł do 168,6 mld zł, tj. rosła w tempie 6,4% rocznie, zaś zatrudnienie zwiększało się o 0,4% rocznie (z 295,5 tys. do 306,3 tys. osób) (tab. 1). Najszybsze tempo wzrostu produkcji było w branży rybnej i piekarskiej (o 12,4 i 11,5% rocznie), nieco wolniejszy przyrost był w przemyśle: koncentratów spożywczych, mięsnym, drobiarskim, napojów bezalkoholowych i wód (od 7,7 do 8,7% rocznie), zaś średni w branży paszowej, olejarskiej i mleczarskiej (po ok. 6,5% rocznie). Jedynie w przemyśle ziemniaczanym, winiarskim i cukrowniczym nastąpił niewielki spadek produkcji (od 0,1 do 0,7% rocznie) (tab. 1).

W latach 2004-2014 wydajność pracy w średnich i dużych firmach przemysłu spożywczego mierzona wartością produkcji sprzedanej (w cenach bieżących) rosła w tempie 6,0% rocznie (z 307,1 tys. zł do 550,5 tys. zł/zatrudnionego), a w cenach stałych o 4,5% rocznie (tab. 2). Najszybszy wzrost wydajności pracy (powyżej 8% rocznie) był w branży cukrowniczej oraz napojów bezalkoholowych i wód, a wyższy od średniej w branży: owocowo-warzywnej, ziemniaczanej, rybnej, mleczarskiej, drobiarskiej, mięsnej, piekarskiej i spirytusowej. Najwyższa wydajność pracy jest w sektorach o największej koncentracji produkcji, tj. w przemyśle: paszowym, cukrowniczym, piwowarskim, olejarskim i spirytusowym (od 0,8 mln zł do 1,4 mln zł/zatrudnionego), a najniższa w branżach o rozdrobnionej strukturze podmiotowej, tj. mięsnej, cukierniczej i piekarskiej, gdzie przy produkcji potrzebny jest duży nakład pracy ręcznej.

**Tabela 1. Produkcja sprzedana oraz stan zatrudnienia w przemyśle spożywczym<sup>a</sup>**

Wyszczególnienie	Produkcja sprzedana (w mln zł)		Zmiany w proc. rocznie w latach 2005-2014	Zatrudnienie (w tys. osób)		Zmiany w proc. rocznie w latach 2005-2014
	2004	2014		2004	2014	
<b>Przemysł spożywczy w tym:</b>	<b>90 759,6</b>	<b>168 603,0</b>	6,4	<b>295,5</b>	<b>306,3</b>	0,4
rybny	2 342,7	7 556,2	12,4	9,5	14,4	4,2
piekarski	2 339,5	6 923,2	11,5	23,1	37,9	5,1
koncentratów spożywczych	4 934,4	11 330,6	8,7	14,3	21,7	4,3
mięсны	16 298,8	36 644,4	8,4	70,7	79,9	1,2
drobiarski	4 571,2	9 779,3	7,9	15,7	16,2	0,3
napojów bezalkoholowych i wód	3 036,1	6 402,4	7,7	11,2	8,7	-2,5
paszowy	6 248,8	12 131,6	6,9	6,5	8,5	2,7
olejarski	2 302,6	4 477,1	6,9	2,6	4,7	6,1
mleczarski (z lodami)	1 487,1	27 051,2	6,2	42,1	34,7	-1,9
cukierniczy	6 162,9	10 708,3	5,7	23,9	24,1	0,1
zbożowo-młynarski	2 855,6	4 396,2	4,4	8,1	8,1	0,0
spirytusowy	2 014,2	3 067,3	4,3	4,7	3,8	-2,1
owocowo-warzywny	7 312,8	10 665,5	3,8	28,5	22,5	-2,3
piwowarski (bez siodu)	5 778,1	7 369,8	2,5	8,7	7,7	-1,2
tytoniowy	3 277,9	3 942,1	1,9	6,3	5,3	-1,7
ziemniaczany	1 322,5	1 315,7	-0,1	4,9	2,8	-5,4
winiarski	608,5	577,6	-0,5	1,7	1,0	-5,2
cukrowniczy	4 232,4	3 947,9	-0,7	11,9	3,3	-12,0

<sup>a</sup> W średnich i dużych firmach przemysłu spożywczego, tj. zatrudniających ponad 49 osób załogi.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Produkcja sprzedana przemysłu spożywczego<sup>59</sup> w Polsce wzrosła w cenach bieżących ze 116,8 mld zł w 2004 roku do 204,4 mld zł w 2014 roku (tj. o 3/4), a w cenach stałych prawie o połowę. Głównym źródłem wzrostu produkcji sprzedanej tego sektora był eksport, który „zagospodarował” ok. 2/3 jej przyrostu, 1/4 przypadła na wzrost cen zbytu na poziomie przetwórcy, a za 1/10 odpowiadał popyt wewnętrzny. Z analizy badanego zjawiska wynika, że w przyroście produkcji sprzedanej tego sektora systematycznie rósł udział eksportu z 51,0% w latach 2004-2007 do 65,9% w latach 2011-2014, a tracił na znaczeniu popyt wewnętrzny<sup>60</sup>, który w latach 2011-2014 był ujemny (nastąpił jego

<sup>59</sup> tj. w firmach przemysłowych i mikrofirmach.

<sup>60</sup> W latach poprzedzających naszą integrację z Unią Europejską popyt wewnętrzny był głównym czynnikiem przyrostu produkcji tego sektora. Jego malejący udział w przyroście produk-



spadek). Ważnym stymulatorem dla wzrostu wartości produkcji okazały się też rosnące ceny zbytu, które w latach 2011-2014 odpowiadały za blisko połowę jej przyrostu (tab. 3).

**Tabela 2. Wydajność pracy w przemyśle spożywczym<sup>a</sup> w Polsce**

Wyszczególnienie	Wartość produkcji sprzedanej w (tys. zł/zatrudnionego) w cenach bieżących		Zmiany w proc. rocznie w latach 2005-2014	Wartość produkcji sprzedanej w (tys. zł/zatrudnionego) w cenach stałych		Zmiany w proc. rocznie w latach 2005-2014
	2004	2014		2004	2014	
<b>Przemysł spożywczy w tym:</b>	<b>307,1</b>	<b>550,5</b>	6,0	<b>355,5</b>	<b>550,5</b>	4,5
paszowy	961,4	1427,2	4,0	1256,7	1427,2	1,3
cukrowniczy	355,7	1196,3	12,9	402,8	1196,3	11,5
piwowarski (bez słodu)	664,1	957,1	3,7	796,3	957,1	1,9
olejarski	885,6	952,6	0,7	1242,1	952,6	-2,6
spirytusowy	428,6	807,2	6,5	513,9	807,2	4,6
mleczarski (z lodami)	353,2	779,6	8,2	421,5	779,6	6,3
tytoniowy	520,3	743,8	3,6	841,9	743,8	-1,2
napojów bezalkoholowych i wód	271,1	735,9	10,5	325,0	735,9	8,5
drobiarski	291,2	603,7	7,6	339,7	603,7	5,9
winiarski	357,9	577,6	4,9	429,2	577,6	3,0
zbożowo-młynarski	352,5	542,7	4,4	410,4	542,7	2,8
rybny	246,6	524,7	7,8	285,4	524,7	6,3
koncentratów spożywczych	345,1	522,1	4,2	390,8	522,1	2,9
owocowo-warzywny	256,6	474,0	6,3	243,2	474,0	6,9
ziemniaczany	269,9	469,9	5,7	255,8	469,9	6,3
mięsny	230,5	458,6	7,1	269,0	458,6	5,5
cukierniczy	257,9	444,3	5,6	292,0	444,3	4,3
piekarski	101,3	182,7	6,1	114,7	182,7	4,8

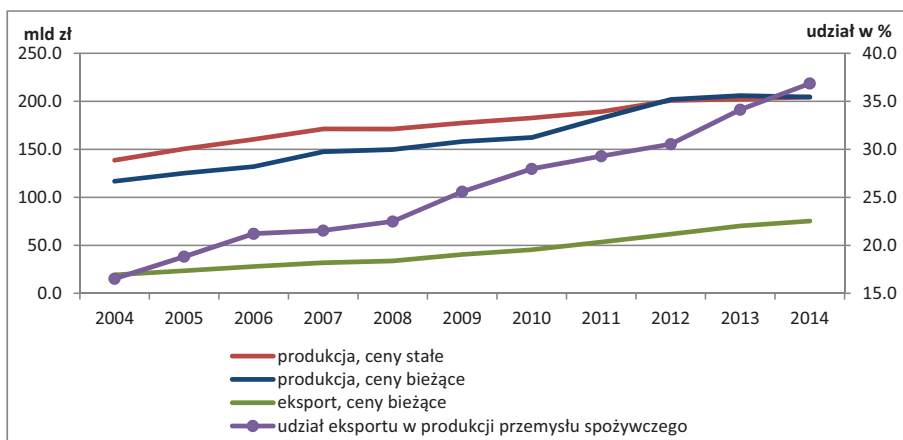
<sup>a</sup> W średnich i dużych firmach przemysłu spożywczego.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W analizowanym okresie wartość eksportu artykułów przemysłu spożywczego zwiększyła się blisko czterokrotnie z 19,3 do 75,3 mld zł, a jego udział w wartości produkcji sprzedanej sektora wzrósł z 16,5 do 36,9% (rys. 1).

cji przemysłu spożywczego jest potwierdzeniem prawa Engla, zgodnie z którym wraz ze wzrostem dochodów udział wydatków na żywność maleje. W latach 2004-2014 przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny w gospodarstwie domowym wzrósł z 735,4 zł do 1340,4 zł/osobę, a udział wydatków na żywność i napoje bezalkoholowe zmalał z 26,5% do 19,6%, tj. o 6,9 pkt. proc.

**Rysunek 1. Wartość produkcji i eksportu przemysłu spożywczego**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Roczników Statystycznych GUS za lata 2005-2014 oraz Ministerstwa Finansów.

Głównymi czynnikami produkcji przemysłu spożywczego jest siła robocza i majątek trwały angażowany w tę działalność, które umożliwiają oraz uczestniczą czynnie lub biernie w przekształcaniu produktów rolnych w różne produkty spożywcze i komponowaniu z tych produktów wyrobów żywnościowych oraz przemieszczaniu w czasie i przestrzeni, surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych ze sfery rolnictwa do przetwórstwa i finalnych odbiorców. Te dwa czynniki przetwórstwa określane są także mianem kapitału ludzkiego i materialnego [Mroczek 2013].

**Tabela 3. Przyrost produkcji sprzedanej przemysłu spożywczego i źródła jego wzrostu**

Wyszczególnienie	W latach			
	2004-2007	2008-2010	2011-2014	2004-2014
Przyrost produkcji sprzedanej w cenach bieżących (w mld zł), w tym:	30,7	12,6	42,1	87,6
- przyrost eksportu (w mld zł)	15,7	7,2	27,8	57,5
- przyrost cen (w mld zł)	2,7	2,2	20,4	21,9
- pozostałe czynniki (w tym popyt wewnętrzny) (w mld zł)	12,3	3,2	-6,1	8,2
Udział w przyroście produkcji przyrostu:				
- eksportu	51,0	57,1	65,9	65,6
- cen zbytu	8,8	17,7	48,5	25,0
- innych czynników	40,2	25,2	-14,4	9,4

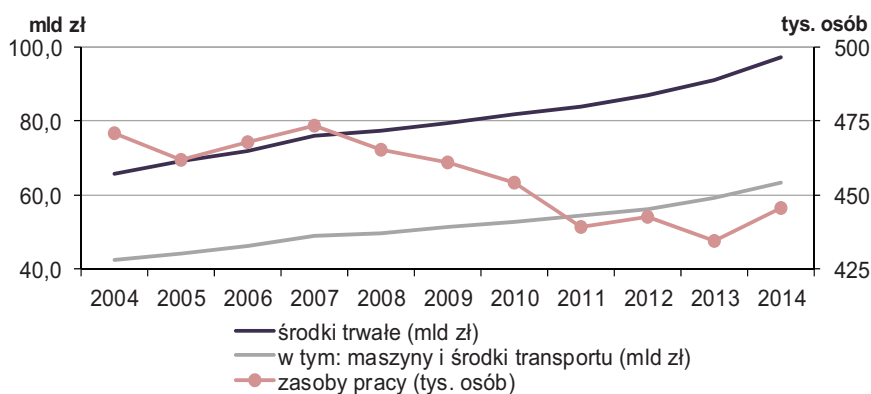
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS oraz Ministerstwa Finansów.

W latach 2004-2014 ewidencyjna wartość początkowa środków trwałych (brutto) w przemyśle spożywczym zwiększyła się prawie 2-rotnie z 56,3 do 106,2 mld zł. Przyrost realny tej wartości, tj. skorygowany wskaźnikiem inflacji był mniejszy, gdyż w tym okresie zwiększyła się ona o 47,6% (z 65,9 do 97,3 mld zł), tj. średnio o 4,0% rocznie.

Poprawa wyposażenia przemysłu spożywczego w środki trwałe poskutkowała poprawą technicznego uzbrojenia pracy, co sprzyjało zmniejszeniu zatrudnienia i zasobów pracy w tym sektorze. W analizowanym okresie liczba pracujących w firmach przemysłu spożywczego zmniejszyła się o 5,4% (z 471,0 do 445,6 tys. osób) (rys. 2).

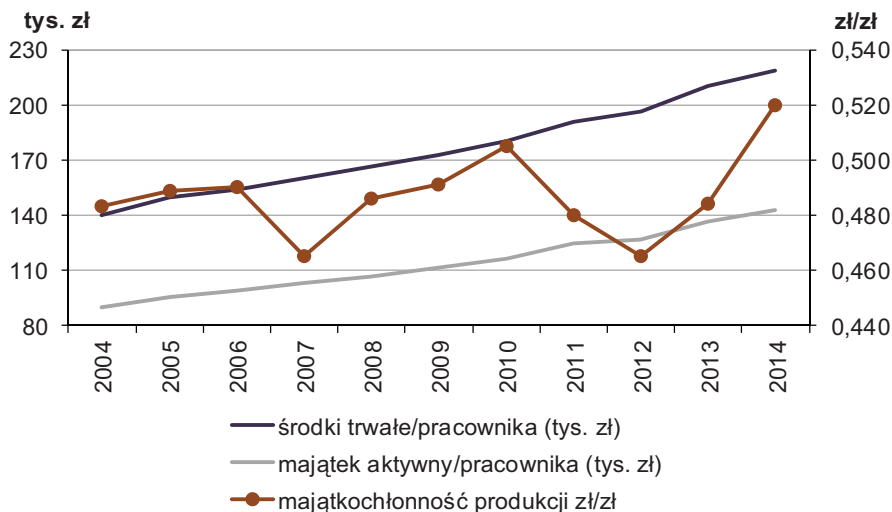
Rosnące zasoby majątku trwałego a malejące pracy skutkują wzrostem majątkochłonności produkcji i jeszcze szybszym wzrostem technicznego uzbrojenia pracy (rys. 2, 3). W ciągu 10 lat majątkochłonność produkcji przemysłu spożywczego zwiększyła się prawie o 7,7%, tj. 0,7% rocznie, a techniczne uzbrojenie pracy w majątek trwały o 56,0% (4,5% rocznie), w tym w maszyny i inne urządzenia techniczne (majątek aktywny) o 58,9% (4,7% rocznie). Wzrost zasobów czynników produkcji sektora i zmian ich struktury była wynikiem dużej aktywności inwestycyjnej firm. W ciągu 10 lat (2004-2014) wartość inwestycji przemysłu spożywczego wyniosła 82,8 mld zł w cenach bieżących i 83,9 mld zł w cenach stałych. Są to kwoty ponad 2,5-krotnie wyższe od przyrostu wartości środków trwałych (brutto).

**Rysunek 2. Majątek trwały (w cenach realnych) i liczba pracujących w przemyśle spożywczym (wraz z tytoniowym)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Roczników Statystycznych GUS za lata 2005-2014.

**Rysunek 3. Majątkochłonność produkcji przemysłu spożywczego i techniczne uzbrojenie pracy**

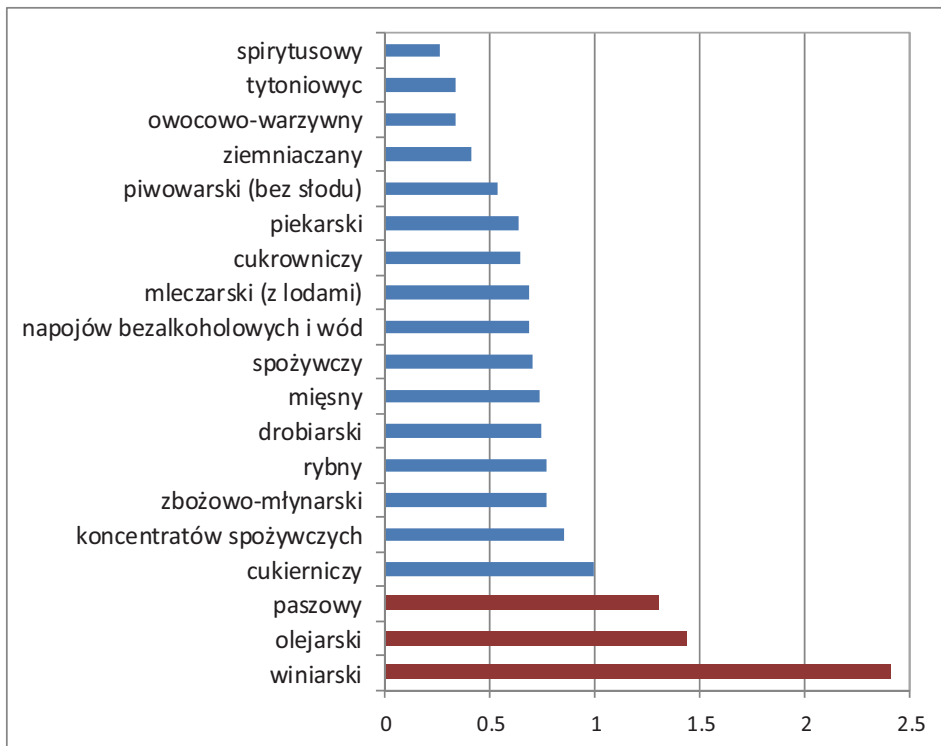


Źródło: opracowanie własne na podstawie Roczników Statystycznych GUS za lata 2005-2014.

Relację między przeciętnym wynagrodzeniem a wydajnością pracy określa się wskaźnikiem opłacenia wzrostu wydajności. Jest to stosunek przyrostu średniej pensji realnej do przyrostu wydajności pracy<sup>61</sup> (w cenach stałych) w danym okresie. W zdecydowanej większości branż tego sektora (poza paszową, olejarską i winiarską) wskaźnik ten był mniejszy od jedności, co świadczy o wyższej dynamice przyrostu wydajności pracy niż średniej płacy, tym samym stanowi korzystną sytuację dla przedsiębiorstwa. Miernik ten określa, czy sfinansowanie wzrostu wydajności pracy przeciętnym wynagrodzeniem w danym okresie było ekonomicznie opłacalne [Judzińska 2011].

<sup>61</sup> Wykorzystano wskaźnik wydajności pracy mierzonej wartością produkcji sprzedanej.

**Rysunek 4. Wskaźnik opłacenia wzrostu wydajności pracy<sup>a</sup> w polskim przemyśle spożywczym i jego poszczególnych branżach<sup>b</sup> w latach 2004-2014**



<sup>a</sup> Wskaźnik opłacenia wzrostu wydajności pracy jest relacją zmian przeciętnego wynagrodzenia (w proc. rocznie w cenach realnych, tj. po uwzględnieniu wskaźnika inflacji) do zmian wydajności pracy (w proc. rocznie w cenach stałych, tj. po uwzględnieniu wskaźnika zmian wartości produkcji sprzedanej w poszczególnych branżach przemysłu spożywczego).

<sup>b</sup> W przedsiębiorstwach przemysłu spożywczego składających sprawozdania finansowe (F0-1).

<sup>c</sup> Wydajność pracy obliczona na podstawie wolumenu produkcji, tj. liczby wyprodukowanych papierosów przypadających na 1 zatrudnionego.

*Źródło: opracowanie własne na podstawie niepublikowanych danych GUS pochodzących z przedsiębiorstw przemysłu spożywczego składających sprawozdania finansowe F-01.*

Szybciej rosnąca wydajność pracy niż wynagrodzenia w polskim przemyśle spożywczym stanowi dobrą podstawę do utrzymania jego konkurencyjności na arenie międzynarodowej oraz do dalszego rozwoju. Ważne jest, aby warunki konkurowania były dla wszystkich podmiotów – jeśli nie takie same – to chociaż zbliżone. Ostatni światowy kryzys finansowy i gospodarczy pokazał, że polscy przetwórcy potrafią sobie radzić w trudnych warunkach.

### 8.3 Potencjał Polski na tle krajów UE-28

Polska jest liczącym się krajem w Unii Europejskiej. Pod względem liczby ludności, PKB czy produkcji sprzedanej przemysłu spożywczego liczonych według parytetu siły nabywczej, tj. po skorygowaniu wartości w cenach bieżących wskaźnikiem siły nabywczej euro w poszczególnych krajach Wspólnoty, zajmujemy szóste miejsce za: Niemcami, Francją, W. Brytanią, Włochami i Hiszpanią, a nasz udział w 2014 roku wynosił odpowiednio: 7,5; 5,1 oraz 8,5% (tab. 4).

**Tabela 4. Potencjał Polski na tle krajów Unii Europejskiej w 2014 roku (UE-28=100)**

Lp.	Kraje	Ludność	PKB według parytetu siły nabywczej <sup>a</sup>	Produkcja sprzedana przemysłu spożywczego wg parytetu siły nabywczej <sup>a</sup>
				(w %)
1.	Niemcy	15,9	20,0	16,7
2.	Francja	13,0	13,9	13,2
3.	W. Brytania	12,7	13,8	9,8
4.	Włochy	12,0	11,5	12,1
5.	Hiszpania	9,2	8,3	10,5
<b>6.</b>	<b>Polska</b>	<b>7,5</b>	<b>5,1</b>	<b>8,5</b>
7.	Holandia	3,3	4,3	5,5
8.	Belgia	2,2	2,6	3,9
9.	Szwecja	1,9	2,3	1,1
10.	Austria	1,7	2,2	1,7
11.	Rumunia	3,9	2,2	1,9
12.	Czechy	2,1	1,7	1,9
13.	Grecja	2,2	1,6	1,4
14.	Portugalia	2,1	1,6	1,7
15.	Dania	1,1	1,4	1,7
16.	Węgry	1,9	1,3	1,7
17.	Finlandia	1,1	1,2	0,8
18.	Irlandia	0,9	1,2	2,0
19.	Słowacja	1,1	0,8	0,5
20.	Bułgaria	1,4	0,7	1,1
21.	Chorwacja	0,8	0,5	0,6
22.	Litwa	0,6	0,4	0,6
23.	Łotwa	0,4	0,3	0,3
24.	Słowenia	0,4	0,3	0,2
25.	Luksemburg	0,1	0,3	0,1
26.	Estonia	0,3	0,2	0,2
27.	Cypr	0,2	0,1	0,1
28.	Malta	0,1	0,1	0,0
	UE-15	79,3	86,3	82,3
	UE-12/13	20,7	13,7	17,7
	UE-27/28	100,0	100,0	100,0

<sup>a</sup> Tj. (ludność UE-28 – 506,9 mln osób, PKB UE-28 – 13 964,4 mld euro, wartość produkcji sprzedanej przemysłu spożywczego UE-27 – 1 068,3,6 mld euro).

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych EUROSTAT-u.

## 8.4 Ocena porównawcza wynagrodzeń oraz wydajności pracy w przemyśle spożywczym krajów UE-27/28

Pod względem poziomu rozwoju gospodarczego kraje UE-12/13 znacznie ustępują tzw. krajom starej Unii (UE-15). Znajduje to odzwierciedlenie m.in. w zarobkach oraz w technicznym uzbrojeniu pracy, a co za tym idzie też i w wydajności pracy. W 2004 roku przeciętne roczne wynagrodzenie pracownika (w cenach bieżących) w przemyśle spożywczym krajów UE-12/13 wyniosło ok. 4,7 tys. euro, zaś wydajność pracy mierzona wartością produkcji sprzedanej osiągnęła poziom 57 tys. euro/zatrudnionego, co oznacza, że były one odpowiednio 4- i ponad 3-krotnie niższe niż przeciętnie w UE-27/28, a w stosunku do najbardziej rozwiniętych krajów Unii Europejskiej różnice te były jeszcze większe, gdyż w zarobkach była to 5-krotność, a w wydajności pracy 4-krotność. Nieco lepiej obraz ten wyglądał w cenach porównywalnych<sup>62</sup>, gdyż wówczas wydajność pracy oraz wynagrodzenia w nowych krajach członkowskich były o ok. 70% niższe niż średnio w UE-27/28 i ok. 2-krotnie niższe niż w UE-15 (tab. 5).

W latach 2004-2014 wartość produkcji sprzedanej przemysłu spożywczego (w cenach porównywalnych) zwiększyła się w krajach UE-12/13 z 135,9 do 189,1 mld euro, tj. rosła w tempie 3,4% rocznie. Wzrost ten był prawie 2-krotnie szybszy niż w krajach UE-15 (tab. 6). Ponadto w zdecydowanej większości państw Unii Europejskiej nastąpił spadek zatrudnienia w tym sektorze w (w krajach UE-12/13 o 0,8% rocznie, a w krajach UE-15 o 0,4% rocznie). W wyniku tych zmian rosła wydajność pracy w przemyśle spożywczym, zwłaszcza w nowych krajach członkowskich.

---

<sup>62</sup> Dokonana analiza w cenach porównywalnych nie do końca oddaje rzeczywiste różnice w przemyśle spożywczym krajów UE-28, zwłaszcza w odniesieniu do wydajności pracy, gdyż wskaźniki (ustalany parytet) konstruowane są dla całej gospodarki kraju. Jest to więc pewne uproszczenie, stąd do oceny tego zjawiska należy podchodzić z dużą ostrożnością. Być może bardziej miarodajną ocenę uzyskano by w oparciu o tzw. jedną cenę, ale nastrocza to pewnych trudności, chociażby z pozyskaniem danych m.in. o wolumenie produkcji oraz jego asortymencie.

**Tabela 5. Wynagrodzenia oraz wydajność pracy w przemyśle spożywczym w Unii Europejskiej w 2004 roku**

Wyszczególnienie	Wynagrodzenie roczne	Udziały UE-27/28 =100	Wydajność pracy	Udziały UE-27/28=100
	(w tys. euro/zatrud.)	w (%)	(w tys. euro/zatrud.)	w (%)
w cenach bieżących				
<b>UE-27/28</b>	<b>18 950</b>	<b>100,0</b>	<b>188</b>	<b>100,0</b>
<b>UE-15 w tym</b>	24 016	<b>126,7</b>	234	<b>124,5</b>
Niemcy	22 914	120,9	196	104,3
Francja	22 803	120,3	224	119,1
W. Brytania	28 987	153,0	236	125,5
Włochy	21 525	113,6	307	163,3
Hiszpania	20 028	105,7	220	117,0
<b>UE-12/13 w tym</b>	4 677	<b>24,7</b>	57	<b>30,3</b>
<b>Polska</b>	4 935	<b>26,0</b>	69	<b>36,7</b>
Czechy	5 869	31,0	77	41,0
Węgry	6 547	34,5	75	39,9
Rumunia	1 817	9,6	31	16,5
w cenach porównywalnych <sup>a</sup>				
<b>UE-27/28</b>	<b>17 897</b>	<b>100,0</b>	<b>192</b>	<b>100,0</b>
<b>UE-15 w tym</b>	23 313	<b>130,3</b>	220	<b>114,6</b>
Niemcy	21 539	120,3	185	96,4
Francja	20 294	113,4	199	103,6
W. Brytania	26 088	145,8	212	110,4
Włochy	20 449	114,3	291	151,6
Hiszpania	22 231	124,2	244	127,1
<b>UE-12/13 w tym</b>	10 503	<b>58,7</b>	115	<b>59,9</b>
<b>Polska</b>	10 068	<b>56,3</b>	141	<b>73,4</b>
Czechy	11 034	61,7	145	75,5
Węgry	10 999	61,5	126	65,6
Rumunia	4 798	26,8	81	42,2

<sup>a</sup> Tj. wartość w cenach bieżących skorygowana wskaźnikiem siły nabywczej euro w wymienionych krajach.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych EUROSTAT-u.

W 2014 roku wydajność pracy w przemyśle spożywczym (w cenach porównywalnych) krajów UE-12/13 wzrosła do 68,8% przeciętnej wydajności pracy w UE-27/28. W ciągu dekady dystans ten zmniejszył się więc o 8,9 pkt. proc., a w stosunku do krajów UE-15 różnica zmniejszyła się o 12,7 pkt. proc. Podobne zmiany nastąpiły w sferze wynagrodzeń, które osiągnęły poziom 66,4% średniej unijnej (w 2004 było to 58,7%). Co ważne, dystans w wydajności pracy tego sektora w nowych krajach członkowskich zmniejsza się nieco szybciej niż w wynagrodzeniach, co wskazuje na racjonalne zarządzanie przedsiębiorstwami przemysłu spożywczego. W pierwszej kolejności musi rosnąć



wydajność pracy, a dopiero potem zarobki. Nie zawsze spotyka się to ze zrozumieniem pracowników, którzy chcieliby więcej zarabiać. W tych porównaniach korzystnie wypada polski przemysł spożywczy, w którym tak mierzona wydajność pracy wzrosła z 73,4% w 2004 roku do 91,6% średniej unijnej w 2014 roku i zrównała się z wydajnością pracy we Francji, a przewyższyła w Niemczech, zaś zarobki osiągnęły poziom 74,7% przeciętnego wynagrodzenia w UE-27/28, tj. były wyższe o 18,4 pkt proc. niż dziesięć lat wcześniej.

**Tabela 6. Produkcja sprzedana oraz zatrudnienie w przemyśle spożywczym w krajach UE-27/28**

Wyszczególnienie	Wartość produkcji sprzedanej (w cenach porównywalnych) (w mld euro)		Zmiany w proc. rocznie w latach 2005-2014	Zatrudnienie w (w tys. osób)		Zmiany w proc. rocznie w latach 2005-2014
	2004	2014		2004	2014	
Austria	11,5	18,6	4,9	74,6	77,5	0,4
Litwa	4,1	6,5	4,7	53,5	24,8	-2,2
<b>Polska</b>	<b>59,8</b>	<b>90,5</b>	<b>4,2</b>	<b>423,5</b>	<b>401,7</b>	<b>-0,5</b>
Belgia	28,1	41,6	4,0	91,6	90,0	-0,2
Bułgaria	8,0	11,5	3,7	105,6	93,9	-1,2
Estonia	1,6	2,3	3,7	17,7	15,0	-1,6
Portugalia	13,1	18,1	3,3	100,8	99,6	-0,1
Holandia	45,8	58,4	2,5	127,2	124,6	-0,2
Hiszpania	88,7	112,7	2,4	363,5	335,2	-0,8
Włochy	101,2	128,9	2,4	347,5	343,0	-0,1
Grecja	12,1	15,4	2,4	67,8	79,1	1,6
Rumunia	16,4	20,7	2,4	203,6	180,9	-1,2
Dania	15,4	18,6	1,9	78,8	61,2	-2,5
Finlandia	7,1	8,6	1,9	37,4	38,7	0,3
Irlandia	17,9	21,4	1,8	47,5	38,0	-2,2
Niemcy	152,2	178,9	1,6	824,4	844,6	0,2
Francja	122,8	140,7	1,4	616,6	594,5	-0,4
Węgry	16,1	18,2	1,2	128,3	101,3	-2,3
Słowacja	4,7	5,3	1,2	42,8	35,9	-1,7
Łotwa	2,5	2,7	0,8	35,8	24,2	-3,8
Cypr	1,2	1,3	0,8	13,6	11,0	-2,1
Czechy	19,2	20,5	0,7	132,9	104,4	-2,4
Szwecja	11,8	12,2	0,3	65,2	54,6	-1,8
W. Brytania	99,9	104,4	0,4	470,9	405,0	-1,5
UE-15	728,3	879,2	1,9	3319,0	3190,9	-0,4
UE-12/13	135,9	189,1	3,4	1178,0	1087,0	-0,8
UE-27/28	864,2	1068,3	2,1	4497,0	4277,9	-0,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych EUROSTAT-u.

**Tabela 7. Wynagrodzenia oraz wydajność pracy w przemyśle spożywczym w Unii Europejskiej w 2014 roku**

Wyszczególnienie	Wynagrodzenie roczne	Udziały UE-27/28=100	Wydajność pracy	Udziały UE-27/28=100
	(w tys. euro/zatrud.)	w (%)	(w tys. euro/zatrud.)	w (%)
	w cenach bieżących			
<b>UE-27/28</b>	<b>23 049</b>	<b>100,0</b>	<b>242</b>	<b>100,0</b>
<b>UE-15 w tym</b>	28 052	<b>121,7</b>	291	<b>120,2</b>
Niemcy	25 302	109,8	221	91,3
Francja	28 629	124,2	260	107,4
W. Brytania	31 482	136,6	303	125,2
Włochy	27 668	120,0	376	155,4
Hiszpania	24 523	106,4	300	124,0
<b>UE-12/13 w tym</b>	8 363	<b>36,3</b>	101	<b>41,7</b>
Polska	9 535	<b>41,4</b>	130	<b>53,7</b>
Czechy	9 483	41,1	125	51,7
Węgry	8 292	36,0	103	42,6
Rumunia	4 754	20,6	56	23,1
	w cenach porównywalnych			
<b>UE-27/28</b>	<b>21 962</b>	<b>100,0</b>	<b>250</b>	<b>100,0</b>
<b>UE-15 w tym</b>	27 875	<b>126,9</b>	277	<b>110,8</b>
Niemcy	24 290	110,6	212	84,8
Francja	26 053	118,6	232	92,8
W. Brytania	26 759	121,8	290	116,0
Włochy	27 668	126,0	372	148,8
Hiszpania	27 465	125,1	330	132,0
<b>UE-12/13 w tym</b>	14 572	<b>66,4</b>	172	<b>68,8</b>
<b>Polska</b>	16 399	<b>74,7</b>	229	<b>91,6</b>
Czechy	14 983	68,2	181	72,4
Węgry	14 594	66,5	179	71,6
Rumunia	9 603	43,7	111	44,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych EUROSTAT-u.

**Tabela 8. Zróżnicowanie wydajności pracy (w cenach porównywalnych)  
w wybranych branżach przemysłu spożywczego krajów UE-27/28 w 2013 roku**

Wyszczególnienie	Mięsna	Mleczarska	Młynarska	Olejarska	Owocowo-warzywna	Piekarska	Cukiernicza
	w tys. euro/zatrudnionego						
Niemcy	240,4	757,5	379,3	1036,5	258,7	51,0	239,6
Francja	207,2	466,3	378,4	1266,3	244,6	81,4	219,0
Włochy	433,8	524,1	852,0	977,3	309,6	96,3	302,2
Hiszpania	306,9	482,4	608,3	797,1	262,5	93,5	232,8
W. Brytania	240,8	354,7	506,6	559,4	194,0	103,7	171,6
Holandia	571,1	848,3	564,5	1837,5	.	82,5	362,5
Belgia	466,4	700,0	1145,2	2483,9	423,5	116,2	392,2
<b>Polska</b>	<b>200,6</b>	<b>301,7</b>	<b>322,1</b>	<b>430,4</b>	<b>154,2</b>	<b>70,9</b>	<b>184,0</b>
Węgry	159,8	220,6	324,2	1031,9	164,0	41,1	108,9
Rumunia	114,0	124,5	107,9	531,7	123,0	33,5	73,3
<b>UE-15</b>	270,6	520,9	485,9	942,5	243,0	73,0	241,4
<b>UE-12/13</b>	164,0	234,2	181,1	485,7	139,3	49,3	121,2
<b>UE-27/28</b>	239,1	445,2	384,4	825,7	217,2	68,1	214,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych EUROSTAT-u.

O zróżnicowaniu wydajności pracy w przemyśle spożywczym krajów UE-27/28, jak też między samymi branżami decyduje wiele czynników. Jedną z najwyższych wydajności pracy mierzona wartością produkcji sprzedanej na 1 zatrudnionego (w cenach porównywalnych) jest w przemyśle olejarskim, który charakteryzuje się dużą koncentracją produkcji, podobnie jak przemysł: cukrowniczy, tytoniowy, spirytusowy czy paszowy, średnio 2-krotnie niższa jest ona w branży mleczarskiej czy młynarskiej i 4-krotnie niższa w przemyśle mięsnym, owocowo-warzywnym i piekarskim. Spośród analizowanych branż najniższą wydajność pracy była w przemyśle piekarskim, który charakteryzuje się m.in. rozdrobnioną strukturą. Z zestawienia tego wynika, że wydajność pracy w przemyśle olejarskim i mleczarskim jest w Polsce 1,5-2-krotnie niższa niż średnio w UE-27/28 i o ok. 1/5 niższa w przemyśle mięsnym, młynarskim, owocowo-warzywnym i cukierniczym, a na zbliżonym poziomie w branży piekarniczej.

## 8.5 Podsumowanie

- Wzrost wartości produkcji sprzedanej przemysłu spożywczego w Polsce w latach 2004-2014 był wynikiem przede wszystkim szybko rosnącego eksportu, który „zagospodarował” 2/3 przyrostu produkcji sprzedanej tego sektora, a w 1/4 był efektem wzrostu cen zbytu. Na znaczeniu stracił popyt we-

wewnętrzny, który w latach bezpośrednio poprzedzających nasze członkostwo w Unii Europejskiej był głównym czynnikiem wzrostu produkcji sprzedanej tego sektora.

- Szybki wzrost produkcji sprzedanej przemysłu spożywczego w Polsce w minionej dekadzie w tempie 6,4% rocznie przy niewielkim wzroście zatrudnienia (o 0,4% rocznie) (w średnich i dużych firmach) spowodował wzrost wydajności pracy w tym sektorze z 307,1 tys. zł w 2004 roku do 550,5 tys. zł/zatrudnionego w 2014 roku, tj. o blisko 80% (w cenach bieżących) i o 55% w cenach stałych (z 355,5 tys. zł do 550,5 tys. zł/zatrudnionego).
- Poprawie wydajności pracy w polskim przemyśle spożywczym towarzyszył wzrost technicznego uzbrojenia pracy. W latach 2004-2014 majątek trwały przypadający na 1 pracownika wzrósł o 56% (ze 140 tys. zł do 218,4 tys. zł), a wartość majątku aktywnego zwiększyła się prawie o 60% (z 89,7 tys. zł do 142,5 tys. zł), zaś wskaźnik majątkochłonności produkcji zwiększył się prawie o 7,7%, tj. 0,7% rocznie.
- W większości branż przemysłu spożywczego w Polsce (oprócz paszowej, olejarskiej i winiarskiej) wskaźnik opłacenia wzrostu wydajności pracy był mniejszy od jedności, co oznacza, że przyrost przeciętnych wynagrodzeń był mniejszy niż wzrost wydajności pracy. Jest to zjawisko korzystne z punktu widzenia przedsiębiorstwa, gdyż przyczynia się m.in. do redukcji jednostkowych kosztów pracy, utrzymania konkurencyjności sektora oraz ogranicza presję inflacyjną.
- W minionej dekadzie zmniejszyliśmy dystans wydajności pracy w przemyśle spożywczym do najbardziej rozwiniętych krajów UE-15. Wydajność pracy w polskim przemyśle spożywczym mierzona wartością produkcji sprzedanej w cenach bieżących wzrosła z 36,7% przeciętnej wydajności pracy w krajach UE-27/28 w 2004 roku do 53,7% w 2014 roku, tj. o 17,0 pkt. proc. Jeszcze lepiej obraz ten wygląda w cenach porównywalnych, gdyż wydajność pracy w polskim przemyśle spożywczym była niższa tylko o 8,4 pkt. proc. niż przeciętnie w UE-27/28 i o 1/5 niższa niż w krajach UE-15. Większy dystans jest w wynagrodzeniach pracowników, gdyż w 2014 roku przeciętne wynagrodzenie było w Polsce niższe o 25,3 pkt. proc. niż w UE-27/28 i o ponad połowę niższe niż w UE-15.

## **Bibliografia**

1. EUROSTAT.
2. Roczniki Statystyczne GUS za lata 2005-2014.
3. Niepublikowane dane GUS.
4. Dane Ministerstwa Finansów.
5. Judzińska A., Zatrudnienie i wynagrodzenia w przemyśle spożywczym, [w:] Procesy dostosowawcze polskiego przemysłu spożywczego do zmieniającego się otoczenia rynkowego (1), pr. zbior. pod red. R. Mroczka, Program Wieloletni 2011-2014, nr 4, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2011, s. 49-51.
6. Procesy dostosowawcze polskiego przemysłu spożywczego do zmieniającego się otoczenia rynkowego (3), pr. zbior. pod red. R. Mroczka, Program Wieloletni 2011-2014, nr 75, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2013, s. 28.

## **9. Zrównoważona konsumpcja żywności sposobem na zmniejszenie marnotrawstwa żywności**

### **Abstrakt**

W pracy przedstawiono skalę strat i marnotrawstwa żywności w ujęciu globalnym, jak również wskazano na jeden ze sposobów przyczyniający się do ich ograniczania, jakim jest zrównoważona dieta. Żywność jest marnotrawiona przez wszystkich uczestników łańcucha rolno-żywnościowego: producentów, przetwórców, dostawców, sprzedawców i konsumentów. Ograniczenie strat i marnotrawienia żywności w całym łańcuchu rolno-żywnościowym oraz zrównoważone wybory żywności mogą przyczynić się do bardziej efektywnego gospodarowania zasobami, zwiększenia wydajności użytkowania gruntów, ulepszenia gospodarki wodnej, zapewnienia korzyści całemu sektorowi rolnictwa w skali światowej, a także do zmniejszenia głodu/niedożywienia w krajach rozwijających się oraz nadmiernej konsumpcji żywności w krajach wysoko rozwiniętych, a tym samym do osiągnięcia globalnego bezpieczeństwa żywnościowego.

### **9.1 Wprowadzenie**

Straty i marnotrawstwo żywności osiągnęło tak wysoki poziom, że należy je traktować jako problem globalny, przejawiający się w całym łańcuchu rolno-żywnościowym, tj. „od pola do stołu”. Żywność jest marnotrawiona przez producentów, przetwórców, dostawców, sprzedawców i konsumentów.

W związku z ogromnym marnotrawstwem żywności na świecie Parlament Europejski przyjął rezolucję: Jak uniknąć marnotrawienia żywności: strategia na rzecz poprawy wydajności łańcucha żywnościowego w UE (2011/2175(INI)), w której wzywa wszystkich mieszkańców do podjęcia zdecydowanych kroków w kierunku zmniejszenia ilości odpadów żywnościowych do 2025 roku oraz poprawę dostępu do żywności dla najbardziej potrzebujących mieszkańców krajów Unii Europejskiej. To ważna inicjatywa, której celem jest uświadamianie społeczeństwu Europy wagi i znaczenia gospodarowania żywnością.

Problem marnotrawienia żywności jest złożony i należy go rozpatrywać w aspekcie ekonomicznym, społecznym, żywieniowym, żywnościowym oraz środowiskowym.

Praca została wykonana w ramach zadania badawczego „Rolnictwo zrównoważone a bezpieczeństwo żywnościowe”, w temacie „Dylematy zrównoważonego rozwoju rolnictwa w Polsce”. Celem pracy jest przedstawienie skali marnotrawstwa żywności w krajach Unii Europejskiej oraz sposobu jego zmniejszenia za pomocą zrównoważonej diety.

## 9.2 Straty i marnotrawienie żywności – problem globalny

Straty żywności definiuje się jako zmniejszenie masy jadalnej żywności wynikające z niegospodarności, błędów i nieprawidłowości w przebiegu procesów, np. w produkcji rolniczej, podczas zbiorów, w przetwórstwie, transporcie czy magazynowaniu<sup>63</sup> [FPBŻ 2012].

Ze względu na to, że w Europie nie istnieje zharmonizowana definicja marnotrawienia żywności, Parlament Europejski [2011] proponuje, by za taką uznać produkty żywnościowe odrzucone poza łańcuch rolno-żywnościowy ze względów gospodarczych, estetycznych lub z powodu zbliżającej się daty przydatności, które nadal jednak doskonale nadają się do spożycia i mogą być przeznaczone do konsumpcji przez ludzi, a które z braku możliwego alternatywnego sposobu wykorzystania przeznaczają się do likwidacji i utylizacji, co powoduje negatywne efekty zewnętrzne pod względem wpływu na środowisko, kosztów gospodarczych i braku dochodów dla przedsiębiorstw.

Żywność ulega stratom lub marnotrawieniu w całym łańcuchu rolno-żywnościowym, począwszy od produkcji pierwotnej, poprzez zbiory, przechowywanie, przetwórstwo, dystrybucję, aż do konsumpcji (wykr. 1).

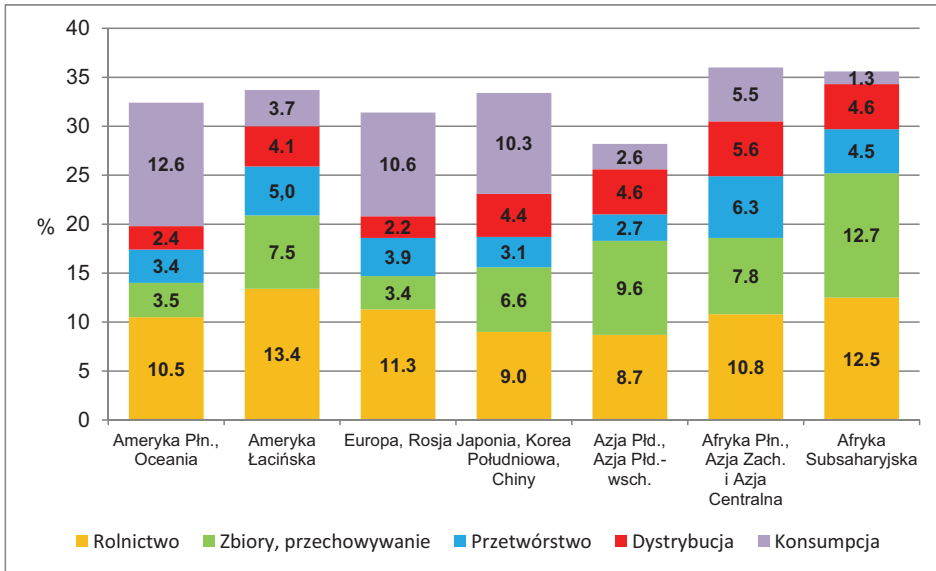
W krajach rozwijających się straty żywności najczęściej pojawiają się w początkowych etapach łańcucha rolno-żywnościowego (rolnictwo, zbiory, przechowywanie), co związane jest przede wszystkim z niewystarczającą infrastrukturą (drogi, łańcuch chłodniczy). Największe straty na etapie rolnictwa odnotowano w Ameryce Łacińskiej (13,4%) i Afryce Subsaharyjskiej (12,5%), zaś na etapie zbiorów i przechowywania – w Afryce Subsaharyjskiej (12,7%).

W krajach wysoko rozwiniętych żywność marnotrawiona jest przede wszystkim na etapie dystrybucji i konsumpcji. Amerykę Północną i Oceanię cechuje najwyższy poziom marnotrawstwa żywności na etapie konsumpcji (12,6%), co związane jest m.in. z nadprodukcją żywności.

---

<sup>63</sup> Definicja ta została opracowana przez grupę roboczą ds. badań Rady ds. Racjonalnego (obecnie Zrównoważonego) Wykorzystania Żywności przy Federacji Polskich Banków Żywności (FPBŻ).

**Wykres 1. Straty i marnotrawstwo żywności w łańcuchu rolno-żywnościowym według regionów świata – w procentach**



Źródło: opracowano na podstawie: [HLPE 2014].

Największe straty i marnotrawstwo żywności w całym łańcuchu rolno-żywnościowym odnotowano w Afryce Północnej, Azji Zachodniej i Azji Centralnej (36,0%) oraz Afryce Subsaharyjskiej (35,6%), a następnie w Ameryce Łacińskiej (33,7%), Japonii, Korei Południowej i Chinach (33,4%), Ameryce Północnej i Oceanii (32,4%), Europie i Rosji (31,4%), a najmniejsze – w Azji Południowej i Azji Południowo-Wschodniej (28,2%).

W krajach Unii Europejskiej, według szacunków Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (Food and Agriculture Organization of the United Nations, FAO), marnuje się około 89 mln ton żywności, co stanowi około 180 kg w przeliczeniu na 1 mieszkańca rocznie.

Do największego marnotrawstwa żywności dochodzi na etapie sektora gospodarstw domowych – 42%, (z tego 2/3 ilości wyrzucanej żywności można by uniknąć, tj. około 76 kg na mieszkańca rocznie). Producenci żywności odpowiedzialni są za 39% ogólnej ilości marnowanej żywności, dostawcy żywności, w tym restauracje i sieci cateringowe – za 14%, a sprzedawcy i sieci handlowe – za 5% [European Commission 2011].

W poszczególnych krajach Unii Europejskiej poziom marnotrawstwa żywności jest bardzo zróżnicowany (wykr. 2). Najmniej żywności wyrzucają Grecy – 44 kg w przeliczeniu na mieszkańca rocznie, a najwięcej Holendrzy – 579 kg. Poziom marnotrawstwa żywności powyżej 100 kg na mieszkańca odno-



towano w jedenastu krajach UE, tj.: w Rumunii, Słowacji, Danii, Niemczech, Portugalii, we Francji, Włoszech, na Litwie, w Hiszpanii, na Węgrzech oraz w Finlandii (od 105 kg w Rumunii do 193 kg w Finlandii), a w Polsce – 235 kg. Polska znajduje się na siódmym miejscu pod względem marnotrawienia żywności, po Wielkiej Brytanii, Irlandii, Estonii, Cyprze, Belgii i Holandii.

Główne przyczyny marnotrawstwa żywności to: nadprodukcja żywności w krajach rozwiniętych, masowe wyrzucanie żywności o bliskim terminie przydatności do spożycia w branży spożywczej, fałszowanie żywności, niska jakość produktów (pieczywa, wędlin, serów), nieświadomość skali marnotrawstwa żywności wśród konsumentów, niedostateczne programy edukacyjne, nieracjonalne zakupy, brak wiedzy o przechowywaniu żywności, stosunkowo łatwy dostęp do żywności (tania żywność), zbyt duże porcje – np. typu XXL.

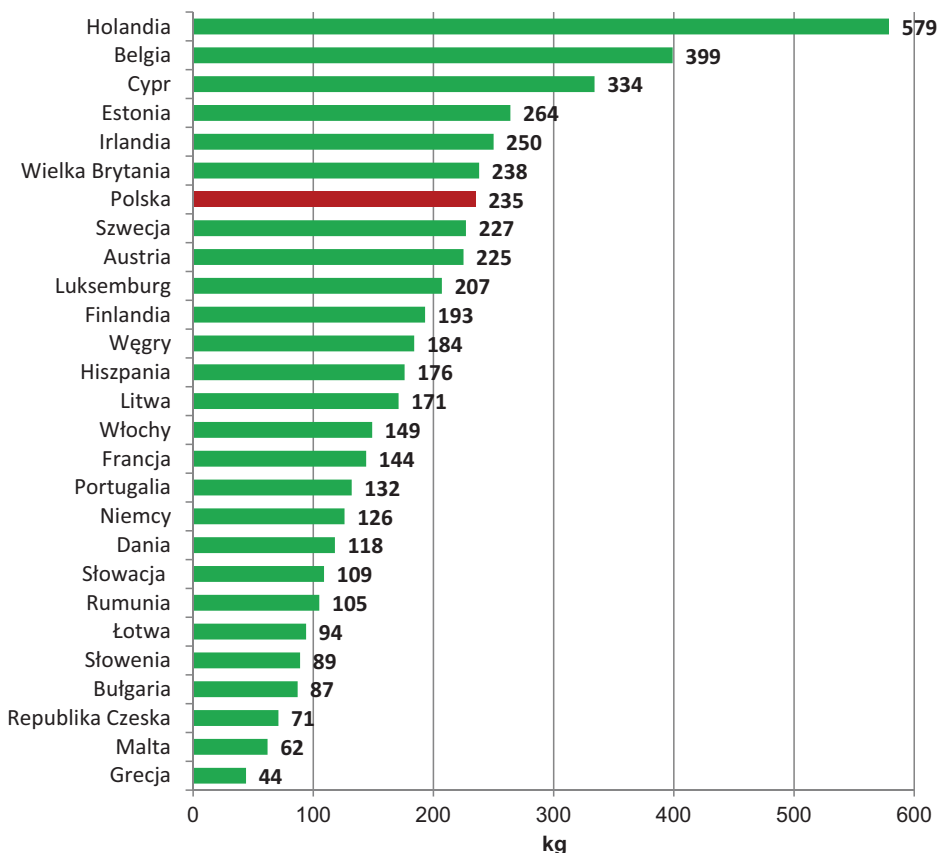
Badania zrealizowane przez Millward Brown SMG/KRC na zlecenie Federacji Polskich Banków Żywności [2012] wykazały, że mieszkańcy Polski najczęściej wyrzucają następujące produkty żywnościowe: pieczywo (50%), warzywa i wędliny (36%), ziemniaki (29%), owoce (26%), jogurty (17%), dania gotowe, np. pizza, wyroby garmazeryjne (12%), sery (11%), mięso (5%), mleko (4%) oraz ryby i jaja (1%). Podawane przyczyny wyrzucania żywności przez respondentów to: upływanie terminu przydatności do spożycia (51%), niewłaściwe przechowywanie żywności (31%), zakupy produktów niskiej jakości (26%), zbyt duże porcje posiłków (25%), zbyt duże zakupy (22%). Ogromnym marnotrawstwem jest wyrzucanie żywności, która wciąż nadaje się do spożycia.

Wyrzucając żywność do kosza, marnowane są zasoby naturalne. Produkcja żywności wiąże się z dużym zużyciem wody. Przykładowo do wyprodukowania 1 kilograma pszenicy potrzeba aż 1300 litrów wody. Koszt wyprodukowania białka pochodzenia zwierzęcego związany jest również ze znaczącym nakładem zużycia wody. Do wyprodukowania 1 szklanki mleka potrzeba 250 litrów wody, zaś 1 kilograma mięsa wołowego – 15 500 litrów wody. Upowszechnianie tego typu analiz, określanych jako zużycie „wody wirtualnej” umożliwia globalne spojrzenie na gospodarowanie zasobami wodnymi.

Łagodzenie skutków strat i marnotrawstwa żywności może wnieść ogromny wkład do bezpieczeństwa żywnościowego, które wiąże się z zaspokojeniem elementarnej potrzeby człowieka, jaką jest żywność.

Zgodnie z definicją przyjętą przez FAO [2009], przez bezpieczeństwo żywnościowe należy rozumieć taką sytuację, w której wszyscy ludzie, przez cały czas, mają ciągły dostęp fizyczny, społeczny i ekonomiczny do wystarczającej, bezpiecznej i właściwej pod względem odżywczym żywności, zaspokajającej ich potrzeby żywieniowe i preferencje żywieniowe, zapewniającej aktywne i zdrowe życie.

**Wykres 2. Poziom marnotrawstwa żywności w krajach Unii Europejskiej – w kilogramach na mieszkańca rocznie**



Źródło: opracowano na podstawie: [BCFN, 2012].

Niestety nie wszyscy mieszkańcy świata mają ciągły dostęp fizyczny i ekonomiczny do żywności. W latach 2013-2015 zdecydowanie większość ludzi głodujących, tj. 780,9 mln żyło w krajach rozwijających się, co stanowiło 13,1% ogółu ludności w tych krajach (tab. 1).

**Tabela 1. Liczba osób głodujących na świecie w latach 1990-1992 i 2013-2015**

Wyszczególnienie	Liczba osób (mln)		Udział osób (procent)	
	1990-1992	2013-2015	1990-1992	2013-2015
Świat	1010,7	795,5	18,7	11,0
Kraje rozwinięte	20,0	14,6	1,7	1,2
Kraje rozwijające się	990,7	780,9	23,3	13,1
Afryka	181,7	225,4	28,1	19,8
Północna	6,0	4,4	4,9	2,5
Subsaharyjska	175,7	213,0	34,9	23,0
Azja	741,9	519,0	23,6	12,3
Południowa	291,2	280,9	23,9	18,7
Wschodnia	295,4	151,2	23,2	10,1
Ameryka Łacińska i Karaiby	66,1	35,1	14,6	5,6
Oceania	1,0	1,4	15,1	13,2

Źródło: opracowano na podstawie danych FAOSTAT-u.

Najwięcej ludzi cierpi głód w trzech regionach świata:

- Azji Południowej – 280,9 mln, w tym w Indiach – 194,1 mln;
- Afryce Subsaharyjskiej – 213,0 mln;
- Azji Wschodniej – 151,2 mln, w tym w Chinach – 139,8 mln.

Mimo że żywność jest fundamentalnym prawem człowieka to w XXI wieku w wielu krajach świata nie jest ono respektowane.

Oprócz ludzi wyniszczonych przez niedożywienie oraz ofiar głodu istnieje jeszcze jedna kategoria – osoby cierpiące z powodu niedożywienia jakościowego. Zgony spowodowane przez niedożywienie jakościowe nie są ujmowane w statystyce Food and Agriculture Organization of the United Nations.

Odwrótnością problemu głodu i braku bezpieczeństwa żywnościowego jest problem otyłości. Paradoks współczesnego świata polega na tym, że blisko 796 mln osób nie ma co jeść, 1,6 miliarda osób ma nadwagę, w tym 500 mln osób cierpi na otyłość, a co roku marnuje się 1,3 mld ton żywności nadającej się do spożycia, co stanowi 1/3 produkowanej żywności.

Jeżeli nie zostaną podjęte żadne działania lub środki zapobiegawcze, to prognozuje się, że ilość marnotrawionej żywności do 2020 r. wzrośnie do 126 mln ton rocznie, tj. o 40%. Komisja Europejska, w „Planie działania na rzecz zasobooszczędnej Europy” [2011], uważa, że wspólne wysiłki rolników, przemysłu spożywczego, detalistów i konsumentów, wsparte zasobooszczędnymi technikami produkcji, zrównoważonymi wyborami żywności (zgodnie

z zaleceniami Światowej Organizacji Zdrowia na temat ilości białka zwierzęcego, w tym mięsa i produktów mleczarskich, w spożyciu na osobę) i ograniczeniem marnotrawstwa żywności mogą przyczynić się do bardziej efektywnego gospodarowania zasobami i do bezpieczeństwa żywnościowego na poziomie globalnym.

### 9.3 Zrównoważona konsumpcja żywności

W obliczu ogromnego marnotrawstwa żywności coraz częściej zwraca się uwagę na konsumpcję zrównoważoną. Kluczową, dla powstrzymania globalnego marnotrawstwa żywności, stała się idea zrównoważonej produkcji i konsumpcji (Sustainable Consumption and Production – SCP) zajmująca ważne miejsce w zielonej gospodarce, czyli takim rozwoju społeczno-gospodarczym, w którym efektywniej realizowane są cele zrównoważonego rozwoju [Jaros 2014].

Zrównoważona konsumpcja i produkcja została zdefiniowana jako: holistyczne podejście ukierunkowane na minimalizację wpływu społecznych systemów produkcyjno-konsumpcyjnych na środowisko. Celem zrównoważonej produkcji i konsumpcji jest maksymalizacja wydajności i efektywności produktów, usług i inwestycji tak, aby zaspokoić dzisiejsze potrzeby społeczeństwa bez narażania zdolności przyszłych pokoleń do zaspokajania ich potrzeb [Norwegian Ministry of Environment 1944].

Pojęcie to obejmuje trzy filary zrównoważenia: gospodarkę, społeczeństwo i środowisko. Składnik społeczny wiąże się z zapewnieniem sprawiedliwości pokoleniowej i międzypokoleniowej oraz ochroną konsumenta. Wymiary gospodarczy i środowiskowy zostały opisane w Deklaracji z Kijowa jako konieczność „zniesienia sprzężenia między wzrostem gospodarczym a degradacją środowiska w celu promowania zarówno wzrostu gospodarczego, jak i ochrony środowiska” [EEA 2007].

Zrównoważona konsumpcja żywności odwołuje się do idei zrównoważonego rozwoju i stanowi alternatywę do konsumpcjonizmu. Zrównoważona konsumpcja to proces korzystania z dóbr i usług, któremu odpowiada zaspokojenie potrzeb przynoszące lepszą jakość życia, ale pod dwoma równocześnie spełnianymi warunkami:

- realizacji tych celów będzie towarzyszyło równoczesne radykalne obniżanie zużycia zasobów naturalnych i energii, ograniczenie emisji odpadów i zanieczyszczeń środowiska naturalnego oraz zaprzestanie stosowania materiałów toksycznych;
- uzyskiwanie lepszej jakości życia przez obecne pokolenia, nie stanie się przeszkodą na drodze satysfakcjonującej realizacji zaspokajania potrzeb, przez przyszłe pokolenia [Jastrzębska-Smolaga 2000].

Do aspektów zrównoważonej konsumpcji należą:

- aspekt ekonomiczny – związany z ustalaniem właściwej proporcji między konsumpcją bieżącego pokolenia a konsumpcją przyszłych pokoleń;
- aspekt ekologiczny – związany z wybieraniem takich form konsumpcji, które są możliwie najmniej uciążliwe dla środowiska oraz z maksymalizowaniem użyteczności konsumpcji przy jednoczesnym zachowaniu użyteczności i jakości zasobów naturalnych i środowiska przyrodniczego;
- aspekt społeczny – oznaczający, że wszyscy ludzie mają równy dostęp do wszelakich dóbr, w tym w pierwszym rzędzie dóbr społecznie pożądaných; preferowane są te spośród form konsumpcji, które minimalizują powstawanie problemów społecznych lub przyczyniają się do ich niwelowania;
- aspekt psychologiczny – konsumpcja przyczynia się do ustalenia stanu równowagi między dobrobytem a dobrostanem;
- aspekt demograficzny – związany z aspektem społecznym, oznaczający, że przynależność do danej grupy demograficznej lub społeczno-zawodowej nie ogranicza dostępu do dóbr społecznie pożądaných;
- aspekt przestrzenny – społeczeństwo zaspokaja swoje potrzeby konsumpcyjne w sposób, który nie łamie zasad ładu przestrzennego;
- aspekt intertemporalny – wszystkie wymienione aspekty zrównoważonej konsumpcji będą możliwe do zrealizowania także w przyszłości w nieograniczonej perspektywie czasowej [Kielczewski 2008].

## 9.4 Zrównoważona dieta

W obliczu zmian we wzorcach konsumpcji żywności, zwiększonego popytu na produkty żywnościowe pochodzenia zwierzęcego, systematycznego wzrostu liczby osób z nadwagą i cierpiących na otyłość, strat i marnotrawstwa żywności oraz degradacji środowiska przyrodniczego FAO opracowało definicję zrównoważonej diety. Miało to miejsce w 2010 roku w Rzymie na międzynarodowym naukowym sympozjum poświęconym bioróżnorodności i zrównoważonym dietom.

Zrównoważona dieta to taka, która ma najmniejszy wpływ na środowisko przyrodnicze, przyczynia się do zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego i bezpieczeństwa żywieniowego oraz korzystnie wpływa na stan zdrowia obecnych i przyszłych pokoleń. Zrównoważona dieta chroni i odnosi się z szacunkiem do różnorodności i ekosystemów, jest kulturowo akceptowana, dostępna, ekonomicznie uzasadniona, odżywczo odpowiednia, bezpieczna i zdrowa, przy jednoczesnej optymalizacji zasobów ludzkich i naturalnych [FAO 2012].

Definicja zrównoważonej diety ma wielowymiarowy charakter, ponieważ obejmuje takie aspekty jak: rolnictwo, żywność, żywienie, środowisko, społeczeństwo, kulturę i ekonomię, które wzajemnie oddziałują na siebie. Przyjęta definicja uwypukla współzależność produkcji żywności i konsumpcji z wymaganiami i zaleceniami żywieniowymi, a jednocześnie podtrzymuje pogląd, że zdrowie ludzi nie może być izolowane od zdrowia ekosystemów.

Szwecja jest pierwszym krajem w Europie, który zaproponował zmianę współczesnego wzorca konsumpcji żywności w kierunku uczynienia go bezpiecznym dla człowieka (w zakresie racjonalnej diety) i dla środowiska przyrodniczego (w zakresie poziomu zanieczyszczenia, emisji gazów cieplarnianych przy produkcji i wprowadzaniu żywności na rynek oraz stosowania środków chemicznych przy produkcji rolnej). Szwedzka Agencja Bezpieczeństwa Żywności (National Food Administration – NFA) opracowała zalecenia dla sześciu grup produktów żywnościowych: mięsa i przetworów, ryb i skorupiaków, owoców i warzyw, ziemniaków, zbóż i ryżu, tłuszczu oraz wody.

Ze względu na to, że mięso i jego produkcja mają zdecydowany wpływ na jakość środowiska przyrodniczego, Szwedzka Agencja Bezpieczeństwa Żywności zaleciła: redukcję spożycia mięsa, wybór mięsa z produkcji lokalnej oraz preferowanie spożycia mięsa wieprzowego i drobiu zamiast mięsa wołowego i baraniego (mniejsza emisja gazów cieplarnianych).

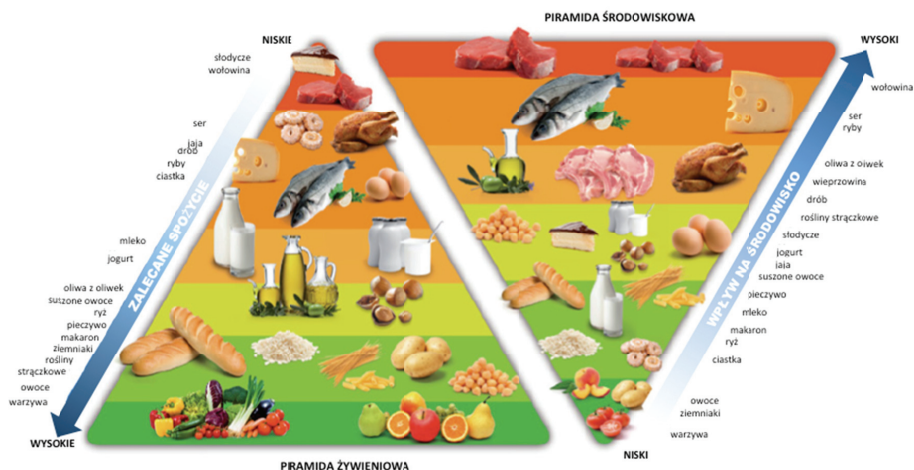
W Szwecji przeprowadzono również badania polegające na porównaniu różnych zrównoważonych posiłków pod względem odżywczym, składających się z lokalnych i importowanych produktów żywnościowych. Z badań wynika, że wegetariański posiłek złożony z lokalnych produktów ma dziewięć razy mniejszy potencjał tworzenia efektu cieplarnianego (Global Warming Potential – GWP) niż posiłek zawierający wieprzowinę i importowane produkty [Carlsson-Kanyama 1998].

Naukowcy z Centrum Żywności i Żywienia włoskiego koncernu Barilla (Barilla Center for Food & Nutrition – BCFN) także analizują oddziaływanie żywności na środowisko przyrodnicze. Utworzyli oni model Piramidy Podwójnej: piramidę żywieniową i piramidę środowiskową. Piramida żywieniowa została zbudowana na podstawie właściwości odżywczych produktów żywnościowych. W piramidzie środowiskowej produkty żywnościowe umieszczono na podstawie ich wpływu na środowisko przyrodnicze. W rezultacie otrzymano odwróconą piramidę w stosunku do piramidy żywieniowej: na górze piramidy znajdują się produkty, które mają największy wpływ na środowisko przyrodnicze, zaś na dole – te o mniejszym znaczeniu.

Umieszczanie dwóch piramid obok siebie ilustruje, że żywność z wyższym zalecanym spożyciem (np. warzywa i owoce zalecane do spożycia pięć

razy dziennie) mają najmniejszy wpływ na środowisko, zaś produkty żywnościowe, których spożycie należy ograniczać, w tym mięso czerwone, mają największy wpływ na środowisko przyrodnicze (rys. 1).

**Rysunek 1. Piramida Podwójna: żywieniowa i środowiskowa**



Źródło: opracowano na podstawie [BCFN, 2014].

Dieta śródziemnomorska, jako model żywienia o najwyższej spójności z zaleceniami żywieniowymi, ma pozytywny wpływ na środowisko przyrodnicze. Jest to model, który został uwzględniony przy konstrukcji podwójnej piramidy. Dieta śródziemnomorska została wpisana na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO w 2010 roku. Uznawana jest ona przez wielu specjalistów z dziedziny nauki o żywieniu za najlepszą dietę ze względu na profilaktykę chorób przewlekłych, zwłaszcza chorób układu krążenia.

Piramida Podwójna spełnia dwa ważne cele: utrzymuje zdrowie ludzi i chroni środowisko przyrodnicze. Innymi słowy żywność korzystnie wpływająca na zdrowie człowieka ma jednocześnie pozytywny wpływ na środowisko.

Barilla Center for Food & Nutrition, tworząc model Piramidy Podwójnej oszacowała koszt tygodniowego jadłospisu związanego ze stosowaniem czterech różnych diet we Włoszech: (1) diety wegetariańskiej, w której nie spożywa się mięsa i ryb; (2) diety zrównoważonej (śródziemnomorskiej), opracowanej na podstawie piramidy żywieniowej ze zbilansowanym spożyciem mięsa i ryb; (3) diety zawierającej mięso, w której jest ono spożywane każdego dnia i (4) diety zawierającej mięso i ryby. Z przeprowadzonych badań wynika, że najtańszą dietą okazała się dieta wegetariańska, której koszt wynosił 41 euro na tydzień,

a następnie dieta zrównoważona (śródziemnomorska) – 43 euro, dieta zawierająca mięso – 44 euro oraz dieta zawierająca mięso i ryby – 45 euro [BCFN, 2014].

W związku z tym, że stosowanie diety zrównoważonej (śródziemnomorskiej) jest tańsze niż stosowanie diety zawierającej mięso oraz diety zawierającej mięso i ryby, a ponadto przynosi ona korzyści zdrowotne oraz ma pozytywny wpływ na środowisko przyrodnicze, to należy uświadamiać społeczeństwa o jej wyborze spośród innych diet. Edukacja w tym zakresie ma istotne znaczenie dla obecnych i przyszłych pokoleń.

Inwestowanie w prawidłowe żywienie przynosi wiele korzyści ekonomicznych, np. mniejsze koszty opieki zdrowotnej, mniejszy ciężar przewlekłych chorób niezakaźnych (ich prewencja, diagnozowanie i leczenie są bardzo kosztowne) oraz poprawa wydajności i wzrost gospodarczy. Dobry stan zdrowia stanowi potencjał dla osobistego rozwoju oraz bezpieczeństwa ekonomicznego w przyszłości.

## 9.5 Podsumowanie

Marnotrawstwo żywności to nie tylko stracona szansa zmniejszenia liczby osób niedożywionych w krajach rozwijających się, lecz także ogromna strata zasobów, takich jak gleba, woda i energia, potrzebnych do wyprodukowania żywności. Produkuje się więcej żywności niż się jej konsumuje, co ma negatywny wpływ na środowisko przyrodnicze.

Zrównoważone wybory żywności, zgodne z zaleceniami Światowej Organizacji Zdrowia, racjonalizacja żywienia oraz ograniczenie strat i marnotrawstwa żywności w całym łańcuchu rolno-żywnościowym mogą przyczynić się do bardziej efektywnego gospodarowania zasobami, a tym samym do bezpieczeństwa żywnościowego na świecie.

W związku z tak ogromnym marnotrawstwem żywności na świecie należy podjąć wszelkie działania zmierzające w kierunku jego zmniejszenia, poprzez:

- Wprowadzenie skoordynowanej strategii, łączącej działania europejskie i krajowe w celu poprawy wydajności wzdłuż całego łańcucha dostaw i konsumpcji w poszczególnych sektorach.
- Prowadzenie kampanii informacyjnych, we wszystkich krajach UE, uświadamiających społeczeństwom konsekwencje wynikające z marnotrawstwa żywności. W Polsce Federacja Polskich Banków Żywności prowadzi od roku 2009 kampanię informacyjną „Nie marnuj jedzenia. Myśl ekologicznie”, skierowaną zarówno do producentów żywności, jak i konsumentów. FPBŻ, której celem jest przeciwdziałanie marnowaniu żywności i zmniejszenie obszarów niedożywienia, zrzesza 30 Banków Żywności, działających na terenie całego kraju.



- Wprowadzenie na wszystkich szczeblach systemu edukacji programów edukacyjnych w zakresie żywienia, które będą wyjaśniać, w jaki sposób należy przechowywać i przygotowywać żywność oraz w jaki sposób utylizować resztki.
- Unia Europejska powinna wspierać działania w zakresie dystrybucji żywności dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej, a także w zakresie pomocy na rzecz zaopatrzenia uczniów w mleko i produkty mleczne oraz programu promującego spożywanie owoców w szkołach. W Polsce realizowane są dwa programy edukacyjne: „Owoce w szkole” oraz „Szkłanka mleka”.
- Wdrażanie programów redystrybucji żywności, pozwalających na obniżkę cen produktów ze zbliżającą się datą utraty przydatności do spożycia, co zapobiegłoby wyrzucaniu żywności na skalę masową, a jednocześnie umożliwiłoby zakup żywności wysokiej jakości osobom o niskich dochodach.
- Modyfikacja wymogów standardów jakości żywności, dotyczących wielkości oraz kształtów owoców i warzyw, ażeby umożliwić sprzedaż mniej estetycznych produktów.
- Stwarzanie zachęt finansowych dla przedsiębiorców wprowadzających politykę ograniczającą marnotrawienie żywności.
- Należy prowadzić interdyscyplinarne działania w zakresie wytwarzania żywności, jakości i bezpieczeństwa żywności, racjonalizacji żywienia, promocji zdrowia oraz podnoszenia świadomości żywieniowej i zdrowotnej konsumentów.

## **Bibliografia**

1. BCFN, Double Pyramid 2014. Diet and environmental impact, Milan 2014.
2. BCFN, Food waste: causes, impacts and proposals, Parma 2012, s. 30.
3. Carlsson-Kanyama A., Climate change and dietary choices – how can emissions of greenhouse gases from food consumption be reduced?, Food Policy, 23(3/4), 1998, s. 277-293.
4. European Commission, Preparatory study on food waste across EU 27, Final Report, Paris 2011, s. 15.
5. EEA, Europe's Environment. The fourth assessment, Copenhagen 2007, s. 254.
6. FPBŻ, Marnotrawienie żywności w Polsce i Europie, Raport, Warszawa 2012, s. 2.
7. FAO, Sustainable Diets and Biodiversity. Directions and Solution for Policy, Research and Action, Rome 2012, s. 7.

8. FAO, The State of Food Insecurity In the World 2009. Economic crises – impacts and lesson learned, Rome 2009, s. 8.
9. HLPE, Food losses and waste in the context of sustainable good system, Rome 2014, s. 27.
10. Jaros B., Pomiar zrównoważonej konsumpcji, Optimum. Studia Ekonomiczne, 3(69), 2014, s. 169-183.
11. Jastrzębska-Smolaga H., W kierunku trwałej konsumpcji. Dylematy, zagrożenia, szanse, PWN, Warszawa 2000, s. 72-73.
12. Kiełczewski D., Konsumpcja a perspektywy zrównoważonego rozwoju, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2008, s. 61.
13. Komisja Europejska, Plan działania na rzecz zasobooszczędnej Europy, Bruksela 2011, s. 21.
14. Kwasek M., Obiedzińska A., Z badań nad rolnictwem społecznie zrównoważonym [26]. Zrównoważone systemy rolnicze i zrównoważona dieta, Program Wieloletni 2011-2014, nr 119, red. nauk. M. Kwasek, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2014.
15. Norwegian Ministry of Environment, Sustainable Consumption Report of International Symposium on Sustainable Consumption, Oslo, 19-20 January 1994.
16. Parlament Europejski, Jak uniknąć marnotrawienia żywności: strategie na rzecz poprawy wydajności łańcucha żywnościowego w UE (2011/2175 (INI)), Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, 2011, s. 8.

## **10. Nowe wyzwania wobec polityki wzrostu i społecznej – próba podsumowania**

Złożoność gospodarki światowej w ostatnich latach jest wyjątkowa, co sprawia, że dokonanie analizy jej stanu i czynników sprawczych jest nie lada wyzwaniem, gdyż wiąże się z koniecznością wyboru aspektów rozwoju i funkcjonowania. Dyskurs odnosi się do sposobu kategoryzacji rzeczywistości, najczęściej w postaci jej wartościowania w przeciwstawnych kategoriach, np. bogactwa i biedy, rozwoju i niedorozwoju, demokracji i autorytaryzmu. Przejawem tego są idee, koncepcje i działania jednostek ludzkich i decydentów na szczeblu przedsiębiorstw, państw i instytucji międzynarodowych. Podmiotem są także grupy interesów i całe społeczeństwo. Trudności te sprawiają sprzeczne rekomendacje co do kierunków rozwojowych świata oraz priorytetów rozwojowych i interakcji między celami wzrostu gospodarczego a celami społecznymi.

Równie ważnym zagadnieniem jest także pytanie, jak badać zjawiska i procesy rozwojowe w gospodarce światowej – co wiąże się z wyborem adekwatnych metod analizy. Pomiar dokonań gospodarczych i społecznych należy do jednych z najważniejszych i zarazem najtrudniejszych zagadnień zarówno dla teorii, jak i praktyki gospodarczej. Szczególnie trudny jest pomiar rozwoju społeczno-gospodarczego. Obejmuje on bowiem wzrost gospodarczy, poprawę jakości życia społecznego oraz zmiany środowiska naturalnego. Powszechnie stosowany miernik procesów gospodarczych, jakim stał się po II wojnie światowej produkt krajowy brutto (PKB), jest w miarę rosnącej złożoności gospodarki światowej coraz powszechniej krytykowany. Pod jego adresem sformułowano bardzo wiele słusznych zastrzeżeń (Stiglitz, Sen, Fitoussi 2013; Kołodko 2008; Philipsen 2015). Dynamika PKB jest miernikiem nieadekwatnym z punktu widzenia celów, które podlegają ocenie we współczesnych społeczeństwach. Wskaźniki PKB premiuje ilość – im więcej wytwarza dana gospodarka, tym lepiej – a tylko w niewielkim stopniu uwzględniają jakość. Przeznaczenie i pochodzenie produktu finalnego jest bez znaczenia. Narkotyki i inne używki, wydatki na zbrojenia, pornografię, środki odurzające, itp. traktowane są tak samo jak wydatki na opiekę medyczną, oświatę czy kulturę. Dochód narodowy powiększają wydatki na lekarstwa, utrzymanie opiekunki dla dziecka, a nawet obcowanie z prostytutką. Żadnej wartości nie mają w ujęciu PKB: zdrowie, opieka

nad dzieckiem w ramach pomocy rodzinnej czy zaspokajanie potrzeb seksualnych w ramach związku. PKB nie uwzględnia kondycji środowiska naturalnego. Bez znaczenia dla wartości PKB jest także podział wytworzonego produktu – beneficjentem wzrostu dochodu narodowego może być całe społeczeństwo, ale może być nim także jedynie najbogatszy jeden procent społeczeństwa.

Wady opartego na PKB ilościowego pomiaru dokonań społeczno-gospodarczych wskazują na konieczność zwiększania roli i pogłębiania analiz jakościowych, szczególnie zjawisk niepoddających się bezpośredniej wycenie w jednostkach pieniężnych.

Relatywnie najłatwiejszym zadaniem jest analiza zmian strukturalnych. W okresie powojennym struktura społeczna i zawodowa społeczeństw europejskich podlegała systematycznej ewolucji. Stopniowo spadał udział zatrudnionych w przemyśle i rolnictwie, a wzrastał udział zatrudnionych w usługach. Obecnie w sektorze usług pracuje około 70-75% całości zatrudnionych. Oznacza to, że znaczna większość pracujących zatrudniona jest w małych i średnich przedsiębiorstwach o bardzo zróżnicowanym profilu działania i zróżnicowanych wymaganiach zawodowych. Zmienia to w zasadniczy sposób relacje społeczne i układ sił w społeczeństwach. Spadek liczebności i znaczenia politycznego tzw. wielkoprzemysłowej klasy robotniczej zmniejsza uzasadnienie dla rozwiązań społecznych o zasięgu branżowym czy sektorowym i wymusza bardziej „horyzontalne” sposoby osiągania celów społecznych. Oznacza to też malejącą rolę polityczną związków zawodowych.

Zmienia się także społeczna rola kobiet i model funkcjonowania rodziny. Emancypacja zawodowa kobiet niesie daleko idące skutki dla dotychczas stosowanych instrumentów zabezpieczeń społecznych, które były generalnie dostosowane do tradycyjnego modelu rodziny z jednym żywicielem i kobietą pełniącą głównie funkcję żony i matki (Golinowska 2002). Z jednej strony zwiększa to ogólną podaż pracy, z drugiej zaś – zapotrzebowanie na nowe typy usług społecznych, takich jak opieka nad dziećmi w rodzinach, w których oboje rodzice pracują, oraz rozwiązania pozwalające godzić macierzyństwo z aktywnością zawodową kobiet. W tym samym kierunku oddziałuje spadek roli tradycyjnej rodziny wielopokoleniowej i wzrost liczby samotnych matek wychowujących dzieci.

Przyspieszenie procesów ekonomicznych społecznych i ekonomicznych związane jest z postępującym procesem globalizacji. Globalizacja oznacza rosnącą współzależność państw, gospodarek i poszczególnych obywateli. Europa nie może się już rozwijać w izolacji od zewnętrznego świata. Rynki towarów, usług i kapitału są coraz bardziej zintegrowane dzięki nowym technologiom oraz na skutek postępującego otwarcia poszczególnych gospodarek i przedsiębiorstw na wymianę międzynarodową. Kolejne rundy negocjacji handlowych

w ramach WTO doprowadziły do znacznego obniżenia barier taryfowych i pozataryfowych w handlu towarami i usługami. Poprzez bezpośrednie inwestycje zagraniczne korporacje transnarodowe tworzą sieci międzynarodowych powiązań produkcyjno-handlowych, przenikających przez granice państw. Rozwój technologii informatycznych i liberalizacja obrotów kapitałowych doprowadziły do powstania globalnego rynku finansowego. Nowe wyzwania, takie jak: ochrona środowiska, walka z ociepleniem klimatu czy zaopatrzenie w energię wymagają współpracy międzynarodowej i podejmowania działań przekraczających możliwości poszczególnych państw.

Jedną z głównych konsekwencji globalizacji jest wzrost konkurencji międzynarodowej. Przepływ kapitału i technologii do krajów uboższych, w których koszty pracy są niższe, lub oferujących lepsze warunki działania dla przedsiębiorstw pozwala rozwijać produkcję po niższych kosztach. Producenci z tych krajów mają ułatwiony dostęp do rynków krajów rozwiniętych dzięki otwarciu granic i liberalizacji handlu. Zwiększona konkurencja ze strony nowych krajów uprzemysłowionych uderza przede wszystkim w pracochłonne sektory przemysłu przetwórczego, stosujące rozpowszechnione, typowe technologie, które są łatwe do importowania i imitowania. Początkowo dotyczyło to takich sektorów, jak: produkcja odzieży, obuwia, zabawek, artykułów elektrotechnicznych, a także metalurgia. Jednak w dalszej kolejności nowe państwa uprzemysłowione stają się także liczącymi się konkurentami w przemysłach bardziej zaawansowanych technologicznie, takich jak: stocznioowy, motoryzacyjny, elektroniczny, komputerowy. Przedsiębiorstwa z Chin, Indii, a w rosnącym stopniu także z Wietnamu, Indonezji i Brazylii wytwarzają i sprzedają standardowe produkty po konkurencyjnych cenach, głównie dzięki niższym kosztom siły roboczej oraz wykorzystując niższe standardy socjalne i ochrony środowiska, a często niższe podatki.

W obliczu konkurencji z tych państw przedsiębiorstwa europejskie działające w branżach tradycyjnych są często bez szans. Wysokie koszty pracy, wysokie obciążenia fiskalne oraz rozbudowane przywileje pracownicze powodują, że produkcja dóbr standardowych i pracochłonnych staje się w Europie nieopłacalna. W takiej sytuacji firmy europejskie mają zasadniczo trzy możliwości. Mogą próbować obniżyć koszty pracy przez redukcję zatrudnienia i niższe płace, ale strategia ta ma na dłuższą metę nikłe szanse powodzenia, bo trudno konkurować z płacami chińskimi czy wietnamskimi. Mogą przenosić produkcję do krajów o niższych kosztach wytwarzania – taka „delokalizacja” jest na porządku dziennym w firmach produkujących odzież, prostą elektronikę, a także w przemyśle samochodowym oraz w wielu usługach. Wreszcie, mogą zrezygnować z dotychczasowej produkcji i stopniowo przenosić się do sektorów bardziej zaawansowanych technologicznie. W każdym z tych przypadków konieczne są

pewne dodatkowe koszty związane z dostosowaniami, ale tylko trzecia strategia daje na dłuższą metę możliwość ochrony miejsc pracy i powiększania dochodów w skali kraju. Wymaga ona jednak zrozumienia nieuchronnego charakteru zachodzących zmian, dokonania określonych dostosowań, zwłaszcza w zakresie podnoszenia kwalifikacji zawodowych i poziomu wykształcenia, i porzucenia złudnej nadziei, że da się obronić *status quo*.

Kolejnym megatrendem, który dokonał i dokonuje zmian gospodarczych i społecznych we współczesnym świecie, jest przyspieszenie zmian technologicznych w latach 90. ubiegłego stulecia, związane przede wszystkim z rozwojem technologii informatycznych i telekomunikacji. Zastosowanie komputerów i rozwój oprogramowania zwiększyły wielokrotnie możliwości przetwarzania danych, gromadzenia i wykorzystywania informacji, testowania nowych rozwiązań, projektowania technologii, organizacji i kontroli procesów produkcyjnych. Ocenia się, że w ciągu ostatnich 15 lat komputeryzacja pozwoliła trwale zwiększyć potencjalne tempo wzrostu w gospodarce USA o około 1-1,5% PKB. W Europie tempo komputeryzacji i wykorzystania technologii informatycznych jest niższe niż w gospodarce amerykańskiej, zatem i wpływ na tempo wzrostu jest mniejszy. Podobny efekt ma rozwój telekomunikacji, zwłaszcza telefonii komórkowej, łączności satelitarnej i internetu. Oba rodzaje innowacji technologicznych – komputeryzacja i telekomunikacja – nie tylko spowodowały powstanie nowych, dynamicznych sektorów gospodarczych (sektor IT), lecz także przyczyniają się do przyspieszenia wzrostu wydajności pracy we wszystkich segmentach gospodarki.

Podobnie jak globalizacja, szybsze tempo zmian technologicznych na świecie oznacza wzrost presji konkurencyjnej. O ile globalizacja potwierdza najczęściej, że producenci z krajów mniej zaawansowanych są w stanie wytwarzać dane produkty taniej niż producenci w krajach rozwiniętych, o tyle zmiany technologiczne powodują przede wszystkim powstanie nowych, jakościowo lepszych produktów, zastosowanie nowych, szybszych i sprawniejszych procesów produkcyjnych i skokowy wzrost wydajności pracy. Skutkiem obecnych zmian technologicznych jest przyspieszone „starzenie się” poszczególnych branż, produktów i zawodów oraz pojawianie się nowych rodzajów produkcji, wymagających nowych zawodów. W przyspieszonym tempie zmienia się struktura podaży i popytu. Szybkie zmiany strukturalne wywołują konieczność dostosowań w postaci zmian procesów produkcyjnych, uczenia się i nabywania nowych kwalifikacji. Zawód wyuczony w młodości przestaje wystarczać na całe życie i nie gwarantuje znalezienia pracy w szybko zmieniającym się świecie.

Stawia to nowe wymagania wobec pracowników, przedsiębiorców oraz wobec władz publicznych. Tradycyjna polityka ochrony istniejących miejsc pra-

cy w warunkach szybkich zmian technologicznych blokuje możliwość dostosowań do wymagań współczesnego rynku, osłabia konkurencyjność i hamuje tempo wzrostu gospodarczego. Instrumenty polityki ochrony zatrudnienia, rozwinięte w latach 50. i 60. ubiegłego wieku, według wielu opinii muszą ulec zasadniczej przebudowie. Konieczne są nowe instrumenty zapewniające większą mobilność siły roboczej w przekroju sektorowym zawodowym, regionalnym. Potrzebne są też głębokie zmiany w mentalności pracowników w kierunku zrozumienia nieodwracalności zachodzących zmian i uznania konieczności ustawicznego kształcenia w celu utrzymania zdolności do pracy.

Nowym zjawiskiem jest narastanie długu publicznego w największych gospodarkach światowych. Bomba długu publicznego nigdy w takiej skali w stosunku do Światowego PKB nie było. Zadłużenie w krajach OECD przekroczyło w roku 2015 120% PKB. W krajach rozwijających się w ostatnich latach spadło i wynosi około 35% PKB. Narastające potrzeby finansowe wpływają na wzrost kosztów obsługi i cenę kredytów, ograniczając akcję kredytową. Dług publiczny wpływa na zahamowanie produkcji i handel światowy, a także na zakres, cele i możliwości finansowania istotnych potrzeb społecznych.

Rozwijający się w warunkach społeczeństwa ponowoczesnego wolnorynkowy kapitalizm różni się od swoich historycznych poprzedników przede wszystkim tym, że jest globalny i skonstruowany w dużej mierze wokół sieci przepływów finansowych, gdzie interes społeczny odsuwany jest na dalszy plan, na rzecz interesów wąskich grup polityków czy rozmaitych lobbies.

Wszystkie prognozy autorstwa renomowanych instytucji lub osób mają wspólne przesłanie: kończy się dominacja Zachodu. Często jako przyczynę utraty pozycji konkurencyjnej cywilizacji zachodniej, a w szczególności europejskiej, podaje się dwubiegunowo z jednej strony rozbudowany system polityki społecznej, z drugiej dowodzi się, że rosnące rozpiętości majątkowe spowalniają rozwój, grożąc poważną destabilizacją nie tylko ekonomiczną i społeczną, ale i także polityczną.

Od zakończenia II wojny światowej dominujący pogląd, popierany przez większość rządów i organizacji wielostronnych, stawiał znak równości między rozwojem a wzrostem gospodarczym w kontekście wolnorynkowej gospodarki międzynarodowej. Wzrost gospodarczy uznano za czynnik konieczny do zwalczania ubóstwa, które jest definiowane przez odwołanie się do niezdolności do zaspokojenia podstawowych potrzeb materialnych w procesach transakcji pieniężnych. Zakładano możliwość nieograniczonego wzrostu gospodarczego w systemach wolnorynkowych. Gospodarka osiąga punkt wzrostu, po którym bogactwo zaczyna być także udziałem osób na najniższych poziomach egzystencji. Pogląd ten umacniał wiarę, że proces rozwoju przyniesie zysk każdemu.

Pogląd alternatywny wyłonił się ze stosunkowo rzadkich rozważań niektórych rządów, agend ONZ, ruchów lokalnych, organizacji pozarządowych oraz niektórych naukowców. Ich uwaga skupiła się na kwestii uprawnienia oraz dystrybucji. W tym ujęciu ubóstwo jest niezdolnością do zaspokojenia materialnych potrzeb własnych i rodziny, zarówno w kontekście transakcji pieniężnych oraz minimum socjalnego, jak i braku środowiska sprzyjającego ludzkiemu dobrobytowi, określanemu przez wartości duchowe i wspólnotowe.

Wraz z zakończeniem zimnej wojny i upadkiem bloku wschodniego w roku 1989 neoliberalna filozofia gospodarcza i polityczna zdominowała postrzeganie problematyki rozwojowej na całym globie. Obrona wartości gospodarki liberalnej odegrała czołową rolę w przyspieszeniu procesów globalizacji, co wpłynęło również na istotną zmianę ideologiczną. W miejsce liberalizmu zinstytucjonalizowanego wcześniejszych lat pojawiły się neoklasyczne polityki gospodarcze w najczystszej formie. Sprzyjały one państwu minimalnemu oraz wzmocnionej roli rynku, a wyrażały się w idei „konsensusu waszyngtońskiego”. Panował pogląd głoszący, że dobrobyt w skali globalnej można zwiększyć dzięki liberalizacji handlu, finansów oraz inwestycji, a także przez restrukturyzację gospodarek narodowych, tak by stały się one dobrym środowiskiem dla inwestycji. W dodatku realizacja takich polityk miała umożliwić i zapewnić spłatę długów.

Ocena lat 90. z perspektywy tradycji liberalnej wskazuje, że państwa najbardziej zintegrowane z gospodarką globalną dzięki liberalizacji handlu odnotowywały wyższy wzrost.

Krytycy tradycyjnego podejścia do kwestii rozwoju negują statystyczne obliczenia wzrostu gospodarczego oraz PKB *per capita* dla oceny sytuacji całych społeczeństw czy poszczególnych grup społecznych. Dlatego zwolennicy alternatywnego podejścia zwracają większą uwagę na wzory dystrybucji zysków w ramach całej społeczności globalnej oraz w ramach poszczególnych krajów. Uważają, iż liberalizm gospodarczy, podtrzymujący procesy globalizacji, przyczynia się do istnienia problemu, jakim są wzrastające różnice między państwami oraz jeszcze większe w obrębie poszczególnych państw.

Twierdzą, że wzrost przyczynia się do redukcji ubóstwa jedynie wtedy gdy towarzyszą mu specyficzne polityki gospodarcze i społeczne, które stawiają sobie za cel jego zmniejszenie. W roku 1987 UNICEF opublikował raport zatytułowany „Adjustment with a Human Face” (Comia i in. 1987). W analizie znalazł się opis kosztów społecznych związanych z realizacją polityk dostosowania strukturalnego (*structural adjustment policies*, SAPs) oraz zalecenie przeformułowania tychże tak, by brały pod uwagę owe koszty. W latach 90. agenda UNDP opracowała wskaźnik rozwoju społecznego (Human Development Index, HDI), dzięki któremu możliwe stało się zbadanie dorobku rozwojowego w poszcze-



gólnych krajach. Zrównując znaczenie takich czynników jak długość życia, umiejętność czytania czy średnia lokalna siła nabywcza, zastosowanie nowego instrumentu daje zupełnie inne wyniki oraz odmienną ocenę sytuacji rozwojowej niż w wypadku użycia tradycyjnych narzędzi opartych na PKB *per capita* (Thomas i in. 1994, s. 22). Na przykład w badaniach z zastosowaniem wskaźnika HDI Chiny, Sri Lanka, Polska czy Kuba zyskują znacznie lepsze oceny niż przy zastosowaniu tradycyjnych instrumentów, podczas gdy Kuwejt i Arabia Saudyjska – zdecydowanie gorsze. W latach 90. wskaźnik rozwoju społecznego został doprecyzowany, a zebrane dzięki niemu dane podzielono dodatkowo w niektórych krajach według kategorii rasy, płci, etniczności i regionu. Wskaźnik ubóstwa (Human Poverty Index, HPI) ilustruje dystrybucję skutków rozwoju w odniesieniu do miar stosowanych przez HDI, natomiast wskaźnik udziału kobiet i mężczyzn w rozwoju społecznym (Gender Empowerment Measure, GEM) ma na celu monitorowanie relatywnej pozycji kobiet. Oceny z wykorzystaniem tych instrumentów nie należą jednak do łatwych. Jak wskazuje Raport o Rozwoju Społecznym UNDP z roku 1996, kategoryzacja według płci nie jest zbyt przydatna np. w Indiach, gdzie możliwości kobiet zależą w dużej mierze od regionu, grupy etnicznej bądź środowiska wiejskiego, względnie miejskiego. Zastosowanie instrumentu HDI przez niektóre agendy ONZ z jednej strony oraz innych narzędzi przez Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy z drugiej wskazuje na całkowicie odmienne podejście tych instytucji do problematyki rozwoju. Odkrywa również skomplikowany i różnorodny charakter sytuacji w określonych regionach.

Jedno z największych wyzwań naszych czasów to nierówności społeczne. Większość ekonomistów pogodziła się z ogromnymi nierównościami w dochodach w przekonaniu, że socjalistyczna kuracja jest gorsza niż kapitalistyczna choroba, a straty wywołane nieefektywnością socjalizmu pożarłyby z nawiązką potencjalne korzyści związane z większą równością. Ostatnio różnice jednak w dochodach wzrosły dramatycznie nie tylko w Ameryce i w Europie, ale i w nowych potęgach: Chinach, Indiach i Rosji, a także w rejonach o tradycyjnie gigantycznych nierównościami, takich jak Afryka. W ostatnich dziesięciu latach Ameryka Łacińska stanowi jedyne odstępstwo od tej reguły, głównie za sprawą szybkiego wzrostu klasy średniej w Brazylii.

Nierówności pogłębiały się już od kilku dekad, lecz dopiero po krachu finansowym jaskrawo się to uwidoczniło. Zanim bowiem banki się posypały, pod każdą praktycznie szerokością geograficzną łatwo było dostać kredyt, a zakupy na kredyt dawały milionom poczucie, że są bogatsi niż naprawdę byli. Demokratyzacja standardów życia codziennego maskowała prawdziwe różnice.

Raport Oxfam z roku 2005 zawiera dane, zgodnie z którymi jeden procent najbogatszych niedługo posiadać będzie więcej niż cała reszta społeczeństw na świecie.<sup>64</sup> Co więcej, w latach 2010-2014 majątki najbogatszych wzrosły o 600 mld dolarów przy jednoczesnym skurczeniu się stanu posiadania biednych o 750 mld dolarów. W tym samym czasie liczba ludności na świecie wzrosła o 400 mln [<http://dw.com/pl/1HIS/>]. Autorzy uważają, że to rządy poszczególnych państw powinny znaleźć sposób, by spłaszczyć piramidę dochodów, tak by pomóc biednym (i częściowo też klasie średniej) i jednocześnie ograniczyć dochody elity najbogatszych. Problem, jak to zrobić, pozostaje otwarty. „Nawet gdyby bogaczy ruszyło sumienie i w geście św. Franciszka rozdałoby swoje majątki biednym, przypadłoby jednorazowo po skromne 500 dolarów na głowę”. [Lubowski 2014].

W teorii, rozpiętości w dochodach dają bogatym możliwości oszczędzania i inwestowania i tworząc zachęty dla wydajnej pracy, powinny sprzyjać wzrostowi. Jednak rozpiętości nadmierne – oczywiste pytanie: jakie to nadmierne? – jednym hamują dostęp do edukacji, a w innych budzą niechęć, rozgoryczenie. W miarę prosta teoria przeradza się więc w praktykę akrobacji o niepewnych skutkach. Na to wszystko nakłada się pytanie, czy wysokie nierówności przynoszą więcej pożytku, czy szkody.

Rozwarstwienie wywołuje zagrożenia związane z terroryzmem politycznym, terroryzmem energetycznym, masowe migracje ekonomiczne i polityczne oraz związane z nimi wzrost zagrożeń zdrowotnych i epidemiologicznych. Inkluzywność jest wartością sama w sobie. Traktowanie równości jako wartości samej w sobie niesie jednak pytanie czy przy wyrównywaniu dochodów obojętne jest co stanie się ze środkami pochodzącymi ze zmniejszenia dochodów ponad przeciętnych.

System inkluzywny uwalnia kreatywność oraz przedsiębiorczość przez wzmacnianie pozytywnych więzi opartych na poczuciu bezpieczeństwa, zaufania i wspólnoty interesów. Dziś, w czasach ponowoczesności, „[...] zamiast systemu gospodarczego osadzonego w realiach społecznych mamy do czynienia z relacjami osadzonymi w systemie gospodarczym, a społeczeństwo staje się dodatkiem do rynku”.

Alain Touraine coraz wyraźniejszy rozdział między systemem gospodarczym a życiem kulturalnym i politycznym określa jako koniec świata społecznego.

Dowodem na te tezy jest też próba wyjaśniania przyczyn globalnego kryzysu finansowego z 2008 roku. Krzysztof Opolski dowodzi, że kryzys ten nie był wyłącznie kryzysem gospodarczym czy konsumenckim, ale przede wszystkim kryzysem wartości i norm moralnych, tożsamości oraz więzi społecznych.

---

<sup>64</sup> Oxfam – międzynarodowa organizacja zrzeszająca 18 organizacji pozarządowych z 90 krajów.

Poglądy krytyczne, formułowane przez różne organizacje pozarządowe, organizacje lokalne, agendy ONZ oraz jednostki i fundacje prywatne, można postrzegać jako podejście alternatywne w stosunku do poglądów uznających wzrost gospodarczy za wystarczający do poprawy warunków życia wszystkich członków społeczeństwa.

To alternatywne podejście do problematyki rozwoju zakłada, iż proces rozwoju powinien być:

1. ukierunkowany na potrzeby (materialne i niematerialne);
2. endogeniczny (formułowany w ramach danego społeczeństwa);
3. niezależny (w odniesieniu do zasobów ludzkich, naturalnych i kulturowych);
4. uwzględniający kwestie ekologiczne;
5. oparty na transformacjach strukturalnych (gospodarki, społeczeństwa, płci, stosunków władzy).

Naprzeciw tym poglądom wychodzi realizowany w Unii Europejskiej *Europejski Model Społeczny* (EMS), realizujący cztery główne cele:

- pełne zatrudnienie i ochronę przed ryzykiem rynku pracy;
- zapewnienie dochodów osobom niezdolnym do pracy;
- ograniczenie ubóstwa i zmniejszanie nierówności dochodowych;
- dostęp do usług społecznych.

Celom tym odpowiadają cztery rodzaje instrumentów: polityka rynku pracy, polityka zabezpieczeń społecznych, polityka dochodowa i podatkowa oraz polityka dostarczania usług społecznych.

Wymienione cele EMS są w społeczeństwach europejskich powszechnie akceptowane, co nie zmienia faktu, że stosowanie tradycyjnych instrumentów w nowych warunkach jest często nieskuteczne, nieefektywne, a niekiedy wręcz szkodliwe dla gospodarki, co z kolei jest przesłanką do coraz liczniejszych głosów o konieczności reform zasad i narzędzi EMS. Wnioski z wielu przeprowadzanych analiz wskazują, że w większości państw członkowskich UE zarówno efektywność (ang. *Public Sector Efficiency* – PSE), jak i skuteczność (ang. *Public Sector Performance* – PSP) wydatków publicznych są generalnie niskie; występują też liczne przykłady marnotrawstwa środków. Po drugie, otrzymane wyniki sugerują, że duży sektor publiczny wpływa hamująco na rozwój gospodarczy. W tych krajach, w których sektor publiczny przekroczył już optymalne rozmiary i obecnie przyczynia się do hamowania potencjału rozwojowego gospodarki, zmniejszenie i lepsze ukierunkowanie wydatków publicznych może się przyczynić do przyspieszenia wzrostu gospodarczego. Po trzecie, w państwach wysoko rozwiniętych zwiększanie wydatków publicznych powyżej pewnego poziomu jest bardzo kosztowne, a zarazem tylko w minimalnym stopniu przyczynia się do poprawy jakości życia społeczeństwa.

Wskazuje się na słabości polityki EMS we wszystkich płaszczyznach, poczynając od rynku pracy, kończąc na zabezpieczeniu na starość. Głównymi słabościami europejskich rynków pracy są: niski poziom aktywności zawodowej ludności i wysoka skłonność do wczesnego wychodzenia z rynku pracy, nadmierny poziom fiskalnych i transakcyjnych obciążeń kosztów pracy, w tym wysoki klin podatkowy, stosunkowo wysoka płaca minimalna w większości krajów, która ogranicza zatrudnienie, zwłaszcza nisko kwalifikowanych pracowników, młodzieży i kobiet, brak instrumentów wsparcia dochodowego dla najniżej uposażonych, niska przeciętna intensywność pracy, mierzona liczbą godzin przepracowanych przez jednego pracującego w ciągu roku oraz zbyt restrykcyjne prawo pracy, koncentrujące się na ochronie istniejących miejsc pracy i ograniczające niezbędną mobilność siły roboczej. Porównanie sytuacji w poszczególnych państwach członkowskich UE pokazuje, że wyniki i skuteczność funkcjonowania rynków pracy w krajach skandynawskich i anglosaskich są znacznie lepsze niż w krajach Europy kontynentalnej, w krajach śródziemnomorskich i w nowych państwach członkowskich UE.

Bardzo ważnym elementem składowym EMS, decydującym o bezpieczeństwie ekonomicznym stale rosnącej grupy społecznej emerytów są międzypokoleniowe systemy emerytalne. W ramach tych systemów nadal są wypłacane emerytury, ale w coraz mniejszym stopniu są one finansowane z bieżących składek, a w coraz większym – z długu. Wielkość tego długu wynosi już wielokrotność wielkości PKB poszczególnych państw, co wywołuje uzasadnione podejrzenie, że dług ten już nigdy nie zostanie spłacony. W okresie ostatnich kilkunastu lat skala nierównowagi stała się tak duża, że sytuację mogą uratować tylko kompleksowe reformy.

Jednym z ważniejszych obszarów polityki społecznej zarówno z perspektywy interesu społecznego, jak i funkcjonowania finansów publicznych, a także wpływu na gospodarkę, ponieważ oddziałuje na podaż i jakość pracy, jest ochrona zdrowia. Popyt na usługi zdrowotne i wydatki na te cele będą systematycznie rosnąć, zarówno ze względu na niekorzystne tendencje demograficzne, jak i w związku ze zmianami w stylu życia społeczeństw europejskich. W tych warunkach utrzymanie tradycyjnych systemów opieki zdrowotnej staje się coraz trudniejsze.

Reformy według tych poglądów powinny objąć wszystkie cztery zasadnicze obszary EMS. W dziedzinie polityki rynku pracy postuluje się odejście od tradycyjnych metod ochrony istniejących miejsc pracy na rzecz ułatwiania międzysektorowych i międzyregionalnych przepływów siły roboczej i wzmacniania zdolności pracowników do zdobywania nowych kwalifikacji i podejmowania nowych rodzajów pracy. Edukacja i kształcenie zawodowe są głównymi instru-

mentami pozwalającymi dostosować się do szybko zmieniających się warunków na rynku pracy.

W płaszczyźnie zabezpieczeń społecznych postuluje się zaniechanie rozwiązań skłaniających do wychodzenia z rynku pracy i przechodzenia na wcześniejsze emerytury i zastąpienie ich polityką aktywizacji zawodowej wszystkich grup społecznych.

W dziedzinie dostarczania dóbr publicznych zakłada się preferowanie rozwiązań, które zapewnią powszechną dostępność i pozwolą w pełni wykorzystać pozytywne efekty pozarynkowe wielu usług społecznych (edukacja, zdrowie) przy jednoczesnej racjonalizacji popytu i kosztów dostarczania tych usług.

W systemie polityki podatkowej postulowana jest konieczność uwolnienia systemu podatkowego od nadmiaru zadań, koncentracja na zadaniach fiskalnych i ekonomicznych, a cele społeczne, takie jak redystrybucja dochodów czy pomoc uboższym grupom społecznym osiągane powinny być za pomocą odpowiedniego kształtowania poziomu i struktury wydatków budżetowych.

Według wielu polityków, działaczy gospodarczych, naukowców polityka obrony *status quo* i izolowania się od świata zewnętrznego nie stanowi żadnego rozwiązania. Brak reform prowadzi do dalszego zahamowania rozwoju gospodarczego Europy, co z kolei uniemożliwia finansowanie celów społecznych. Zmiany powinny zmierzać w kierunku wykorzystania dotychczasowych osiągnięć EMS, takich jak: poprawa stanu zdrowotnego, wydłużona długowieczność czy powszechne kształcenie w celu zwiększenia stopnia aktywności zawodowej społeczeństw europejskich, zasadniczej zmiany struktury bodźców na rzecz rozwijania inicjatywy, aktywności i samodzielności dzięki wiedzy i rosnącym kwalifikacjom. Kluczem do sukcesu jest wiedza i praca. To dzięki nim Europa może odzyskać trwałą dynamikę rozwojową i zdolność do osiągnięcia ważnych celów społecznych.

Krytycznie oceniając dotychczasową politykę, Autorzy polemizują z poglądami wieszczącymi rychły upadek Europejskiego Modelu Społecznego. Wskazują, że nowa sytuacja nie tyle unieważnia potrzebę państwa opiekuńczego, ile raczej prowadzi do ukształtowania się innego modelu państwa, w którym zasadniczą wagę zyskują trzy kierunki działania: aktywizacja zawodowa jednostek i grup społecznych, przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu oraz ograniczanie ubóstwa oraz kształtowanie równych szans życiowych. Podstawowym kierunkiem modernizacji polityki społecznej jest jej zorientowanie na aktywizację zawodową (ang. *welfare-to-work*), co próbuje się uzyskać m.in. przez uelastycznienie rynków pracy i prawa pracy, rozwój nowych form regulacji zawierania umów o pracę, ograniczanie obciążeń fiskalnych nakładanych na wynagrodzenia i uruchamianie programów aktywizacji zorientowanych na określone

grupy społeczne. Aktywizacji zawodowej mają też służyć usługi społeczne, w tym edukacyjne i zdrowotne.

Ważnym składnikiem systemu redystrybucji dochodu jest system podatkowy, a jego poziom i struktura wywierają istotny wpływ nie tylko na finanse publiczne i osiągnięcie celów społecznych, lecz także na poziom aktywności gospodarczej. System podatkowy jest efektywny, gdy powoduje jak najmniejsze zniekształcenia alokacji zasobów w gospodarce i jak najmniejsze straty w produkcji i dochodzie. Efektywny system podatkowy umożliwia więc szybszy wzrost gospodarczy. Analiza stosowanych systemów podatkowych prowadzi do następujących wniosków. Po pierwsze, poziom opodatkowania w krajach Unii Europejskiej jest generalnie wysoki i przewyższa poziom podatków w pozostałych krajach OECD. Może to redukować potencjał wzrostu przez negatywny wpływ na bodźce do pracy, inwestowania, oszczędzania oraz na alokację zasobów w ogóle. Badania statystyczne pokazują, że poziom opodatkowania w krajach UE jest ujemnie skorelowany z tempem wzrostu gospodarczego. Dotyczy to zwłaszcza stawek krańcowych podatków dochodowych od firm i osób indywidualnych. Po drugie, faktyczne obciążenia podatkowe, mierzone za pomocą opracowanego przez Bank Światowy wskaźnika TTR (ang. *Total Tax Rate*), różnią się od stawek nominalnych w poszczególnych krajach. Z tego punktu widzenia najefektywniejsze systemy podatkowe funkcjonują w krajach anglosaskich, a także, mimo wysokich stawek nominalnych, w krajach skandynawskich. Po trzecie, analiza struktury opodatkowania pokazuje pozytywną zależność między udziałem podatków pośrednich we wpływach podatkowych a tempem wzrostu gospodarczego. W krajach, w których podatki pośrednie stanowią większy udział w dochodach podatkowych, stopa wzrostu gospodarczego jest średnio wyższa niż w krajach o mniejszym udziale podatków pośrednich w całości dochodów podatkowych. Po czwarte, poszczególne kraje różnią się znacznie pod względem złożoności systemów podatkowych. Najmniej skomplikowane systemy istnieją w krajach anglosaskich, a najbardziej w większości nowych państwach członkowskich UE. Po piąte, podatki dochodowe proporcjonalne (liniowe) stanowią atrakcyjne rozwiązanie z punktu widzenia efektywności ekonomicznej. Decydują o tym bodźce wzmacniające skłonność do pracy i podejmowania działalności gospodarczej, prostota konstrukcji i niskie koszty stosowania. Wprowadzeniu systemu proporcjonalnego towarzyszy zazwyczaj znaczny napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych i spadek obciążeń fiskalnych obywateli, co ma dodatni wpływ na wzrost konsumpcji i inwestycji, i w efekcie przyczynia się do pobudzenia wzrostu gospodarczego.

Racjonalizacja systemu podatkowego w sytuacji narastania długu publicznego z jednej strony, a wzrastającymi potrzebami społecznymi z drugiej, staje się najważniejszym problemem współczesnego świata.

Wydatki na cele społeczne nie muszą pozostawać w konflikcie z konkurencyjnością i wzrostem gospodarczym. Liczne badania pokazują, że w pewnym zakresie i pewnej skali wydatki na cele społeczne mogą się przyczyniać do wzrostu konkurencyjności poprzez działanie na rzecz wzrostu kwalifikacji siły roboczej, dostarczanie niezbędnych usług publicznych i ograniczenie nadmiernej niepewności (Rodrik 1998; De Grauwe, Polan 2003). Działania te przyczyniają się też z reguły do rozwoju kapitału społecznego, który jest ważnym czynnikiem rozwoju. Jednocześnie dostępne dane empiryczne pokazują także, że jeśli wydatki na cele społeczne są nadmierne lub jeśli ich struktura jest niewłaściwa, to mogą one hamować wzrost gospodarczy i osłabiać konkurencyjność (Schuknecht, Tanzi 2005). Sugeruje to, że w wielu krajach istnieje przestrzeń do racjonalizacji działań w dziedzinie polityki społecznej.

## **Bibliografia**

- Atkinson A.B. (2015), *Inequality: What can be Done?*, Harvard University Press, New York.
- Bieńkowski W., Radło M.J., (2010), *Wzrost Gospodarczy czy bezpieczeństwo socjalne*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Ferguson N. (2005), *Colossus. The Rise and Fall of The American Empire*, Penguin Books, New York.
- Galbraith J.K. (2015), *The End of Normal*, Simon & Schuster Paperbacks, New York.
- Kołodko G.W. (2014), *Nowy Pragmatyzm, czyli ekonomia na rzecz rozwoju*, [w:] *Zarządzanie i polityka gospodarcza dla rozwoju*, pod red. G.W. Kołodki, ALK, Warszawa.
- Kołodko G.W. (2008), *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Lubowski A. (2013), *Świat 2040. Czy zachód musi przegrać*. Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Lubowski Andrzej, 1% kontra reszta świata, *Polityka*, 4-27 stycznia 2015, s. 7.
- Mączyńska E., (2008), *Ład gospodarczy. Bariery i dylematy*, [w:] E. Mączyńska, Z. Sadowski, *O kształtowaniu ładu gospodarczego*, PTE, Warszawa.
- Pikkety T. (2015), *Kapitał w XXI wieku*, tłum. A. Bilik, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Philipsen D. (2015), *The Little Big Number. How GDP Come to Rule the World and What to do about It*, Princeton University Press, New Jersey.
- Rifkin J. (2011), *The Third Industrial Revolution*, Palgrave Macmillan, New York.
- Stiglitz J., Sen A., Fitoussi J. (2013). *Mismeasuring Our Lives: Why GDP Doesn't Add Up*, New Press, New York.

**EGZEMPLARZ BEZPŁATNY**

*Nakład 800 egz., ark. wyd. 9,1  
Druk i oprawa: EXPOL Włocławek*